

**Protokół Nr XXVII/08
z XXVII sesji Rady Miasta Ostrołęki**

Sesja odbyła się w dniu 28 lutego 2007 r. w sali konferencyjnej przy ulicy Gorbatowa 15.

Na sesji w 28 lutego 2008 roku podjęto następujące uchwały:

- Nr 159 /XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówek zorganizowanych w szkołach Miasta Ostrołęki,
- Nr 160 /XXVII /2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ostrołęce,
- Nr 161 /XXVII /2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie ustalenia odpłatności za świadczenia udzielane przez przedszkola miejskie w Ostrołęce,
- Nr 162/XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce,
- Nr 163 /XXVII /2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia rezolucji,
- Nr 164/XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,
- Nr 165 /XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie aktualizacji „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki”,
- Nr 166 /XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej ZP3,
- Nr 167 /XXVII/2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej AU 6,
- Nr 168 /XXVII/ 2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok,
- Nr 169 /XXVII/ 2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Rady Miasta Ostrołęki,
- Nr 170 /XXVII/ 2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia rocznych planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki,
- Nr 171 /XXVII/ 2008 z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie przyjęcia Planu Pracy Rady Miasta Ostrołęki,

W dniu 28 lutego 2008 r. w sesji uczestniczyło 23 radnych

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXVII sesję Rady Miasta. Powitał Senatora RP Pana Krzysztofa Makowskiego, Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego Wiceprezydent Magdalenę Kielewicz-Kaczyńską, mieszkańców Ostrołęki, służby mundurowe, Pana - Grzegorza Ormowskiego i Dariusza Wesołowskiego, przedstawiciela Komendanta Policji Miejskiej Ostrołęce, Komendanta Straży Miejskiej w Ostrołęce, Radnych oraz wszystkich zaproszonych gości oraz Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności zał. Nr 1/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował Radnego Tadeusza Kaczyńskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zaproponował wprowadzenie pod obrady następujące punkty:

- autopoprawkę do projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2008 rok,

Przepraszam za błędy redakcyjne w punkcie 11. Chodzi tu o rozpatrzenie projektu Rady Miasta w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki. Podobnie w punkcie 12, brak jest wyraźnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

- grupa radnych złożyła rezolucję z prośbą o zmianę porządku obrad sesji w sprawie przydziału uprawnień do emisji dwutlenku węgla dla Zespołu Elektrownia Ostrołęka S.A. z propozycją by był to punkt 4a.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie zmiany w porządku obrad, żeby w punkcie 4 był rozpatrywany projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przydziału uprawnień do emisji dwutlenku węgla dla Zespołu Elektrownia Ostrołęka S.A.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informuję, że w sprawach organizacyjnych otrzymają państwo trzy inicjatywy uchwałodawcze Komisji Prawa i Współpracy z Samorządem Mieszkańców dotyczące: rozszerzenia składu osobowego Komisji Inwentaryzacyjnej, projektu uchwały rocznego planu pracy Rady Miasta Ostrołęki oraz rocznych planów pracy Komisji.

Radny Tadeusz Kaczyński – proponowałbym wprowadzić do porządku obrad projekt uchwały w sprawie zmian osobowych składu Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz - w punkcie 19 wpisujemy podpunkt „a” i w tym podpunkcie dopiszemy rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zwiększenia składu osobowego Komisji Inwentaryzacyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak Dariusz - poddał pod głosowanie by w punkcie 19a był rozpatrywany projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zwiększenia składu osobowego Komisji Inwentaryzacyjnej.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Zmiana porządku obrad została przyjęta.

4. Przyjęcie protokołu XXVI sesji Rady Miasta

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

4a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia rezolucji,

Radny Grzegorz Płocha – pilna potrzeba związana z niedawnym ukazaniem się rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia krajowego planu rozdziału uprawnień do emisji dwutlenku węgla na lata 2008-2012 spowodowała, że dzisiaj składamy projekt rezolucji, który kierowany jest do Ministra Środowiska. Projekt ten ma istotne znaczenie dla funkcjonowania naszej elektrowni.

Senator Krzysztof Majkowski - mam pełną świadomość, że obrady dzisiejszej sesji są dla Państwa bardzo ważne. Po akcesji do Unii Europejskiej przyjęliśmy na siebie obowiązki dotyczące spełniania wszelkiego rodzaju norm dotyczących ochrony środowiska. Od 1 stycznia 2008 r. obowiązuje przepis, w myśl którego wszystkie podmioty, które nie spełniają warunków technicznych, żeby być dopuszczonym do emisji dwutlenku węgla, dwutlenku siarki i wszystkich produktów, które podczas emisji są wydzielane, po okresie pewnej eksploatacji będą zamykane. Elektrownia i elektrociepłownia ostrołęcka, która obecnie wchodzi w skład grupy Energa, która ma między innymi przydział emisji dotyczącej dwutlenku węgla na poziomie około 70 %. Jeżeli ta wielkość emisji będzie utrzymana to w miesiącu wrześniu, październiku staniemy przed dylematem czy zamknąć elektrociepłownię ze względu na to, że nie mamy wolnych mocy do emisji CO₂ czy na zasadach komercyjnych dokupić tych emisji. Zakup emisji na zasadach komercyjnych jest to wydatek nie tylko dla elektrociepłowni, ale dla wszystkich firm energetycznych i będzie skutkował podwyższeniem cen energii cieplnej i energii elektrycznej. Dochodzi do sytuacji takiej, że elektrociepłownie w naszym kraju zostały potraktowane w sposób niesprawiedliwy i nieracjonalny. Część elektrociepłowni takich jak EC Żerań, który zaopatruje część miasta stołecznego Warszawy, ma emisję na takim poziomie, że mogą produkować cały rok i nie muszą emisji dokupować. Natomiast w innych elektrowniach m.in. ostrołęckiej, te ograniczenia wystąpiły w znacznym stopniu. Chciałbym Państwa poinformować, że w grudniu w 2004 roku w formie rezolucji podejmowaliśmy uchwałę w sprawie zaprzestania procesu prywatyzacji Zespołu Elektrowni Ostrołęka. Nie wiem czy ta uchwała była tą, która w sposób zdecydowany przesądziła o tym, że prywatyzacji nie było, natomiast była to jakaś cegielka, jakiś element na który decydenci, którzy o pewnych rzeczach mają możliwość decydowania musieli zwracać uwagę. Informuję Państwa, że działania na forum miasta nie są jedynymi działaniami, które podejmowane są w tej kwestii, interweniuje Zarząd Zespołu Elektrowni, Rada Nadzorcza, Energa, moja skromna osoba. Nie ukrywam, że wczoraj byłem na posiedzeniu Prezydium parlamentarnego zespołu do spraw energetyki na którym tą kwestię też nakreślałem i jest pełne zrozumienie dla sprawy. Dlatego chciałbym Państwa prosić o podjęcie uchwały dotyczącej rezolucji, po to żeby wszystkie podmioty, które wytwarzają energię ciepłą i elektryczną (w tym przypadku Elektrociepłownia ostrołęcka) były traktowane na jednakowym poziomie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia rezolucji,

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówek zorganizowanych w szkołach Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek - wejście w życie z dniem 1 stycznia 2008 roku zmian w ustawie o systemie oświaty zobowiązało samorządy do ustalenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych. Projekt uchwały określa organizację stołówek szkolnych oraz ustala kto może z nich korzystać, ponadto określa dzienną opłatę za korzystanie z posiłków przez uczniów, która wynosi 0,6 % w szkoła podstawowych i gimnazjach oraz 1 % w szkole ponadgimnazjalnej. Obecnie średnia kwota za posiłek dzienny, który płaci uczeń szkoły podstawowej i gimnazjum wynosi około 2,50 zł. Opłata pobrana od uczniów nie może przekraczać kosztów tzw. wsadów do kotła. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta, wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – chciałbym dopytać ponieważ są tu pewne nieścisłości w treści tego projektu uchwały. W § 3 napisane jest, że pomniejsza się opłatę za wyżywienie, wynagrodzenie pracowników, natomiast w uzasadnieniu napisane jest, że nie wlicza się kosztów utrzymania stołówki i są nieścisłości. W § 3 ust. 2 i 3 jest ten sam zapis tylko dotyczy innego podmiotu chciałbym zapytać czemu miałyby to służyć, że w ust.2 mamy pracowników szkoły a w ust. 3 innych pracowników chociaż merytorycznie jest to, to samo. W ust. 4 jest napisane, że ze stołówek korzystają szkoły i placówki zbiorczo natomiast w ust. 5 jest wyjątek, że uczniowie mogą posiłki wykupować indywidualnie.

p.o. Dyrektora Wydziału Oświaty Ewa Waszkiewicz- Szyter – w ust.2 to mowa jest o pracownikach szkoły a w ust. 3 o innych pracownikach, dlatego są dwa różne zapisy ponieważ dotyczą dwóch różnych podmiotów.

Radny Tadeusz Kaczyński – rozumiem, że są to dwa różne podmioty tylko, jaki był cel, żeby to było zapisane w dwóch oddzielnych ustępach, chociaż odpłatność jest identyczna. Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, co jest ważniejsze uchwała czy uzasadnienie do uchwały. Pytałem czy nie ma jakiejś pomyłki bo jeśli w uzasadnieniu mówi się, że na podstawie ustawy z dnia i tak dalej nie ma tych kosztów utrzymania stołówki to stąd są moje wątpliwości. Czy zmieniamy ustawę i doliczamy koszty utrzymania stołówki czy nie? Natomiast, jeśli chodzi o zapis ust. 2 i 3 to ja widzę różnicę natomiast nie ma żadnego innego uzasadnienia, co do stosowania tych opłat stąd moje pytanie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – należałoby rozróżnić dwa podmioty, które mogą korzystać, z mojej wiedzy wynika, że inaczej są traktowani uczniowie, inaczej natomiast nauczyciele i osoby korzystające ze stołówki. W przypadku uczniów koszty wylicza się bez tych, które ponosi podmiot prowadzący na utrzymanie stołówki, natomiast gdy chodzi o nauczycieli i innych pracowników i innych osób które korzystają ze stołówki wtedy jest ten pełen koszt przygotowania posiłków, a więc też ta sprawa utrzymania. W moim przekonaniu rozróżnienie jest tu pokazane.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówek zorganizowanych w szkołach Miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek- podjęcie nowej uchwały w tej sprawie jest konieczne z powodu niedopełnienia wymogów formalno-prawnych, czyli nieskutecznego poinformowania rodziców uczniów w terminie wskazanym w ustawie o systemie oświaty. Zgodnie z aktualnym projektem uchwały likwidacja Ogniska nastąpi z dniem 31 sierpnia 2008 roku. Dokładniej tą uchwałą zajmowaliśmy się na Komisji Oświaty. Była dyskusja, były pewne wątpliwości, zadawaliśmy pytania Prezydentowi, czy będą w dalszym ciągu prowadzone zajęcia z nauki pływania na basenie, kto będzie je prowadził czy nauczyciele wychowania fizycznego czy kadra do tego przygotowana, co stanie się z nauczycielami, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego, czy będą mieli zatrudnienie. Pytaliśmy również czy przypadnie subwencja, która była przeznaczona na Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta, wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały 5 głosami za, przy 2 przeciwnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – wprowadzie dyskusja odnośnie problemu, który poruszamy już się odbyła co nie znaczy, żeby dzisiaj do niej nie wracać. Chcę zapewnić, że w związku ze zmianami organizacyjnymi nie ma zagrożenia żeby dzieci i młodzież miały jakieś specjalne trudności w uczeniu się pływania, ważnego sportu, ważnej aktywności fizycznej. Nie ma też zagrożenia, żeby w tym wypadku MOSiR nie proponował różnych zajęć. Sprawa tej zasadniczej różnicy to problem, w jakim wymiarze godzinowym te propozycje byłyby przedstawiane. MOSiR występuje z taką propozycją, aby dokonania osób związanych z ogniskiem pracy pozaszkolnej nie zostały zaprzepaszczone. Rozróżniamy natomiast to, do czego prowadzą zadania z nauczaniem pływania, od tego co jest sportem wyczynowym czy też zajęciami klubowymi. Chciałbym jeszcze raz to pokreślić, bo zawsze wszelkie zmiany organizacyjne budzą kontrowersje. Wszystkie propozycje nauki pływania dla dzieci i młodzieży nie zaginą. Nie ma żadnego zagrożenia, aby osoby choćby bez uprawnień pedagogicznych prowadziły zajęcia wychowania fizycznego w postaci nauki pływania. Wiem, że sprawa była dyskutowana, ale wiem też, że wielu rodziców, którzy cenią zajęcia w ognisku pracy pozaszkolnej wystąpiło z opinią, że te kierunki działań związane z zamiarem likwidacji w ocenie rodziców nie są dobrym rozwiązaniem. Chcę pokreślić, że odpowiedzialnością moją, odpowiedzialnością samorządu jest też przyglądanie się różnym sprawom, które mogłyby posłużyć racjonalizacji pracy naszych placówek. Przy tym widać z naszych działań, że nie chcemy oszczędzać na dzieciach, na ludziach, na pracownikach, chcemy jednak pewne odpowiedzialne kroki podejmować.

Radny Sławomir Kot – zanim zabiorę głos, przeczytam wystąpienie 500 rodziców do Pana Prezydenta: my niżej podpisani, zwracamy się do Pana Prezydenta o odstąpienie od zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Przez 30 lat w tej placówce oświatowej nauczyciele wychowania fizycznego bezpiecznie bez żadnych wypadków (jakie miały miejsce w innych miastach) realizowali program obowiązkowej nauki pływania w klasach 1-3 w ramach wychowania fizycznego. Dostaliście Państwo kopie wystąpienia Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wyraża negatywną opinię o likwidacji tej placówki. W 30 letnim dorobku nie było żadnych uchybień a wręcz odwrotnie, to z tej placówki wychodzili nasi mistrzowie. Pływacy, którzy przynoszą chlubę Ostrołęce w dobie jakiej jesteśmy, dlatego poddaję pod rozważenie wystąpienia rodziców, negatywną opinię szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Radny Maciej Kleczkowski – Ognisko Pracy Pozaszkolnej dotychczas otrzymywało subwencję oświatową. Pojawiły się różne informacje czy MOSiR, czy też twór, który MOSiR utworzy też będzie taką subwencję otrzymywać. Chciałbym ostatecznego wyjaśnienia czy następca Ogniska Pracy Pozaszkolnej także będzie mógł otrzymać subwencję oświatową.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – jeszcze nie słyszałem, żeby jakiś MOSiR w Polsce otrzymywał subwencję oświatową natomiast oczywiście pieniądze, które są na zajęcia pozaszkolne będą. Nie ma obawy, żebyśmy skracali lub zaprzestawali prowadzenia zajęć, gdy chodzi o różne formy pracy z młodzieżą poza obowiązkowymi zajęciami szkolnymi.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska - jeszcze raz przypomnę, że wszystko co może być finansowane z subwencji oświatowej dotyczy tylko i wyłącznie placówek oświatowych. A MOSiR, który jest jednostką budżetową miasta nie nazywa się jednostką oświatową, a zatem subwencja ta nie może być przekazana w żaden logiczny sposób do MOSiR'u. Wyjaśnię jednak na co subwencja przekazywana na zadania realizowane przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej była wydatkowana. Podobnie jak we wszystkich placówkach oświatowych subwencje pochłaniają od 85 do 95 % wynagrodzenia pracowników, a zatem subwencja została „zjedzona” na wynagrodzenia pracowników Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Przez 4 lata wiele osób o tym mówiło, były kluby, które szczególnie zwracały uwagę na potrzebę zlikwidowania tego ogniska, a zatem ten problem pojawiał się już wcześniej bo dotyczył on w dużej mierze finansowania. W tej chwili zostaje jedna osoba, która pozostałaby bez zatrudnienia, jednak ma zaproponowaną ofertę pracy w MOSiRze i rachunek jest prosty nie mamy subwencji nie mamy wydatków, to znaczy subwencję mamy na zajęcia pozaszkolne, natomiast nie mamy opłaty na wynagrodzenia dla nauczycieli. Nauczyciel z karty jest nauczycielem droższym niż pracownik MOSiRu który będzie wykonywał te same zadania będzie w innej formie finansowany, dlatego wcale nie dziwię się stanowisku ZNP. Jest to bardzo wyraziste stanowisko stojące w obronie Ogniska, dokonaj tego Ogniska. To również czas na podejmowanie decyzji w których trzeba liczyć rachunek ekonomiczny, który jest ważny i istotny. Nikt nie zapomina o tym, żeby dzieciom zapewnić korzystanie z zajęć nauki pływania. Przypomnę, że do tej pory płaciliśmy podwójnie za godzinę nauki pływania, ponieważ płaciliśmy nauczycielowi za przyprowadzenie dzieci na basen a drugiemu nauczycielowi za naukę pływania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – Panie Sławku, szczególnie cenię Pana zaangażowanie jeśli chodzi o propagowanie sportu pływackiego i tego wszystkiego co się z tym wiąże. Nawet przez chwilę nie rozumiałem tego projektu jako negocjowanie dokonaj ogniska czy też związanych osób z nauką pływania. Myślę, że nikt nie dyskutuje, żeby przekreślać dokonania, zaangażowanie umiejętności nauczycielskie czy trenerskie. Chodzi o rozróżnienie podmiotu i o zmiany organizacyjne, to w moim przekonaniu istotna różnica. Czytałem wystąpienie rodziców z szacunkiem to traktuję. Nie ukrywam, że argument, który mówi, że u nas wypadków nie było a gdzie indziej były to do mnie nie trafia, ponieważ cieszę się, że u nas nie było ale również smucę się, że gdzie indziej były. Nie mówię tego w polemice do tego co Pan mówi. Myślę, że nas tutaj samorządowców tej kadencji można o wiele rzeczy podejrzewać ale nie o to, że nie szanujemy spraw sportowych czy też nie mamy wcielanych w życie planów związanych z rozwojem sportu, bazy sportowej w Ostrołęce, o to nas podejrzewać nie można. Bardzo mocnym przykładem na to jest to, że posunęły się prace gdy chodzi o budowę nowej wszechstronnie wyposażonej pływalni. Myślę, że to jest też jakiś punkt, który na ocenę pracy naszej kadencji powinien wpłynąć. Wiecie Państwo, że pracują fachowcy wyłonieni w drodze przetargu nad projektem i wierzę, że niedługo przyjdzie taki czas, że dzięki pomocy zewnętrznych środków i współpracy wszystkich sił temu sportowi będzie to służyć.

Radny Marek Gogulski - na ostatniej Komisji Oświaty usłyszałem, że subwencja nie przepada, że będzie ona przeznaczona na inne zajęcia pozalekcyjne, natomiast z tego co ja się orientuję, to jeżeli placówka oświatowa zostanie zlikwidowana, to subwencja przeznaczona na tą placówkę do nas nie trafi. W wykazie nie będzie takiej placówki i na nią nie będziemy mieli pieniędzy. Słyszymy, że zajęcia te nie będą zajęciami obowiązkowymi a ideą powołania Ogniska Pracy Pozaszkolnej było to, żeby jak największą rzeszę młodzieży, dzieci objąć

nauką pływania. Była to walka z utonięciami jakie miały miejsce w Ostrołęce i w całej Polsce jak również była to idea tego ogniska, żeby jak najwięcej dzieci nauczyć pływać.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – gdy chodzi o ewentualne zajęcia wychowania fizycznego na basenie to one dalej mogą istnieć, oczywiście, w innej formie. Nie w formie zajęć Ogniska Pracy Pozaszkolnej, ale nic nie stoi na przeszkodzie, jeśli byłaby taka decyzja dyrekcji i danej szkoły to taka możliwość istnieje. Lekcje wychowania fizycznego w odpowiednich godzinach będą i nie ma zagrożenia żeby ich nie było. To co Pan wspomniał, istnieje taka możliwość, że wybór szkoły będzie inny, bo trzeba będzie to inaczej zorganizować. Jeśli będą takie decyzje w szkole zapadać, to lekcje wychowania fizycznego będą w formie nauki pływania. Jeśli chodzi o ceny, to tak jak wspomniał Pan Gogulski, w wielu sytuacjach nie da się wszystkiego zatrzymać na tym samym poziomie. Myślę, że współpraca z dyrektorem MOSiR'u i to, że MOSiR jest podmiotem miejskim a nie instytucją komercyjną daje nam szansę, żebyśmy w samorządzie taką dyskusję przeprowadzili. Co innego jest gdy jest to instytucja komercyjna, która sobie niewiadomo co wymyśli a co innego gdy rozmawiamy o współpracy szkół czy miasta z MOSiR'em, który jest instytucją samorządową.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska - Radny Gogulski poruszył ważny wątek, który dotyczył obowiązkowej nauki pływania związanej z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Przypomnijmy sobie, że jest to 30 letnia tradycja i to są pewne stereotypy utarte przez te 30 lat. Między innymi centralnego decydowania wszystkim co ma dotyczyć nauki pływania w mieście. Myślę, że można to pozostawić decyzję szkołom, w planach wychowawczych są miejsca na takie zapisy. Mogą być wprowadzone zapisy o obowiązkowej nauce pływania w danej szkole i będzie to pewna atrakcja dla szkoły i będzie to siła przyciągania do szkół podstawowych dzieci. Nie czuję tutaj takiego zagrożenia. Ten element jest bardzo ważny ale on się w pewien sposób scentralizował. Reforma oświaty oddała dużą autonomię dyrektorom i trzeba im ufać, bo są to mądrzy ludzie i dobrze zarządzający szkołami. Jeśli będą chcieli postawić na bezpieczeństwo swoich uczniów to taki obowiązek wprowadzą.

Radny Marek Gogulski – chciałbym dopytać: na jakiej zasadzie przyznawana jest subwencja na zajęcia pozalekcyjne dla miasta Ostrołęki. Na pewno każdy z Radnych nic na ten temat nie wie, ja też nie jestem zorientowany.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – na komisji próbowałam przybliżyć chociaż troszkę sposób naliczania subwencji dla miasta Ostrołęki. Wtedy mówiłam, że jest to skomplikowana procedura, którą kiedyś w historii miasta próbowała rozebrać tylko jedna odważna Pani Wiceprezydent, która jest z nami dzisiaj na sali. Nie jest to łatwe zadanie ponieważ subwencja składa się z trzech części i to co jest najtrudniejsze do zrozumienia to, że subwencja nie jest naliczana na jednego ucznia w stały sposób, jest różnica między uczniem szkoły podstawowej, gimnazjum, nawet w tym trzecim etapie szkół ponadgimnazjalnych tu też jest ogromne zróżnicowanie, bo to zależy od profilu i od specjalności. Mamy również uczniów z dysfunkcjami, każda dysfunkcja jest inaczej rozliczana. Podstawowy wzór subwencji oświatowej jest również bardzo skomplikowany. Ma do tego pierwszego wyjściowego wzoru dwie następne strony wzorów matematycznych na podstawie, których subwencje się wylicza. Dodatkowym elementem jest to, jaka jest wielkość miasta i w subwencji uzupełniającej, ta część jest też doliczana a więc to jest tak skomplikowany twór, że gdybyśmy chcieli w tej chwili powiedzieć jaka jest subwencja na ucznia liceum profilowanego, na przykład o profilu ekonomicznym to musielibyśmy poprosić o to ministerstwo, bo tylko ono nam tych danych udzieli. Proszę zaufać Pani Dyrektor, która wyjaśniła dokładnie sposób wchodzenia subwencji na zajęcia pozalekcyjne. Dodatkowo powiem, że MOSiR może ubiegać się o ośrodki z programu operacyjnego. Kapitał ludzki to jest doskonały element wprowadzenia do systemu pieniędzy na takie zajęcia a więc,

gdybyśmy liczyli na operatywność osób, które będą się zajmowały prowadzeniem zajęć nauki pływania to możliwości są bardzo duże, mogą nawet minimalizować koszty opłat samych rodziców.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – dodam, że nie tylko MOSiR ale także każda szkoła może takiego rodzaju zajęcia wyrównujące, gdy chodzi o sprawność fizyczną czy naukę pływania, prowadzić. Często z tego programu można otrzymać 100% dofinansowania. Stąd to nie jest tak, że była epoka gdzie była nauka pływania dla dzieci a teraz wszystko się skończy oczywiście, gdy tylko Rada taką decyzję podejmie. Chciałbym podkreślić, że w tej i innych sprawach zauważam dużą aktywność wielu ludzi. Mimo, że często różnimy się poglądami jest to moim zdaniem ciekawe zjawisko. Dla przykładu Pan Kot wspomniał, że wielu rodziców podpisało się pod apelem, czy wnioskiem do mnie, żeby nie likwidować tego Ogniska. Są tam również pracownicy urzędu miasta. Wnioskuje z tego, że ludzie nie boją się dyskutować a na marginesie mówię, że nie jestem groźnym szefem skoro się urzędnicy podpisują mając zupełnie inne zdanie niż ja. Doszliśmy do sytuacji, że jest możliwa otwarta dyskusja a to naprawdę cenne, mimo że rozpatrujemy sprawę ważnej różnimy się zdaniem to jednak wprost ludzie dzisiaj swoje zdanie potrafią wyrażać i sadzę, że przy różnych kontrowersyjnych i trudnych dyskusjach jest to szczególnie cenne.

Radny Marek Gogulski – w sumie, odpowiedzi na swoje pytanie nie uzyskałem, czyli jakie pieniądze trafiają na zajęcia pozalekcyjne z tej subwencji. Czy to jest 5% subwencji, która przychodzi do miasta czy to jest 10%, jak to wygląda.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – miasto stara się, żeby zajęcia różnego rodzaju pozaszkolne dofinansowywać, bo z subwencji tej ściśle przysyłanej tych zajęć w różnych szkołach prowadzić nie można. Myślę, że Pan Gogulski trochę półzartem się wyraził, że Radni nic na ten temat nie wiedzą bo myślę, że może w szczegółach Państwo wszystkiego nie pamiętają, ale w pewnym zarysie ta wiedza jest. Jedno trzeba podkreślić, gdybyśmy zliczyli wszystkie koszty zajęć tego typu w mieście to, ogromnie to przekracza ten grosz, który dostajemy. Zupełnie inna kwota przychodzi jako to co miasto otrzymuje a zupełnie w innych kwotach mówimy o finansowaniu ostrołęckiej oświaty. Ale to nie jest jakaś pretensja, że tyle oświata kosztuje bo jest to zadanie tak istotne, że mimo różnych dyskusji nikt w samorządzie nie uważa, że żal na oświatę pieniądze budżetowe wydawać choć oczywiście mimo, że ileś tych milionów miasto dokłada prócz subwencji wszyscy wiemy, że do ideału jeszcze daleko.

Radny Dariusz Bralski – wydaje mi się, że na naukę czy to pływania, czy to matematyki nikt pieniędzy nie będzie żałował. Likwidacja tego ogniska doprowadzi do tego, że zniknie chęć nauki pływania w szkołach. Chciałbym się dowiedzieć: w ilu szkołach jest nauczycieli o profesji pływak, bo mamy siatkarzy, mamy biegaczy i wiem, że ten, który się w tej dziedzinie szkolił będzie preferował tą dyscyplinę, którą lubi. Ja lubię piłkę nożną i preferuję piłkę nożną, piłka siatkowa mnie mało interesuje, piłka koszykowa nie interesuje. Dlatego jeżeli nie ma nauczycieli w szkołach, którzy mają chęć uczenia pływania dzieci, żeby one też zajęły się pływaniem, to powiem szczerze, że jeśli zlikwidujemy te ognisko to nie będzie chęci takiej, żeby dzieci miały tą iskierkę zadawaną, że pływanie też jest fajną dyscypliną sportu i to upadnie. Chyba, że MOSiR wejdzie w porozumienie ze szkołami i wprowadzi coś takiego dodatkowego, darmowego dla uczni, jakąś godzinę SKS'ów czy wychowania fizycznego, żeby można było zapoczątkować chęć przyjscia na pływalnię i uczyć się pływania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – o chęciach Panie Darku nie wiem jak tu rozmawiać, bez wątpienia jest i tak, żeby dziecko podjęło jakąś aktywność, to musi ktoś nad tym czuwać i myślę, że można dalej tylko przypominać, że możliwości będą, natomiast kto dziecko zmobilizuje zwłaszcza mniejsze. Oczywiście to pytanie czy mamy nauczycieli pływaków tutaj Panie Darku nie będę mocno komentował, wiem tylko tyle, żeby się na AWF dostać, to bez wątpienia umiejętność pływania jest fundamentalną zasadą. Cóż tu dyskutować na temat

wszystkich możliwości i ewentualnych preferencji sportowych. Możliwość bezwątpienia będzie, co do zachęty uczniów to podkreślam, że dużo zależy od decyzji w szkole, MOSiR możliwości na pewno zapewni. Nie wydaje mi się, żeby MOSiR miał narzucać szkole, jakieś formy aktywności na wychowaniu fizycznym.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – do tej pory w szkołach funkcjonowała zasada, nauczyciele zaprowadzali na zajęcia nauki pływania uczniów i nie byli to nauczyciele, którzy byli trenerami pływania, bo bardzo często były to nauczycielki nauczania zintegrowanego, także nie ma tu sprzeczności. Nauką pływania były objęte małe dzieci, zatem zajęcia wychowania fizycznego były inaczej zorganizowane i nie można liczyć na specjalizację nauczycieli którzy prowadzą te zajęcia na poziomie klas 1-3. Specjalizacja ta zaczyna się znacznie później, ale myślę że dla każdej szkoły będzie bardzo ważne żeby przygotowywać bogatą ofertę dla swoich uczniów, którzy będą przychodzili do szkoły. Tutaj nie ma takiej potrzeby, żeby nauczyciel był zatrudniony jako instruktor pływania tylko nauczyciel, który zaprowadzi dzieci na basen. Natomiast ważne jest, żeby ta kadra rzeczywiście wysoko wykwalifikowana takie zajęcia prowadziła. Chciałabym podkreślić, że dwie osoby, które pracowały w ognisku pozaszkolnym nabyły prawa emerytalne i odchodzą na emeryturę. Dajmy młodym ludziom wprowadzić trochę zmian. Wierzę, że młodzi instruktorzy równie dobrze będą zachęcać do nauki pływania i równie dobrze będą prowadzić zajęcia z nauki pływania z dziećmi. Pani której zaproponowali pracę w MOSiR'ze, która jest pracownikiem Ogniska Pracy Pozaszkolnej może wprowadzać młodych instruktorów, może ich uczyć, dzielić się swoimi doświadczeniami.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - jak pamiętam czasy szkolne to uczniowie mają tzw. zdolność pływania a skoro mają to od kogoś muszą się uczyć, pewnie od nauczycieli a pozostałe wątpliwości wyjaśni Radny Dymerski.

Radny Rafał Dymerski – przysłuchując się dyskusji uważam, że nie precyzyjne wypowiedzi wprowadzają opinię społeczną w błąd. To nie jest likwidacja na pływalni możliwości korzystania przez młodzież szkolną z nauki pływania. Dyrektor MOSiR'u zarządza pływalnią i był też Dyrektor ośrodka, to nie w porządku mieć dwie księgowie i przy tym mieć wysokie koszty utrzymania. Dzisiaj chodzi o dobro młodzieży. MOSiR zatrudni trenerów z kwalifikacjami.

Radna Stanisława Watrakiewicz - chciałabym zaprotestować przeciwko określeniu, że likwidujemy dwóch Panów, bo to by była sprawa prokuratorska, my likwidujemy tylko zajęcia.

Radny Rafał Dymerski – chodziło mi o to, że w jednym budynku zarządzało dwóch Panów.

Radny Adam Kurpiewski – chciałbym mieć pewność, że nie likwidujemy osobowo. Przeczytałem opinię, która jest negatywna i chciałbym mieć pewność, że te opinie nie mają pokrycia w rzeczywistości. Zaniepokoił mnie taki fakt, że MOSiR zatrudniając trzech specjalistów na etatach niepedagogicznych, nie może przejąć funkcji likwidowanej placówki, ponieważ większość zadań statutowych placówki realizowana jest w ramach lekcji wychowania fizycznego. W związku z tym likwidacja Ogniska Pracy Pozaszkolnej skutkuje tym, że organ prowadzący nie zapewnia uczniom kontynuowania nauki w innej placówce publicznej tego samego bądź zbliżonego typu jak wymaga ustawa o systemie oświaty.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – do tej pory jeśli organ prowadzący zapewniał dzieciom korzystanie z zajęć Ogniska Pracy Pozaszkolnej, mówiliśmy o kontynuacji ale czy to była kontynuacja zajęć za które miasto w płaciło, nie było takiej kontynuacji. Mamy do dyspozycji inną formę, z której korzysta miasto a mianowicie rocznie 740 tys. zł. w budżecie na działalność klubów tyle miasto przeznacza. Proszę porównać 21 tyś. zł. to co dostajemy w subwencji państwowej na zajęcia pozalekcyjne. MOSiR nie może zatrudnić na etatach pedagogicznych, ponieważ MOSiR nie ma takich uprawnień. Placówki oświatowe tak, mogą zatrudnić nauczycieli z karty czyli na etatach pedagogicznych. MOSiR

nie może tego zrobić, ponieważ jest jednostką budżetową miasta, ale to czy to będzie instruktor nauki pływania z przygotowaniem pedagogicznym inaczej płaconym a nie za 18 godzin to chyba ekonomia jest bardzo wyrazista. Nauczyciel dyplomowany w zależności od staży pracy jeśli jest to nauczyciel, który zbliża się do emerytury to jest nauczycielem bardzo drogim. Natomiast MOSiR może zatrudnić osobę na innych warunkach finansowych bo nie zatrudnia z karty bo nie ma takiej możliwości, żeby takie osoby zatrudnić, a więc co zadanie które przejmuje MOSiR będzie prowadzone w inny sposób natomiast skutek tego zadania przypuszczam, że będzie ten sam. Nauka będzie polegała na tym samym tylko inny jest sposób płacenia.

Radny Adam Kurpiewski – chciałbym uzyskać zapewnienie, ZNP pisze, że wymóg ustawy o systemie oświaty mówi, że powinniśmy zapewnić możliwość kontynuacji nauki w innej placówce publicznej tego samego lub zbliżonego typu.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – jest to Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Ja nie chcę tutaj komentować tego zapisu, ponieważ ZNP jest związkiem zawodowym i próbuje chronić pensje nauczycieli.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – jednak odrobinę skomentuję. Panie Radny, jeśli w ramach Ogniska Pracy Pozaszkolnej dzieci miały w-f i teraz dalej będą go miały. Dla mnie jest to rzecz oczywista. Pani Prezydent jest osobą delikatną, ale gdybyśmy mieli dzisiaj rozważać wszystkie zapisy, chociaż z niektórymi z nich nie mogę się zgodzić, to dużo czasu by nam to zajęło. Dla mnie rzeczą nie do dyskusji jest to, jeśli ktoś mi sugeruje, że zatrudnienie ratowników WOPR na etatach niepedagogicznych nie spełnia wymogów, aby prowadził zajęcia właściwie wykwalifikowany do ich realizacji pedagog. Czy ktoś mi musi mówić, że jeśli ktoś nie ma prawa jazdy to nie może być kierowcą MZK, nie musi mi tego mówić, bo ja to wiem. Jeśli na MOSiR'ze będą prowadzone zajęcia w-f to musi je prowadzić ktoś, kto jest do tego przygotowany. Jest rzeczą oczywistą, że w-f nie będą prowadzić konserwatorzy, czy ktoś, kto nie ma przygotowania pedagogicznego.

Radny Marek Gogulski – chciałbym się odnieść do wypowiedzi Radnego Dymerskiego. Panie Rafale, dziś mamy podjąć decyzję o likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Na dzisiejszy dzień wiem, że w Ognisku Pracy Pozaszkolnej, praca wygląda tak, że nauczyciele prowadzą dzieci na zajęcia, opiekują się nimi na basenie, prowadzą zajęcia instruktorskie, po zajęciach nauczyciel odbiera dzieci i odprowadza do szkoły. Jak zlikwidujemy Ognisko Pracy Pozaszkolnej to ja na komisjach dużo się nie dowiedziałem od pracowników MOSiR'u jak to będzie wyglądało w przyszłości. Wiem tylko, że na jednej komisji usłyszałem instruktorzy zostaną wysłani na kurs pedagogiczny, na następnej komisji dowiaduję się, że będą zatrudnieni nauczyciele wychowania fizycznego, do tej pory nie uzyskałem informacji, kto zaprowadzi te dzieci na zajęcia i kto je przyprowadzi do szkoły.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – dla mnie problem jest prosty ten sam nauczyciel, co zaprowadzał i przyprowadzał dzieci może dalej to robić. Nie ma pomysłów takich w samorządzie, żeby dzieci miały same biegać na basen czy w innej formie tam docierać. Wiadomo, że nauczyciel, odpowiada za bezpieczeństwo dzieci i nie ma takiego zagrożenia, żeby to się zmieniło. Zostaje tylko ten problem czy to będzie decyzją szkoły dalej w systematycznej i natężonej formie czy też na przykład będzie więcej innego typu zajęć. Podkreślam, że sam nie jestem wyczynowym pływakiem, ale nie trzeba nikogo z nas do tego przekonywać jak wielkie walory są tego sportu i to nie tylko w wymiarze medali, ale uczenia się tego pływania.

Radny Rafał Dymerski – przepraszam, ale Radny Gogulski skierował do mnie sugestię czy pytanie ale odpowiem na nie. Kolego Marku albo Pan jest nieskutecznym Radnym albo tak się zachowuje na sesji. Jest Pan Przewodniczącym Komisji Sportu i dziwi mnie to, że Panu nie udzielono pełnych informacji. Komisja trwałaby 10 godzin, aż by Panu wszystkich informacji udzielono. Jak Panu nie udzielono odpowiedzi to nie powinna się zakończyć

komisja. Nie może dyrektor MOSiR'u udzielić dzisiaj odpowiedzi i nie może rozmawiać z kimś że go zatrudni gdy nie ma uchwały o zamiarze likwidacji ośrodka. My podejmujemy uchwałę o zamiarze likwidacji jeżeli, jesteśmy Radnymi odpowiedzialnymi Panie Radny to za miesiąc, dwa jeżeli MOSiR nam nie przedstawi swoich działań, to cofniemy decyzję do tyłu i pokarzemy, że jesteśmy Radnymi, bo to Rada decyduje i podejmuje uchwałę.

Radny Marek Gogulski – nie zgodzę się z Panem, ponieważ ten temat stawał na sesji w listopadzie. Mamy dzisiaj koniec lutego. Tyle miesięcy minęło i dalej nie mamy odpowiedzi jak to będzie wyglądało. Przez trzy miesiące jednostka, która miała się podjąć tego zadania powinna coś przygotować. Są to moje wypowiedzi, ponieważ chcę podjąć dobrą decyzję, żeby się potem nie wstydić.

Radny Rafał Dymerski – nie może żaden kierownik jednostki, udzielić informacji gdy nie ma jeszcze uchwały o likwidacji czy też zamiarze likwidacji danego podmiotu lub przedłożyć informacji co będzie robił. Jeszcze dzisiaj nie jest podjęta uchwała o zamiarze likwidacji, będzie głosowanie i dopiero po przyjęciu takiej uchwały można Dyrektora MOSiR'u poprosić aby przygotował takie informacje.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - chciałbym przypomnieć, że w obiegu prawnym działa uchwała, podjęta w tej kadencji przez Radę Miasta konkretnie w dniu 30 listopada 2007 roku, którą Rada Miasta przyjęła 12 za, 7 przeciwnymi i 3 wstrzymującymi się. Ciągłe jest to tylko zamiar likwidacji a nie krok prawny, którym jest likwidacja.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - w moim przekonaniu MOSiR pewne propozycje przedstawił mimo, że racją jest to co Radny Dymerski powiedział, że ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły ale MOSiR przedstawił swoje propozycje. Wiem też, że dotyczą one spraw organizacyjnych, jak też spraw pracowniczych. Oczywiście, że umów żadnych podpisywać jeszcze nie można, ale w moim przekonaniu różnimy się tylko oceną co do tego czy są to doskonałe propozycje czy jeszcze trzeba nad nimi pracować. Jestem przekonany, że ze strony MOSiR'u taki program pokazujący propozycję kontynuacji nauczania pływania został przedstawiony, myślę że z Panem Gogulskim różnimy się oceną, czy jest to kompleksowy program, czy trzeba jeszcze wiele szczegółowo dopracować, ale nie zgadzam się z opinią że nie wiemy co będzie i że będzie tragicznie. Bo przedstawiciel kierownictwa MOSiR'u w sposób dla mnie jasny przedstawił propozycję dotyczącą kontynuowania nauczania pływania dla najmłodszych.

Radny Sławomir Kot – chcę powiedzieć, że 2,5 miesiąca temu na sesji słyszeliśmy od Dyrektora o tworzeniu tego projektu i Pan Dyrektor miał przedstawić w najbliższym czasie program tej działalności. Na Komisji od zastępcy dyrektora nie słyszałem ani słowa o działaniach podjętych w tym celu, a wręcz odwrotnie Pani Wiceprezydent powiedziała, że przez rok czasu muszą się tacy instruktorzy nauki pływania szkolić, żeby móc prowadzić dzieci w tym ognisku, więc to mi już wystarczyło.

Radny Maciej Kleczkowski – podziela tu obawy kolegów Radnych o dosyć mglistym przejęciu zadań Ogniska Pracy Pozaszkolnej przez MOSiR. Świadczy o tym fakt, że na Komisji Sportu Dyrektor MOSiR'u na moje pytanie czy wzrośnie opłata za korzystanie basenu przez rodziców, która teraz wynosi za mały basen 2,50 zł. za jeden dzień, powiedział cytuję „może wzrośnie a może nie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - a co miał powiedzieć. Dyrektor nie ustala ostatecznie opłat. Miał Panu powiedzieć, że będzie po 10 zł. czy też po 1 zł. Przecież wiadomo, że to zależy od wielu czynników i nawet Pan Gogulski o tym wspominał, że różne opłaty rosną. Trzeba pewne rzeczy traktować preferencyjnie a dodam, że MOSiR nie jest firmą, która jest nastawiona głównie na zysk. Są to obszary ludzkiej działalności gdzie zysk nie jest pierwszym celem. Trudno, żebyśmy pytali ile OCK'a zarabia na czysto i ile MOSiR. Nie ma co w tej chwili wymagać od Dyrektora żeby operował on stawkami bo jest to uzależnione od kilku czynników. Jestem natomiast przekonany, że w porozumieniu naszym z szefostwem

MOSiR'u możemy wypracować takie formy odpłatności, które jakoś nie będą barierą, żeby rodzice musieli podjąć decyzje, że dzieci na naukę pływania nie posyłać.

Radny Adam Kurpiewski – wydaje mi się, że te rozwiązanie miało być tańsze więc opłata nie powinna być wyższa, takie mam wrażenie.

Radny Tadeusz Kaczyński - Rada zajmuje się zamiarem likwidacji ogniska po raz drugi nie wiem czy po raz ostatni. Poprzednia uchwała z przyczyn formalnych będzie unieważniona. Jak to się stało, że projekt uchwały trafił pod obrady Rady nie spełniając tych wymogów, teraz wiemy że została ponownie wysłana informacja do Dyrektorów szkół aby poinformowali rodziców o zamiarze. Czy teraz już ten projekt uchwały spełnia wymogi formalne czy są rodzice skutecznie powiadomieni. Myślę, że wcześniejsza uchwała jeśli nie spełniała wymogów a została przekazana do Rady.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski - sam projekt spełniał wszystkie wymogi natomiast faktycznie nie udało nam się wypracować takiej formy współpracy z Dyrektorami szkół, do których zwróciliśmy się o to, żeby przekazali te informacje w odpowiednim czasie, trybie i do tego skutecznie bo taki jest wymóg, stąd to wraca. Natomiast, gdy chodzi o same zapisy czy sformułowania to tutaj błędów nie było. Faktycznie wokół tego typu decyzji jest ileś wymogów formalnych i ten wymóg skutecznego poinformowania w naszej ocenie nie został dopełniony, choć oczywiście poszły działania w tym kierunku i w moim przekonaniu wiele procent rodziców zostało poinformowanych tak jak należy. Zakładają, że mogą być pod tym względem pewne niedociągnięcia postanowiliśmy jeszcze raz tą sprawę Państwu przedłożyć. Radny Kaczyński wspominał, że może nie ostatni raz, jeśli decyzja Rady będzie w innym kierunku ja nie zamierzam więcej przedkładać tej sprawy. Wydaje mi się, że argumenty są ale nie może być tak jak to bywało w zeszłej kadencji, że Rada coś 5 raz odrzucała a Prezydent forsował po raz 6. Nie na tym polega nasza współpraca, choć byśmy się zadaniami z niektórymi z Państwa różnili ale na pewno nie będzie tak, że dzisiaj gdy Rada zdecydowała żeby ten projekt odrzucić ja za tydzień czy za miesiąc będę jeszcze raz to samo przedstawił i tą samą dyskusję żebyśmy mieli odbywać. Wydaje mi się, że argumenty po wszystkich stronach padły, decyzja dzisiaj sądzę zapadnie.

Radny Tadeusz Kaczyński – Panie Prezydencie w tym sensie pytałem ponieważ nie było informacji, że teraz rodzice zostali skutecznie poinformowani, natomiast to, że pismo do dyrektorów zostało skierowane to my o tym wiemy. Tylko nie było odpowiedzi, dlaczego polecenie nie zostało wykonane. Natomiast kolejne pismo wysłane było 21 stycznia 2008 roku do Dyrektorów szkół i termin był do 28 lutego 2008 r. natomiast nie mamy informacji czy polecenie to zostało wykonane i skutecznie zostali poinformowani rodzice.

p.o. Dyrektora Wydziału Oświaty Ewa Waszkiewicz-Sznyter – dyrektorzy szkół powinni wysłać do rodziców zawiadomienia, którzy nie byli na zebraniach, żeby skutecznie poinformować ich o likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej a tego nie zrobili.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz – wydaje mi się, że ten projekt uchwały ma jeszcze jeden pozytywny skutek. Taki, że nauczyciele zatrudnieni w Ośrodku Pracy Pozaszkolnej będą pracowali do końca roku szkolnego, w związku z tym powoduje to możliwość potrzymania ciągłości pracy czy będą zatrudnieni w MOSiR'ze czy w jakiegokolwiek innej placówce oświatowej. Jest to w rękach Rady Miasta czy to zamiar likwidacji, czy sama likwidacja, a wykonawcą jest Prezydent Miasta Ostrołęki. Znaczy to, że jeśli za chwilę ta Rada Miasta czy też inna uzna, że MOSiR nie spełnia odpowiednio obowiązków nauki pływania czy nie zabezpiecza w sposób stosowny według Państwa czy też nas tych że zadań. Za chwilę możemy powołać kolejny twór, któremu przekazemy kompetencje w kwestiach, które uznamy za ważne to wszystko w naszych rękach. Wydaje mi się też, że warto podkreślić tutaj pewną dobrowolność i myślę, że warto, żeby rodzice też dołożyli starań do tego, żeby dziecko nauczyło się pływać, żeby to nie wynikało tylko z obowiązku bo to nie jest dobrym

pomysłem. Takie zajęcia pływania także teraz trwają na pływalni wystarczy zgłosić się do ratownika i nie być w ośrodku pracy pozaszkolnej żeby odbyć kurs pływania.

Radny Dariusz Bralski – wydaje mi się, że padło tyle pytań i zastrzeżeń do przedstawicieli MOSiR'u, że sądzę aby Pan Dyrektor przybliżył nam swoje plany w stosunku przejęcia działalności tej placówki.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Robert Juchniewicz - dziękuję za udzielenie głosu. Na początku chciałbym odnieść się do wypowiedzi Radnego Kleczkowskiego, otóż nigdy z moich ust nie padło takie stwierdzenie, że nie wiem czy będzie podwyżka lub nie. Precyzyjna odpowiedź byłaby taka, że obecna cena wynosi 2,50 zł. – za mały basen a duży 3,40 zł. i MOSiR w obecnym czasie nie planuje podwyżek. Co będzie w dalszej perspektywie czasowej to trudno przewidzieć. Co do Państwa obaw to pragnę zapewnić, w sposób nieformalny bo nie mamy do tego jeszcze mandatu ale nieformalnie przeprowadziłem szereg rozmów z potencjalnymi pracownikami sekcji popularyzacji nauki pływania, bo tak przewidujemy nazwać komórkę, która będzie zajmowała się tym obszarem i trzy osoby, które planujemy tam zatrudnić wyraziły zgodę, w tym jedna osoba, która w tej chwili jest zatrudniona w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Jest to osoba młoda ale mająca spore doświadczenie zapewniła także, że wesprze nasze działania o charakterze organizacyjnym po to, żeby z dniem 1 września 2008 r., kiedy być może przejmemy tą działkę byli przygotowani, żeby praktycznie od razu przejąć naukę pływania w klasach 1-3. Oprócz tej osoby są jeszcze dwaj Panowie, którzy są absolwentami akademii wychowania fizycznego i mają w tej dziedzinie pewne doświadczenia. W odpowiedzi na pytanie Radnego Kota że uczestnictwo w przyszłości w prowadzeniu tego typu zajęć osoby, która obecnie pracuje w ognisku i jednocześnie jest trenerką w uczniowskim środowiskowym klubie sportowym gwarantuje to, że już w tym wczesnym wieku będzie wielka szansa aby można było wyłowić perełki i dalej kształcić, prowadzić i w przyszłości mieć wiele pociechy z wyników sportowych na pływalniach. Co do kolejnych zajęć MOSiR'u w sensie organizacyjnym, to planujemy na przełomie kwietnia i maja przeprowadzenie rozmów z Dyrekcjami ostrołęckich podstawówek w celu poinformowania o naszych planach i zamiarach. Co do kwestii finansowej to założyliśmy, że budżet sekcji nauki popularyzacji pływania w skali roku nie powinien być większy niż 80 tys. zł. Wynika to z zatrudnienia trzech osób w oparciu o kodeks pracy i myślę, że jest to wielka korzyść. Na ten czas dodatkowych kosztów w postaci opłacenia kierownika, księgowości nie widzę to będą tylko i wyłącznie koszty związane z zatrudnieniem pracowników w oparciu o kodeks pracy a nie kartę nauczyciela. Całość spraw organizacyjnych będzie po stronie MOSiR'u. Chciałbym też wspomnieć o koncepcji marketingowej. Trudno jest mi oceniać działalność merytoryczną Ogniska Pracy Pozaszkolnej ale to czego mi brakuje to umiejętność chwalenia się tym co w trakcie roku szkolnego dzieci nabywają. Chcielibyśmy raz może dwa razy do roku zorganizować w ramach pracy z dziećmi formę zabawową w której moglibyśmy zaprezentować jak w skali kolejnych miesięcy zwiększają się umiejętności dzieci jeśli chodzi o naukę pływania. Na koniec roku podsumowalibyśmy to dyplomami, upominkami.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – warto w tym miejscu przypominać oczywistość, że działamy jednak w środowisku miasta jako Rada Miasta i każda uchwała działa w jakimś środowisku, na pewno ogólnie miejskim. Podobnie jak w trosce na innych komisjach Rady Miasta o to, że jest jedna grupa czy druga pracowników tych czy innych placówek zarabia bardzo. Przy tej trosce powinna być świadomość, że jeśli wszyscy jesteśmy za podwyższeniem tych wynagrodzeń to zdajemy sobie sprawę z tego, że przez kolejne lata jakaś część budżetu miasta Ostrołęki nie będzie przeznaczona na coś innego jak tylko na podwyżki i tak już będzie powsze czasy, póki nie zmniejszymy tych wynagrodzeń. Podobnie przy MOSiR'ze jeśli padają pytania albo troska o wysoką cenę biletów to trzeba pamiętać, że przed chwilą mówiliśmy na komisjach o tym, żeby pracownikom tej grupie zawodowej także,

należą się podwyżki bo przez lata ich nie było, a skoro jesteśmy za podwyżkami to mamy w świadomości to, że za chwilę z czegoś te podwyżki muszą wynikać. Nie z niczego innego jak z działalności MOSiR'u, przynajmniej intencjonalnie podkreślaliśmy, że jeśli podwyższamy o kilkanaście groszy opłaty za parkingi z przeznaczeniem na dofinansowanie czy też zmniejszenie kosztów chodźby wynajmu boiska czy sali gimnastycznej przez MOSiR klubom sportowym i stowarzyszeniom i w ten sposób pomagam, to musimy znaleźć pieniądze na te podwyżki, o które nam chodzi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zamiaru likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia odpłatności za świadczenia udzielane przez przedszkola miejskie w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek - zgodnie z art.14 ust.5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustala rada gminy Opłata za pobyt dziecka w przedszkolu składa się z dwóch części:

- a) opłata za pobyt dziecka w przedszkolu ponad czas przeznaczony na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego (potocznie nazywana „opłatą stałą”)
- b) opłata za wyżywienie dziecka (tzw. „wsad do kotła”).

Obecnie dzienna opłata za pobyt dziecka w przedszkolu wynosi 10,39 zł (6,29 zł opłata stała i 4,10 zł stawka żywieniowa) i obowiązuje od 2001 roku, po zmianie dzienny pobyt dziecka będzie wynosił 11,60 zł (6,80 zł opłata stała i 4,80 zł stawka żywieniowa) czyli o 1,20 zł więcej. Decydujący wpływ na proponowaną zmianę odegrał wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych jak również wydatków związanych z eksploatacją urządzeń i budynków przedszkoli. Komisja Oświaty rozpatrywała projekt uchwały i pozytywnie go zaopiniowała 7 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Wiesław Stypiński – komisja rozpatrywała przedmiotowy projekt i wraz z redakcyjną poprawką polegającą na zmianach § 8, który byłby § 9 natomiast § 8 miałby brzmienie: „traci moc uchwała numer 247 z dnia 9 września 2000 roku w sprawie odpłatności za pobyt dzieci w przedszkolach miejskich w Ostrołęce oraz zasad odpłatności za korzystanie z wyżywienia przez pracowników tych przedszkoli” takie były nasze uwagi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – przepraszam, że ten zapis jak Pan mówi, nie znalazł się w uchwale. Ja też nie zwróciłem uwagi przepraszam jeśli była taka akceptacja to prośba, żeby potraktować to jako poprawkę redakcyjną, jeśli byłoby to za mało to chętnie bym oświadczył, że byłaby to autopoprawka Prezydenta Miasta. Faktycznie przez bardzo długi czas nie było żadnych zmian, gdy chodzi o te opłaty. Zrozumiałą jest rzeczą, że nigdy podniesienie jakichkolwiek świadczeń nie budzi radości i entuzjazmu bo jednak z kieszeni rodziców kolejny grosz jest wyciągany. Chcę jednak podkreślić, że te opłaty, nie są wielkie ale wiadomo, że w budżecie rodziny wszystko jest odczuwane. Są one w tej chwili konieczne. Nie zarabiamy na tym, nie szukamy jakiś dodatkowych dochodów. Jak wspomniano sprawa odbyła się po konsultacjach z Dyrekcjami przedszkoli. To podniesienie opłaty wydaje się w tej chwili konieczne i ono nie będzie przeznaczone na jakieś zapasy finansowe miasta. Planujemy wprowadzić w przedszkolach podwyżki dla pracowników niepedagogicznych ale

one nie biorą się stad żeby rodziców obciążać. Przewodniczący Maciak wspomniał, że chciałbym w sprawach różnych krótką informację przedstawić, co do tych podwyżek. Chcę w tej chwili podkreślić, że jeśli tu te 1,20 stawka idzie do góry, to nie jest to związane z tym, żeby pracownicy przedszkola mieli jakiegokolwiek dodatkowe świadczenia. Chcę zauważyć, że Prezydent serwuje rodzicom kolejne podwyżki. Chcę jasno powiedzieć, że nie było moim zamiarem podniesienie opłaty rodzicom, ten projekt wyszedł z odpowiedniego wydziału i jest podyktowany troską. Czasem z uśmiechem patrzę w gazety, chociaż rozróżniam, które są polityczne i jak coś dobrego się dzieje to MOSiR i OCK wymyślił a jak są podwyżki to Prezydent zaserwował. Nie jest moim marzeniem ani dążeniem, żeby kolejne podwyżki obciążające mieszkańców naszego miasta serwować, czasem jest to niestety smutna konieczność i musimy nad tym się pochylać.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – ponieważ Panu Prezydentowi, nie wypada zaglądać do kuchni jak kobiecie, decyzja ta została spowodowana pewnym faktem, który został dokonany w przedszkolach. Przez ostatnie lata przedszkola miejskie korzystały z programu dofinansowania nabiału. Nabiał miał zupełnie inną ceną w przedszkolach, a zatem było to bardzo korzystne dla przedszkoli. Jeśli Państwo robicie zakupy to wiecie ile nabiał kosztuje są po za tym normy żywieniowe, których w przedszkolu nie wolno przekroczyć. One muszą być zastosowane. Nie można sobie pozwolić robiąc zakupy do przedszkola kupić tanie masło, czyli o niższej wartości, bo musi one mieć określoną wartość. Ponieważ nie ma już tej dotacji wobec tego Panie Przedszkolanki, one już we wrześniu sygnalizowały taką wielką potrzebę. O ile Państwo cokolwiek gotujecie to pamiętacie, że łatwiej jest manewrować jakąś sumą jeśli się gotuje większy garnek, a zatem jest to naturalna ekonomiczna zależność i te przedszkola większe być może dałyby sobie jakoś radę, natomiast te małe przedszkola nie dają sobie rady. Panie próbowały negocjować z inną firmą, która by do programu przystąpiła, jednak nie wszystko się powiodło. Takie są realia, to co jest w środkach pomocowych z Unii Europejskiej to są często projekty które się zaczynają a potem się kończą. Natomiast dzieci muszą jeść na tym samym poziomie, dlatego jest tutaj taka troska Przedszkolank, Dyrektorów z Przedszkoli. Chciałam troszeczkę sprawę odwlec w czasie, dlatego, że okres grudniowy, wrześniowy kiedy jest dużo wydatków odpadał. Podwyżka, która miesięcznie będzie ponad 20 zł. dla jednych może się wydawać podwyżką zupełnie nie znaczącą a dla drugich jest to znaczący wydatek w budżecie. Mamy tutaj tego świadomość. Pragnę przypomnieć, że 7 lat nie podwyższana był kwota i do tej pory przy wsparciu tego projektu gdzie taniej można było kupić nabiał, Panie Dyrektorki sobie radziły, natomiast w tej chwili stanęły pod ścianą i ta podwyżka jest konieczna.

Radny Tadeusz Kaczyński – projekt uchwały był omawiany na Komisji Zdrowia dość szczegółowo i tam poruszyłem kwestię zmiany zapisów w § 4 ust. 4 opłata stała jest opłatą stałą i nie podlega zwrotowi. Ja proponowałem, żeby ten zapis zmodyfikować, żeby dopuścić zwolnienie lub zmniejszenie opłaty stałej za czas nieobecności dziecka w przedszkolu w sytuacjach uzasadnionych. W takich przypadkach gdzie dziecko choruje rodzic ponosi opłaty zwiększone z tytułu leczenia, leków i jeśli byłoby to możliwe to należałoby taki wyjątek w tym projekcie uchwały zamieścić. Nie wszyscy są dobrze sytuowani i dla niektórych rodziców 150 zł może być znaczącą kwotą a on nie chce z tego przedszkola rezygnować. W dyskusji nie był to wniosek formalny w związku z tym uznaliśmy, że ta podwyżka odpłatności jest uzasadniona w tej treści zaproponowanej.

Radna Magdalena Jaworowska – jak już było wspomniane i dyskutowane na Komisji Rodziny na temat wzrostu cen podstawowych produktów żywnościowych oraz wydatków z utrzymaniem budynków. Wiemy również doskonale, że do każdego dziecka miasto dopłaca 500 zł. Zaniepokoił mnie to, że rodziny tak jak tu wspomniane było wielodzietne uderzy do szczególnie natomiast miasto ma rozwiązanie dla tych rodzin, które znajdują się w trudnych sytuacjach materialnych, gdzie mają kilkoro dzieci i z takiej pomocy mogą korzystać i

korzystają. Można uzyskać taką pomoc, przez MOPR w Ostrołęce po wnikliwym rozpatrzeniu sytuacji materialnej rodziny. Z obiadów korzystało w tamtym roku 172 dzieci i była to kwota 51.591 zł, natomiast z innych dopłat ogólnych korzystało 20 rodzin.

Radna Maria Rochowicz - tak jak już powiedziała Przewodnicząca Komisji Oświaty, prezentując sprawozdanie z pracy komisji, od 2001 roku nie były zwiększane stawki żywieniowe. Zajrzałam do zestawień głównego urzędu statystycznego dotyczących zmian cen żywności i są to dane z końcówki ubiegłego roku, tylko w ostatnim okresie ceny żywności zmieniły się. Znacznie podrożały artykuły w grupie pieczywo i produkty zbożowe, przeciętnie 9 % największy wzrost dotyczył mąki bo aż o 24 %, pieczywa 11 %, dróg podrożał 17 %, wędliny drobiowe 7 %. Pani Prezydent mówiła o maśle i nabiale tutaj też były znaczne wzrosty cen. Masło podrożało o 15 %, sery o 10% mleko 9,7 % itd. Nie da nam się uniknąć brania pod uwagę tego co się dzieje w szeroki otoczeniu . Bardzo łatwo powiedzieć jest nie podwyższajmy ale te koszty rosną czy my chcemy czy nie i w jakimś stopniu trzeba się z tym mierzyć, na 250 zł które ponoszą rodzice miasto dopłaca 520 zł, więc są to spore wydatki. Myślę, że te zmiany w tych stawkach są symboliczne i nie wielkie, zwłaszcza uzupełnione osłonowymi działaniami, o których mówiła Pani Jaworowska.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia odpłatności za świadczenia udzielane przez przedszkola miejskie w Ostrołęce z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek – projekt uchwały dotyczący likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 5 jest jednym z najtrudniejszych projektów uchwał przed jakim staniemy za chwilę. Temat likwidacji SP Nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej był dość szeroko i dogłębnie analizowany, dyskutowany na Komisji Oświaty z udziałem rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły. Wszyscy Radni mogli wziąć udział w spotkaniu zorganizowanym przez Radę Rodziców i nauczycieli w Szkole Podstawowej Nr 5. 4 lutego 2008 roku. Podstawowe argumenty przemawiające za taką decyzją to racjonalna racjonalizacja sieci szkolnych podyktowana względami demograficznymi oraz chęć zabezpieczenia przez miasto lepszych warunków nauki, gwarantujących poprawę jakości pracy szkoły. Co roku spada liczba dzieci w szkołach średnio o 120 uczniów w latach 2013-2014 liczba uczniów zmniejszy się o około 1234. Życie i demografia zdecydują, że nauczyciele będą tracić pracę za 2 – 3 lata. Przeniesienie Szkoły Podstawowej Nr 5 jest jednym z pomysłów chroniących sytuację nauczycieli teraz a nie za 2, 3, 4 lata. Przebywanie uczniów Szkoły Podstawowej Nr 5 z młodzieżą L.O. przeczy założeniom reformy oświatowej i jednocześnie nie sprzyja prawidłowemu rozwojowi dzieci, które powinny przebywać i rozwijać się w grupie rówieśniczej. Jest wiele innych argumentów, które przemawiają za likwidacją tej szkoły. Poprawa warunków nauki zarówno uczniom Szkoły Podstawowej Nr 5 jak również poprawa dla uczniów II Liceum Pedagogicznego. Szkoła Podstawowa Nr 5 nie posiada stołówek natomiast w innych szkołach, jeśli zostanie ona przeniesiona, jeśli Radni podejmą taką decyzję, będzie można z niej korzystać. Przeniesienie Szkoły zakłada wiele działań osłonowych, przechodzenie klas zaplanowane jest w całości. Nauczyciele plus uczniowie, żeby jak najmniej powodować stresów. Nikt z nauczycieli nie straci pracy. Nie

planuje się również rozdzielać rodzeństwa. Pracę zachowa 5 pracowników niepedagogicznych. Działania osłonowe Prezydenta obejmują dodatkowe trasy autobusów MZK a jeśli będzie taka potrzeba to uruchomiony zostanie specjalny bus szkolny, który będzie bezpłatnie dowoził dzieci. Nie możemy jako samorząd pozwolić sobie na to, żeby utrzymywać małe szkoły, bo wiadomo że pieniądz idzie za uczniem a nas na to jeszcze nie stać. Rozumiemy rodziców, że w małych szkołach pracuje się lepiej, ale dobry nauczyciel w każdej szkole da sobie radę. W Szkole Podstawowej Nr 5 nie ma jednej klasy gdzie byłoby 24 uczniów. Zastanawiamy się co zrobić, że zmniejszyć ilość oddziałów ale, żeby nauczyciele nie stracili miejsc pracy. Wiadomo w tej chwili były klasy utrzymywane sztucznie po 12, 16 osób i to odbywało się kosztem innych szkół. Komisja Oświaty bardzo długo dyskutowała z rodzicami, wyjaśniała pewne problemy, Państwo Prezydenci odpowiadali na pytania rodziców, nauczycieli. Komisja zaopiniowała projekt tej uchwały głosami 4 za przy 2 przeciwnych i 1 wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – tak jak Przewodnicząca Irena Nosek wspomniała stajemy przed jedną z najtrudniejszych decyzji w tej kadencji choć nie jedyną, bo wiele spraw z różnych dziedzin życia samorządów, miasta trzeba rozwiązywać. Niektóre są bardzo ciekawe, pokazujące, że warto w tej dziedzinie pracować, że jest radość satysfakcja zwłaszcza gdy nasz samorząd nie jest wielki i często jeśli uda się coś zrobić to widać, jeśli coś wspólnie zbudujemy to możemy cieszyć się funkcjonowaniem. Czasem przychodzą sprawy bardzo trudne i je też podejmować musimy. Dziś bez wątplenia stajemy przed tego typu problemem i muszę powiedzieć, że tak trudnych dyskusji, tak trudnych spotkań w moim rosnącym samorządowym doświadczeniu zasadniczo nie przeżywałem. Nie unikaliśmy spotkań z Panią Prezydent i Panią Dyrektor. Faktycznie tych godzin przeżytych na trudnych dyskusjach co nieco w naszej psychice zostanie. Natomiast wydaje mi się, że ta otwartość na dyskusje nieunikalnie spotkań, nawet tych najtrudniejszych przeczy pewnym zarzutom o matactwach, tym wypisanym na niektórych transparentach o matactwach i tego typu sprawach. Wydaje mi się, że nawet jak jesteśmy po różnych stronach dyskusji nie jest dobrym rozwiązaniem jeśli Pani Prezydent, mi czy komuś z nas przypisuje się matactwa. Rozumiem, że matactwo jest wtedy kiedy ktoś coś przed kimś ukrywa, gdy działa po cichu gdy chce osiągnąć jakieś cele. To co zasadnicze bezwątplenia przedyskutowaliśmy choć jak rozumiem miejsce na dyskusję dzisiaj będzie. Chcę podkreślić, że nie ma wyboru łatwego zarówno głosowanie za tym projektem jak i przeciw niesie za sobą pewne konsekwencje i w moim przekonaniu wybór jest taki albo dzisiaj próbujemy zapewnić pracę nauczycielom i przenieść w miarę łagodnie dzieci, pracowników licząc się ze stresem z niepokojem, z całą tą atmosferą, która została wytworzona i ze smutkiem mówię, że nie tylko przez Prezydenta Miasta. To jest tego typu wybór stres dzieci a z drugiej strony pewne miejsce pracy dla nauczycieli. Jak już o stresie dzieci mówię to owszem liczę się z tym, że dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 5 będą taki stres przeżywać, ale też muszę wziąć też pod uwagę to co mogą przeżyć dzieci nauczycieli, czy pracowników szkoły jeśli Ci państwo stracą pracę. Nie otrzymuję w tej dyskusji wsparcia ze strony nauczycieli, czy pracowników szkoły choć ich los jest szczególnie tutaj istotny w naszych działaniach choć nie jedynie o pracownikach tutaj myślimy. Nie mam z tego powodu żalu bo nijak dzisiaj głośno gdyby ktoś widział pewną logikę działań wbrew swojemu środowisku występować, wiadomo, że w grupie działa się tak a nie inaczej. Chcę powiedzieć, że nie ma dobrego wyboru, łatwego i takiego który by nam przyniósł wszystkim satysfakcję i pełne gratulacje z wszystkich stron. Jest wybór trudny i trudniejszy tak bym to określił, niestety bez pewnego bólu niepokoju stresu zwłaszcza rodziców, dzieci, nauczycieli i samorządowców po prostu tej sprawy nie rozstrzygniemy. Przypominam, że nie było nasza motywacją, żeby kogokolwiek narażać na ciężkie przeżycia. Niestety życie niesie takie a nie inne sytuacje nikt z nas nie żyje w super cieplarnianych warunkach i każdy z nas pewne

trudne doświadczenia musi mieć. Nie było naszą motywacją też to byśmy chcieli na szkole oszczędzać dowodem na to są te działania osłonowe o których Przewodnicząca Nosek wspomniała. My nie oszczędzamy na zasadzie, żeby utrudniać, żeby grosz odkładać, na jakieś bliżej nieokreślone cele. Chcemy tej grupie, która już uczyła się w takich warunkach, w mniejszych klasach zapewnić to, żeby ta nauka była w takich specyficznych warunkach kontynuowana, stąd przenoszenie całych klas, stąd pragnienie, żeby wychowawcy dalej prowadzili zgodnie z praktykami szkolnymi swoje klasy. Podkreślam jeszcze raz żebyśmy na cały problem patrzyli całościowo. Mnie też nie trzeba przekonywać, że rodzice doświadczają wielu chwil niepokoju, troski o swoje dzieci. Wiem, że nauczyciele są bardzo zaniepokojeni, wiem też, że Państwo Radni mają często potężny dylemat. Jeśli komuś się wydaje, że prosto będzie podjąć decyzję to jestem przekonany jako wcześniej wieloletni Radny, że prostych decyzji nie ma i nawet Ci, którzy już dawno wyrobili sobie pogląd myślę, że jakiś niepokój co do podejmowanych dzisiaj decyzji mają. Wydaje mi się, że rzeczą niegodną byłoby gdyby ktokolwiek z nas przy tak trudnej sprawie chciał budować jakąś swoją popularność, rozumiem różnice polityczne, rozumiem różnice w motywacjach działania, rozumiem, że jest to tak trudny temat, że mamy prawo różnić się w poglądach i jest to dla mnie rzeczą do przyjęcia, dlatego jeszcze raz to podkreślam jakkolwiek Rada dzisiaj zdecyduje będzie to do tego problemu moje podejście ostatnie. Jeśli Rada zdecyduje, że należy szkołę zostawić swemu losowi to nie będziemy z Panią Prezydent za miesiąc tego typu projektu uchwały Państwu przedkładać, jeśli tak zostanie jak jest będziemy sprawiedliwie wszystkie szkoły traktować. Natomiast jeśli decyzja będzie o podjęciu tej uchwały to postaramy się konsekwentnie dążyć do tego, żeby to wszystko co jest trudne w związku z rozstrzygnięciem, które proponujemy jak najbardziej złagodzić, choć byłbym niepoważny gdybym komukolwiek opowiadał, że kolejne dni, tygodnie, miesiące będą proste, słodkie i bezstresowe.

Radny Marek Gogulski – ja w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 5. Zabierałem głos na spotkaniu w Szkole Podstawowej Nr 5 tylko, że w tamtym momencie jeszcze nie miałem projektu uchwały w ręku tylko mieliśmy wiadomości medialne i ze swojego doświadczenia jako nauczyciel i z tego co znam Szkołę Podstawową Nr 5, Szkołę Podstawowa Nr 1 i 2 odniosłem się do tego zamiaru i podtrzymuje to swoje stanowisko, że w momencie kiedy ta szkoła zostanie zlikwidowana automatycznie w Szkole Podstawowej Nr 1 i 2 wydłuży się czas pracy tej szkoły i może to skutkować tym, że zajęcia będą się kończyły o godzinie 18. Wmieście zrobi się sytuacja taka, że w Gimnazjach już pracujemy do godziny 15.20 i szkoła, która by odziedziczyła po 5 część budynku też by miała zajęcia skrócone, wcześniej by się kończyły zajęcia niż w szkołach podstawowych. Z tego co wiem w Szkole Podstawowej Nr 5 są dwie pracownie komputerowe plus sala multimedialna w bibliotece do której mają dzieci dostęp a my w zapisach otrzymaliśmy, że jest jedna pracownia komputerowa. Chciałem się odnieść do zapisu, który mamy w materiałach cytuję „podjęcie nauki przez uczniów Szkoły Podstawowej Nr 5 zapewni im poprawę warunków lokalowych. Powołujemy się na szkoły nowo wyremontowane. Z tego co wiem Szkoła Podstawowa Nr 5 też jest po termomodernizacji i jest wyremontowana, także dzieci mają takie same warunki jak i w innych szkołach. Możliwość korzystania z zaplecza sportowo-rekreacyjnego, chciałem podkreślić, że w Szkole Podstawowej Nr 5 jest mała salka gimnastyczna, jest boisko, jest bieżnia, po za tym uczniowie mają możliwość korzystania z hali A.Gołasia, uważam że szkołą Podstawowa Nr 1 i 2 mogą im gorsze warunki zaproponować. Następna sprawa edukacja w szkołach gdzie uczniowie osiągają wysokie wyniki w sprawdzianach. W 2007 roku sprawdziany wypadły gorzej, ale pamiętam wyniki w Szkole Podstawowej Nr 5 gdzie ta szkoła była powyżej innych szkół. Wiadomo, że w klasach w których jest mnie uczniów jeden czy dwóch uczniów napisze troszkę gorzej sprawdzian i jest ta średnia idzie w dół. Rozwijanie sowych zdolności, zainteresowań sportowych przez uczniów w różnego tego rodzaju zajęciach tylko kiedy jak zajęcia obowiązkowe te dzieci będą kończyły o 18.

Kiedy te zajęcia pozalekcyjne będą się odbywały jak te dzieci będą mogły przychodzić na te zajęcia, kiedy będą odrabiały lekcję i się uczyły. Korzystanie z bardzo dobrze wyposażonych bibliotek szkolnych a zwłaszcza internetowych, centrów informacji multimedialnych, to samo posiada Szkoła Podstawowa Nr 5. Możliwość uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych w szczególności przez dzieci borykające się z problemem dysleksji. W każdej szkole obowiązkiem szkoły jest dla dzieci, które mają jakieś problemy zorganizować takie zajęcia i tu czy będą te dzieci w 1 czy w 5 to takie zajęcia dyrekcja ma obowiązek prowadzić. W przypadku z dziećmi z problemami zdrowotnymi, edukacyjnymi kontakt w wykwalifikowaną i przygotowaną specjalistycznie kadrą pedagogiczną logopeda, pedagog, psycholog to samo jest w tej szkole. My nic innego im nie oferujemy tylko te same warunki, które mają dostęp do stołówki szkolnej, tutaj mogę się zgodzić bo dzieci korzystają, ze stołówki I L.O. Poszerzenie kontaktu ze środowiskiem rówieśniczym, jeżeli dzieci by doszły do szkół i by się zwiększyła liczba dzieci tylko, że automatycznie myślę, że te dzieci będą mniej dostrzegane w tej szkole. Możliwość integracji ze środowiskiem rówieśników dotkniętych problemami zdrowotnymi, w Szkole Podstawowej Nr 2 są klasy integracyjne, ale z tego co wiem w Szkole Podstawowej Nr 5 też jest uczeń z problemami zdrowotnymi i tam wychowawczyni nie ma do pomocy dodatkowego nauczyciela tak jak w klasach integracyjnych, tylko sama prowadzi tam zajęcia. Zastanawiam się jak do szkoły dojdą jeszcze zerówki. Bezpieczny dostęp do Szkoły Podstawowej Nr 2 możemy mówić przez Park w wieczorowej porze może być niebezpiecznie, ale przystanek autobusowy jest, natomiast o Szkole Podstawowej Nr 1 były dopiero rozmowy jak to będzie wyglądało Dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 5 mają 50 metrów do przystanku. Myślałem, że jak będzie zlikwidowana szkoła dzieci przejdą do jednej czy do drugiej szkoły do klas gdzie jest mniejsza liczba dzieci to byłoby wszystko w porządku, ale jak ja słyszę, że dzieci idą do szkół w tych samych zespołach klasowych z tym samym wychowawcą i nikt nie dochodzi to jaki sens ma ta zmiana. W innej szkole mogą być klasy po 20 osób a w tej szkole jest problem i te dzieci nie mogą się uczyć.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – muszę powiedzieć, jedną rzecz, mimo tylu dyskusji Pan Marek Gogulski, którego szanuję jako nauczyciela i kolegę, rzeczy podstawowej w tym uzasadnieniu nie zrozumiał. Panie Marku myślimy nigdy nie stwierdzili, że w 5 dzieci nie mają wszystkiego gdzie indziej będą miały. Myślę, że po tylu dyskusjach miał Pan szansę zrozumieć, że my tylko zapewniamy, że w nowej szkole będą takie o to spełnione warunki. Staralem się być na wszystkich spotkaniach Pani Prezydent i Pani Dyrektor często szczegółami operowały ale ja też starałem się znać to zagadnienie dokładnie, żebyśmy my oceniali, że w 5 to nic nie ma a teraz będzie raj. To jest nieprawdziwe założenie bo komentując czy negując te konkrety o których Pan wspominał nie prawdziwe przyjął Pan Radny założenie, że my mówimy w domyśle, że nie ma w 5 a teraz to będzie to i tamto. Żeby tego typu zadania mogły być podjęte i to przepisy wyższego rzędu tego wymagają my musimy pokazać, że w tej ewentualnej placówce gdzie dzieci przejdą będą pewne warunki spełnione i to jest sens podstawowy. Zastanawiam się nad taką krytyczną oceną Szkoły Podstawowej Nr 2, którą od Pana słyszę. Wiem, że Pan i wielu nauczycieli stara się, żeby 2 była dobrą szkołą ja ją tak oceniam a tutaj czasem wygląda, że w ogniu dyskusji zaczynamy stawiać tak, że jest to jedna szkoła idealna a inne są niedobre. Dyskusja powinna być jakimś poszukiwaniem prawdy a nie kto kogo pokona i dlatego my możemy mówić wiele o tym co jest dobre w 5, ale też powinniśmy jasno mówić to co jest naprawdę dobre w 1 czy w 2 bo tam się wiele wyjątkowych rzeczy także dzieje. Podkreślam, choć wiem, że nie przekonuje, ponieważ Pan to dokładnie wie, ale często taki błąd logiczny w naszych rozmowach czy dyskusjach popełniamy, że budujemy pewną tezę, która nie odpowiada rzeczywistości a potem ją umiejętnie obalamy. Nie ma takiej tezy, ze strony projektodawców, że w Szkole Podstawowej Nr 5 nie ma tego i tego a dopiero gdzieś tam będzie. Oczywiście te wszystkie

sprawy o których mówiono co jest wyposażeniem piątki ja rozumiem, że zwłaszcza to co wypracowali rodzice powinno w ślad za dziećmi pójść. Panie Marku na tym polegają działania osłonowe i na tym polega potwierdzenie tezy, że my nie chcemy oszczędzać na dzieciach, że chcemy przenieść całe klasy z wychowawcami gdybyśmy poszli w tym kierunku że teraz złączymy to wszystko i pomieszymy klasy to zdziwiłbym się, żeby Pan był za takim rozwiązaniem. Oczywiście, że małych klas nie będzie, nie skarżemy tych dzieci na późniejsze kończenie zajęć natomiast faktycznie na tym polega potwierdzenie tezy, że nie chcemy, sztucznie na dzieciach oszczędzać, że jesteśmy gotowi ponieść tego typu konsekwencje, że w całości te grupy klasowe chcemy przenieść, żeby zaoszczędzić tego co podkreślają rodzice, czy nauczyciele, żeby rozdzielać dzieci narażać na to, że będą poznawać nowe środowisko. Wszyscy związani ze szkołą i z własnych doświadczeń wiemy, że różnie jest w klasach i często niektórych kolegów pożegnaliśmy bez większego stresu.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – jeszcze raz chciałabym po raz kolejny odnieść się do tego co jest w materiale projektu. Chciałabym jeszcze raz przekonywać Państwa do tego, że należy traktować racjonalizację szkół jako argument, który jest poważnym, najbardziej poważnym argumentem i argumentem, który zbudowała taką decyzję przygotowania projektu o zamiarze likwidacji szkoły. Ponieważ wiem, że trudno uwierzyć w intencję organu prowadzącego, który chce prowadzić jasną politykę oświatową miasta, bo miasto jest tworem, który absorbuje wiele obszarów wśród nich oświata jest bardzo ważnym obszarem. Jeśli mówimy o oświacie musimy widzieć całą perspektywę oświaty nie jednej szkoły nie dwóch nie osobno szkół podstawowych, nie osobno szkół gimnazjalnych i nie osobno szkół ponadgimnazjalnych. Należy tą perspektywę widzieć w sposób jednolity a zatem trzeba myśleć również perspektywiczenie trzeba analizować to co było w przeszłości, trzeba analizować bieżące wydarzenia, dane i trzeba wybiegać do przodu bo żeby skutecznie zaplanować jakąkolwiek politykę trzeba być analitykiem, który prognozuje, który tą prognozę musi budować i musi za nią odpowiadać. Dobrze byłoby jednak, żeby to co podkreślił Pan Prezydent, żeby czytać dokument i odnajdować w treści jego dokumentu to co jest najistotniejsze, nie to co chcemy widzieć a to co jest zapisane. Do tych procedur stosując się musimy również wprowadzić takie zapisy, tu nie jest zapisane, że organ prowadzący proponuje zlikwidować szkołę bo chce zapewnić lepsze warunki dla uczniów, bo chce żeby dzieci odbywały zajęcia w-f w lepszych warunkach, nie musi zapewnić a zatem to wszystko co do tej pory było odczytywane, że szkoła nr 2 czy szkoła nr 1 ma lepsze warunki jeśli chodzi o wychowanie fizyczne, szkoła numer 5 ma gorsze warunki jest nieprawdziwą tezą. Organ prowadzący musi zapewnić określone warunki i takie warunki w moim przekonaniu zapewnia. Nie zgodzę się z Pana tezą, że szkoła nr 1, jako budynek jest budynkiem, który nie zapewnia tych lepszych możliwości. Jest to szkoła bardzo zadbana jeśli chodzi nawet o samo administrowanie budynkiem. Tutaj Dyrekcja dołożyła bardzo wielu starań, żeby ten budynek zmodernizować. Zapraszam Państwa do obejrzenia tej szkoły w jakich warunkach pracują uczniowie. Szkoła nr 2 być może jeszcze takiej modernizacji potrzebuje, ale my również analizujemy dane, zmianowości szkół 1,7 dla szkoły nr 5, 1,7, 2 dla szkoły nr 2, 1,5 dla szkoły nr 1, to są dane dotyczące zmianowości szkoły ja wiem, że łatwo jest powiedzieć i rzucić w eter bo to szybko płynie, że zajęcia będą się kończyły bardzo późno. Wydaje się, że trzeba jednak zastosować się do tych informacji, które otrzymaliśmy od dyrekcji szkoły. Ona odpowiada również za prognozowanie. Jeśli zleciliśmy dyrektorom szkół analizę, to ja mam prawo ufać dyrektorom, że tę analizę przygotowali zgodnie z prawdą i dołożyli do tej analizy należytej staranności. Został wywołany również temat sześciolatek. Ja o tym mówiłam na Komisji Oświaty bo jest to problem. Proszę zwrócić uwagę, że wszystko wskazuje na to, bo te prace toczą się z taką determinacją, że rzeczywiście tak może być, że sześciolatki pójdą do szkoły w ramach obniżenia obowiązku szkolnego. Przypominam, że szkoła będzie trwała tyle samo lat tylko obowiązek szkolny będzie obniżony. Jeśli do takiej sytuacji dojdzie to przecież

ten system będzie wdrażany jako analiza w Gdańsku, żeby sprawdzić, czy może się on powieść czy też nie. Póki co trwają dyskusje, analizy i w tych dyskusjach pojawiają się opinie rodziców, którzy są przeciwni pomysłowi. Nie sądzę, żeby Pani Minister wprowadzała niesprawdzone projekty i wbrew opinii rodziców będzie je bardzo dokładnie analizować po to jest ten program pilotażowy w Gdańsku, żeby to sprawdzić. My również ze swojej strony wychodzimy naprzeciw tym zmianom, które mogą się dokonać i tutaj być może jeszcze Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 5 nie poinformowała swoich nauczycieli. W tej szkole ja już odbyłam rozmowę z dyrekcją, podobnie w szkole Nr 1 po to, żebyśmy w najbliższej przyszłości projektowali modernizację tych kompleksów w kierunku przygotowania odpowiedniej bazy dydaktycznej dla klas młodszych, dla klas 1-3. Przypomnę również, że z analizy naszej bazy dydaktycznej wszystkich szkół podstawowych wynika, że w tej chwili do płynnego przejścia sześciolatków mamy przygotowane szkoły nr 6 i szkołę nr 10, pozostałe szkoły ogóle nie są przygotowane. Nas nie stać na to, żeby w jednym roku przygotować wszystkie szkoły, żeby zmodernizować budynki, żeby przygotować szkoły do przyjścia sześciolatków, musimy to zaplanować. Musimy robić to powoli w miarę naszych możliwości a zatem jeśli 10 mamy już trochę przygotowaną 6 również to następne są zaplanowane szkołą nr 2 i nr 1. Baza dydaktyczna dla takich dzieci musi być inna, jeśli nawet projekt już będzie wchodził w życie a ideą projektu jest to by pieniądze uzyskać z regionalnego programu operacyjnego a zatem miasto dokonałoby wkład 20 % RPO nam daje 80 %. Przypomnę, że te 20 % nasz wkład własny jest inaczej liczony. Te prace w tej chwili trwają. Mam nadzieję, że będą one skutecznie postępować do przodu i już w marcu będziemy mieć jasność sytuacji czy jest to możliwe czy też nie, a zatem to mogą być dwie szkoły, które najszybciej przygotowują się ewentualnie do tego nowego zadania. Ja tu celowo stosuję takie sformułowania bo ono nie jest łatwe. Dziecko 6 letnie, które idzie do szkoły w tej chwili ma zapewniony 4 godzinny cykl opieki wychowania, kształcenia w przedszkolu ma zapewnionych 8 godzin i rodzice tak żywo nie będą startować na początku projektu do szkół bo siłą przyzwyczajenia jest tutaj też ważna. Dzieci rozwijają się szybciej i jest zbyt duża dysproporcja między dziećmi na wsi i dziećmi w mieście, ale to jak gdyby sprawa też jest oczywista. Nie wydaje mi się, że można stosować takie argumenty jak każda szkoła ma zapewnioną opiekę logopedy, psychologa, pedagoga, nie prawda. Zapewniamy opiekę logopedy i pedagoga nie zapewniamy opieki psychologa ponieważ nie ma takiego obowiązku organ prowadzący. Ten obowiązek może być wprowadzany na dalszym etapie i ma zapewnić logopedę i pedagoga bo są to zajęcia korekcyjno-kompensacyjne. Każda szkoła ma zagwarantowane, Szkoła Podstawowa nr 5, nr 1, nr 2 wszędzie te zajęcia się odbywają. Jeśli mówimy o tym to po co przenosimy jeśli klasy i tak przechodzą w takim samym składzie i będą powiększane, a kto mówi o rachunku ekonomicznym. Czy ktoś powiedział, że chcemy sobie zarobić na budżecie szkoły nr 5 i dlatego szkołę zlikwidujemy, żeby dokooptować do oddziałów, obciąć ją na połowę i wtedy budżet tej szkoły będzie mniejszy i wtedy sobie zarobimy. Czy w ogóle taki argument się pojawił? Nie. Natomiast ten argument, który jest najważniejszy, czyli racjonalizacja szkół jest najbardziej istotny. 1996 roku zostały narysowane na mapie a później uchwałą Rady Miasta przyjęte obwody szkolne. W 1999 roku ponownie. Od 1999 roku nie nastąpiła zmiana obwodów szkół podstawowych. Mamy dzielnice, które się starzeją, mamy dzielnice, które na tym samym poziomie utrzymuje się demografia co z tego wynika dla szkół. Dla szkół jest to taka sytuacja, że w jednym szkołach znacznie szybciej ubywa uczniów, w innych szkołach utrzymywała się na poziomie wystarczającym a w innych była wyższa. Ta tendencja będzie utrzymana na lata następne. I znowu będą szkoły w których drastycznie maleje ilość uczniów, będą szkoły w których ten poziom będzie zachowany. Poziomo należy rozumieć przez możliwość ekonomiczną organu prowadzącego. Zostanie zachowany ten poziom, i będą szkoły w których nieznacznie wzrośnie ale tendencja demograficzna jest tutaj nieubłagana. Te same obwody w sytuacji

kiedy przez kolejnych ostatnich 6 lat nie nastąpiły zmiany wynikające z tej demografii no to musi nastąpić taki krok w którym ktoś te zmiany odpowiedzialnie podejmie. Jeśli mówimy tutaj o liczbie 1234 uczniów, która na przestrzeni lat 2003-2013 znika ze szkół podstawowych to pamiętajmy, że lata 2003-2007 to jest największa liczba uczniów którzy zniknęli. No to powiedzielibyście Państwo po co nam teraz racjonalizować się jak już mamy problem z głową, no nie my mamy tylko pokłosie problemy. To pokłosie problemu to jest wcale nie tak zmniejszająca się ilość oddziałów bo oddziałów w stosunku do ilości zatrudnionych nauczycieli wcale nie znikło tak dużo natomiast etatów nauczycielskich zostało bardzo dużo. Ja rozumiem, że nie jest popularne by manewrować regulaminem i ściśle stosować się do tego regulaminu który mówi o ilości uczniów przypadających na oddział ale przecież ten regulamin nie jest wydumany sam z siebie tylko są tutaj wskazania ekonomiczne, albo można utrzymać szkołę albo nie można utrzymać. Jeśli mamy w domu zakupić coś dla dwunastu osób mamy zakupić dla sześciu osób to też jest różnica. Do tej pory nie było to liczone, do tej pory ten rachunek nie był przedstawiany. Zniknęło zaledwie sześć oddziałów, a zwróćcie uwagę na wzrost zatrudnienia nauczycieli. To nie jest tylko tak, że ktoś dla widzi mi się wprowadził nauczycieli do szkół podstawowych, nie bo jest język angielski, jest podział na grupy w szkołach podstawowych, są dodatkowe przedmioty. Tutaj była potrzeba wprowadzenia nowych nauczycieli, ale wprowadzenie owych nauczycieli to należy przeczytać, że jest to znacznie zwiększony budżet. Wielokrotnie Państwu wyjaśniałam, że budżet każdej szkoły pochłaniają wynagrodzenia dla nauczycieli, pracowników. Najwspanialszą ideą jest budowanie, czy prowadzenie małych szkół, szkół 4 oddziałowych bo takie są ekonomicznie w miarę do utrzymania, bardzo dobre dla ucznia. W takiej szkole jeśli stawimy na 24 osobowe oddziały to nic się nie stanie jeśli zawieruszy się jeden 18 osobowy, bo taka jest tendencja. My na taką tendencję również wyrażamy zgodę podpasując w arkuszach organizacyjnych szkół utworzenie klas. Jeśli jest 4 klasy 24 osobowe czy 26 osobowe i zostaje trochę dzieci to co powiemy, że nie bo nam tutaj nie pasuje i jest to niezgodne z regulaminem, nie. Organ elastyczny musi zachować się elastycznie ale i odpowiedzialnie to znaczy zapłacić za to. Z całą pewnością łatwiej byłoby powiedzieć no trudno ktoś nie zauważył tego, że dzieci ubyło, nauczycieli trochę przybyło oddziałów ubyło mało w stosunku do ubywającej ilości uczniów a zatem tutaj widać prosty rachunek ekonomiczny tu dopiero w tym momencie możemy mówić o rachunku ekonomicznym. Nie wiem czy Państwo przyznacie mi racje ale przemyślcie gdzie łatwiej jest ulokować nauczycieli i gdzie łatwiej uchronić etaty nauczycielskie w większych szkołach czy w szkole, która ma po dwa oddziały każdego rocznika. W większej szkole, która ma pięć oddziałów, gdzie można powiedzieć dobrze schodzimy z ilości uczniów, trudno organ prowadzący niech sobie radzi i jakoś za to zapłaci, ale my zachowamy jeszcze etaty nauczycielskie. Czy w dwu oddziałowej szkole gdzie będzie 32 osoby zapisane do szkoły z czego będą to osoby nie z obwodu szkolnego ja już to wielokrotnie mówiłam w szkole nr 5 na 219 uczniów 99 uczniów jest z poza obwodu tej szkoły. Są to uczniowie którzy wybrali tą szkołę bo uważali, że ona spełnia ich oczekiwania ale pytam się gdzie jest też tych 99 uczniów którzy powinni być w tym obwodzie szkoły ale nie wybrali tej szkoły. Wiem, że można wytłumaczyć, że ta szkoła jest zagrożona od wielu, wielu lat ale rodzice mówią też, ja chcę żeby moje dziecko chodziło do 1. Musimy się w te wszystkie opinie też wsłuchiwać, ale przede wszystkim patrzeć na to i przeanalizować i powiedzieć sobie co można uchronić, co można zmienić bo widzicie Państwo, że jest wiele aspektów i są to też nowe elementy, które się pojawiają chociażby możliwości sześciolatków nad którymi będzie trzeba zapanować, ale znajdziemy wtedy pieniądze, żeby zmodernizować dla sześciolatków budynki we wszystkich szkołach. Mi się wydaje, że ich nie znajdziemy, dlatego że nawet na spotkaniu z rodzicami wśród głosów dotyczących szkoły pojawiały się też pytania Panie Prezydencie dlaczego są dziurawe ulice, to pytanie też będzie się zawsze pojawiało. Jeśli rozmawiamy na Komisjach Oświaty

wielokrotnie na temat budżetu oświaty to przecież wielokrotnie padają pytania od Państwa dlaczego to tyle kosztuje, Oświata tyle kosztuje i zawsze to mówię, że najlepszą inwestycją jest inwestycja w potencjał intelektualny dzieci i młodzieży ale w miarę tych możliwości, które mamy. Na pewno łatwiej jest w większych szkołach ocalić, czy też dać możliwość ocalenia etatów nauczycielskich. Jest jeszcze jedna sprawa o którą Pan Radny pytał, mianowicie o dane, które się nie zgadzają, które są rozbieżne. To zaraz Pani Dyrektor je przedstawi. Ja tylko przypomnę, że w oświacie polskiej działa tak zwane SIO czyli System Informacji Oświatowej. Na podstawie SIO my zbieramy wszystkie dane i to jest dla nas wiarygodne.

p.o. Dyrektora Wydziału Oświaty Ewa Waszkiewicz-Sznyter – Szanowni Państwo! W Systemie Informacji Oświatowej łóżonej na dzień 30 września 2007 roku, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 wykazał, że posiada jedną pracownię komputerową. Nie pozostaje nic innego jak zapytać Pana Dyrektora, dlaczego taką informację podał. Dyrektor Szkoły jest powołany dopiero z dniem 1 września 2007 roku i być może z uwagi na zbyt krótki okres urzędowania nie znał dokładnie wszystkich danych o szkole. Poproszę Pana Dyrektora o wyjaśnienie tej kwestii i myślę, że w SIO, które należy złożyć w marcu 2008 roku, Dyrektor dokona właściwej korekty.

Wiceprezydent Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – kubaturę pominię natomiast powierzchnia użytkowa 1289 m SP Nr 5, SP Nr 1- 4300 m, SP Nr 2- 4500 m powierzchnia sali gimnastycznej SP nr 5 – 54 m, SP Nr 1 – 288 m, SP Nr 2 -382 m, jeżeli chodzi o boiska to tutaj nie mamy danych dlatego, że z boiska korzystają dwie szkoły, SP Nr 1 – 2900 m, SP Nr 2 -1715 m, powierzchnia świetlicy SP Nr 5 -20 m, SP Nr 1- 84 m, SP Nr 2 – 66.

Radny Marek Gogulski – ja tylko chciałem się odnieść do wypowiedzi Pani Wiceprezydent. Normalny zjadacz chleba, który wzięłyby te materiały do ręki to by pomyślał sobie tak, co oni chcą w tej Szkole Podstawowej Nr 5, takie warunki miasto stwarza chce ich przenieść w takie super warunki a oni nie chcą, przecież im takie rzeczy oferują, bo tak z tych materiałów wynika, że coś chce się dać a ludzie upierają się. Druga sprawa to ja mówiłem, że mało liczebne klasy są w 5. Na Komisji Oświaty padło stwierdzenie, że nie będzie zgody organu prowadzącego na to, żeby takie klasy istniały w szkołach. Ja tylko tym się zasugerowałem tym co usłyszałem, że nie będzie zgody a teraz okazuje się, że jak te klasy przejdą do Szkoły Podstawowej Nr 1 i 2 ta zgoda będzie. Tylko w tej kwestii chciałem się dopytać jak to będzie.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – jeśli chodzi o zgodę organu prowadzącego to tutaj żeby jasność była zupełna nie ma zgody organu prowadzącego na tworzenie oddziałów nie na jakąś rekonstrukcję zastanych oddziałów. Nie wyobrażam sobie, żebym nawet i w ubiegłym roku, kiedy różne były głosy na temat Szkoły Nr 5 podpisałam arkusz organizacyjny 12 plus 18, klasa a 18 w klasie b 12 osób. Trzeba by zlikwidować 1 etat za dwa lata następne etaty a w następnych po kawału kilka etatów. Dlatego ja podpisałam się pod tym, chociaż jest to niezgodne z regulaminem. Natomiast, jeśli chodzi o to, że czytany projekt mógłby powiedzieć przeciętnemu zjadaczowi chleba, a co tak naprawdę chcesz jak to są dobre warunki. Jest taka różnica o której wielokrotnie mówiłam na spotkaniu szczególnie z rodzicami, że stoimy po dwóch stronach dlatego, że nas coś różni, ale też nas coś łączy. Różni nas to, że rodzice przychodzą dlatego, że przychodzą z troski o swoich uczniów o swoje dzieci. Natomiast po drugiej stronie stoi organ prowadzący, który musi troszczyć się o wszystkie dzieci. Dlatego być może, jeśli ktoś czyta i ma dziecko w tej szkole i dzisiejsi rodzice, którzy są zgromadzeni inaczej zupełnie czytają ten projekt, ale z całą pewnością inaczej będą czytać taki projekt rodzice z innych szkół. Tu jest tylko perspektywa rodziców, którzy patrzą z troską na losy swoich dzieci i my jako organ prowadzący, który musimy troszczyć się o wszystkie dzieci nie tylko o dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – Panie Marku myślę, że jest to do zrozumienia, że

nowych klas czy w tej szkole czy w innej szkole nie jesteśmy w stanie tworzyć. Natomiast te, które są z przyczyn nieekonomicznych tylko innych ważniejszych zostaną zachowane. Niezależnie jaką Rada dzisiaj podejmie decyzję czy to w SP 5 czy w innych szkołach klas mniejszych niż 24 osoby nie będzie, ponieważ nie jesteśmy w stanie się na to zgodzić, oczywiście z wyjątkiem o którym wspomniała Pani Prezydent, jeśli jest pięć klas po 24 osoby a w ostatniej nabór jest taki, że 22 osoby to wiadomo, że nie będziemy po 30 robić. Myślę, że to tyle razy padło, że się pod tym względem rozumiemy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – mi jedno utknęło jako nauczycielowi w wypowiedzi Pana Gogulskiego, otóż to, że dzieci będą rozdzielane. Szkoła Podstawowa nr 2 to świetna szkoła to po pierwsze, nawet jak w tej szkole było ponad 1000 dzieci to grono pedagogiczne z troską dostrzegało wszystkie dzieci, czy jest poniżej 1000 też dostrzega. Jeśli to postrzeganie jest za małe to jest prosty sposób wystarczy przekazać Dyrektorowi do dyspozycji swoje nadgodziny, zatrudni jak zbierze 18 godzin jeszcze jednego nauczyciela i będą jeszcze bardziej dostrzegane, ale gdyby jednak było tak, że Rada Miasta podejmie ta uchwałę to nie będzie konieczności rezygnowania z tych nadgodzin, bo grono pedagogiczne, które przyjedzie z tak małą ilością uczniów z oddziałów z SP nr 5 z pewnością będzie miało więcej czasu na dostrzeżenie całej populacji uczniów w tej szkole SP nr 2 czy 1.

Radny Maciej Kleczkowski – chciałbym się odnieść do dwóch zdań zamieszczonych w projekcie uchwały. Cytuję „kadra pedagogiczna oraz pracownicy administracji obsługi szkoły zachowują swoje stanowiska pracy. Miasto Ostrołęka zagwarantuje im zatrudnienie w innych szkołach”. Ja rozumiem, że zapewnienie to będzie zrealizowane tylko w przypadku przeniesienia praktycznie wszystkich dzieci do Szkoły Podstawowej nr 1 i 2. Natomiast jeśli znaczna część rodziców 50-60 przeniesie swoje dzieci do gmin ościennych np. do gminy Lelis czy gminy Olszewo-Borki to co wtedy stanie się z kadrą pedagogiczną i pracownikami administracji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – to oczywiście duży problem. Natomiast na decyzję rodziców nie mam wpływu. Jeśli rodzice w trakcie roku przeniosą gdzieś 60 dzieci to też nauczyciele pracy mieć nie będą. Pytam Pana jako osobę bardzo zatroskaną co z tym stresem dzieci narażonych na przenosiny czy on jest porównywalny jeśli pojedynczo dzieci pójdą do innej szkoły w innej miejscowości, czy też jak razem w całej klasie przejdą do innej szkoły. Jeśli rodzice zdecydują, że dzieci pójdą do Olszewo-Borek a nie do 2 to będzie to problem. Oczywiście dołożę wszelkich starań, żeby nauczyciele mieli pracę, ale będzie trudno tylko nie sądzę, żeby to była moja wina. Uszanuję decyzję rodziców, oczywiście, że mogę posunąć się do tego że zadzwonię do Wójta, żeby wziął świetnych nauczycieli z SP Nr 5, natomiast pewności na to nie ma co na to Wójt. Wierzę, że rodzice nie zdecydują się, że nagle będą tłumnie przenosić dzieci, bo argumenty, które padają to są argumenty o odległości do szkoły narażeniu na rozdzielanie dzieci itd. W przypadku tym o którym Pan mówi te argumenty musiałbym uznać a one są często ze strony rodziców powtarzane jako niewiarygodne. Natomiast jeśli by tłumnie przenosili dzieci gdzie indziej to te argumenty o odległości, rozdzielaniu grup borą w głowę, bo one wtedy nie wydają się pewne. Wszystkie tego typu rzeczy jak przeniesienie, jak to że któreś dziecko w większej szkole nie będzie czuło się dobrze, jak to, że nauczyciel w małej szkole czuje się być może lepiej, to prawda. Nie sądzę, żeby kiedykolwiek Pani Prezydent czy ja twierdziliśmy, że to będą tylko łatwe i nowe sytuacje.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – oczywiście, że jest taka naturalna obawa, że część rodziców może zrezygnować i rzeczywiście przenieść dzieci do szkół do gmin ościennych. Ale jest też pytanie dlaczego niektórzy rodzice, mówię o uczniach z poza obwodu zapisali dzieci do 5. Bo ci rodzice pracują w Ostrołęce i przyjeżdżają do Ostrołęki. Dlatego nie sądzę, żeby jechali rano do Lelisa zawieźli dziecko przyjechali do Ostrołęki potem pojechali z powrotem, żeby odebrać dziecko. To nie jest tak w 100 % czy w

50 % wymienianych przez Pana Radnego. Ja nie jestem też osobą, która widzi czarno wszystkie scenariusze i staram się analizować pragmatycznie wszystko. Pomyślmy rodzic, który pracuje w Ostrołęce, będzie dowoził do gmin ościennych czy przywiezie dziecko do Podstawowej Nr 2 czy nr 1 czy przyjedzie autobusem, który został specjalnie przygotowany. Te dzieci, które będą jechały do 2 będą wysiadały tuż obok boiska szkolnego i będą miały 100 metrów do wejścia szkolnego.

Radny Lesław Chojnowski – stanowisko Klubu Nasza Ostrołęka było prezentowane na spotkaniu z rodzicami w Szkole Podstawowej nr 5. Padło tu wiele argumentów. Nie chcę powtarzać ich nie chcę wprowadzać też nowych fragmentów, bo to spowoduje dalsze niepotrzebne dyskusje, ponieważ przychodząc dzisiaj na sesję mieliśmy wyrobione zdanie co do zajęcia stanowiska dlatego też chciałbym powtórzyć to co prezentował Radny Zarzycki na tamtym spotkaniu, że Klub Nasza Ostrołęka nie poprze tej uchwały i będzie głosował przeciwko likwidacji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – chciałem jeszcze to podkreślić, że w tym trudnym temacie nie ma różnic między Panią Prezydent, w samorządzie nie trzeba o tym mówić, która należy do PO i mną, który należy do PiS. Myślę, że powinienem to dzisiaj powiedzieć, że bardzo cenię te trudne sytuacje, które tutaj wspólnie z Panią Prezydent i Panią Dyrektorką przeżyliśmy. Nikt z nas nie unikał spotkań, dyskusji, rozmów i myślę, że jest to też dowód na to, że mogą się tam Parlamentarzyści mocno różnić, czy strony rządowe a można w samorządzie współpracować zgodnie nawet w trudnych sytuacjach. Chce też podkreślić, że nie ma jakiś dyscyplin czy jakiś politycznych rozwiązań choć oczywiście problem jest dla wszystkich trudny, wierzę że jakkolwiek Rada wybierze nikt z nas nie przestanie troszczyć się o to, żeby w ostrołęckiej oświacie działało się dobrze. Wydaje mi się, że można Prezydentom stawiać wiele zarzutów czy zastrzeżeń ale to, że nie chcemy dbać o oświatę to nie jest prawda. Wystarczy podsumować choćby zeszłoroczne inwestycje oświatowe i to co w tym roku udało się zrobić choćby w Gimnazjum Nr 2 i myślę, że jakkolwiek decyzja zapadnie, tego starania o ostrołęcką oświatę nam wszystkim nie zabraknie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – to dla każdego z Radnych nie będzie łatwa decyzja. Natomiast dla mnie osobiście jest to odpowiedzialny początek, może dla wielu trudny w skutkach szczególnie dla dzieci. O Ostrołęckiej oświacie z tego trudnego początku mimo tego co Prezydent podkreśla, że nikogo nie zamierza karać bo ta odpowiedzialna postawa wskazuje na to, że ciągle Pani Wiceprezydent z PO czy Pan Prezydent popierany przez tych czy przez innych będą dalej wspierali ostrołęcką oświatę ale bez takich trudnych decyzji. Ta dyskusja się nie odbędzie i nie załatwimy wielu problemów nawarstwionych przez wiele lat a konkretnie przez zaniechania poprzedniej kadencji jak to osobiście osądzam. Jeszcze na jeden aspekt pragnę zwrócić uwagę państwa i swoją na taki co się za chwilę stanie w środowisku pedagogów Szkole Podstawowej nr 5 jeśli tej trudnej decyzji teraz nie podejmiemy to za kilka lat, w tej chwili Państwo są grupą i tam się nikt nawet nie warzy choćby inaczej pomyślał wystąpić w jakimś odróżnieniu od całej grupy. Za jakiś czas to środowisko będzie skłócone, Dyrektor będzie miał je na karku bo nie będzie tam nowych klas wszystko stanie w takiej sytuacji, że będzie jedna wielka rywalizacja o każdą godzinę w tej szkole po to, żeby chociaż przez rok tam popracować. Niestety sytuacja będzie schodząca czyli taka, że z roku na roku coraz mniej pedagogów będzie mogło tam być zatrudnionych. To nie prosta sytuacja, ale tak wizja przy niepodjęciu uchwały mi przynajmniej może nie wszystkim Państwu się jawi. Przede wszystkim chciałbym w imieniu Rady Miasta podziękować Państwu za udział w obradach, czuję się naprawdę zaszczycony, że możemy Państwa gościć w naszych skromnych progach podczas obrad Rady Miasta, że Państwo pozwalają nam na dyskusję merytoryczną w sposób niezwykle kulturalny. Wcześniej skontaktowałem się z przedstawicielem rodziców mówiąc, że nie są dopuszczane głosy z zewnątrz na Radzie Miasta natomiast rozmawiałem też w tym sensie, że jeśli Państwo

uznają, że jakiś przedstawiciel chciałby wystąpić to należy to zgłosić. Ponieważ nie jestem póki co niewidomy na szczęście to widzę, że jedna z osób na sali podnosiła rękę i jest to Pan Stanisław Gąska. Chciałbym usłyszeć czy jest to przedstawiciel grona pedagogicznego i rodziców. Jeśli jest to ten przedstawiciel odpowiedzialnie i sumiennie chciałbym przedstawić Radzie Miasta możliwość tego wystąpienia. Czy Pan Stanisław Gąska jest Państwa przedstawicielem w tej sprawie? Nie słyszę więc nie poddaję go pod obrady, Pan Stanisław jako wieloletni samorządowiec zrozumie, że takie wystąpienie nie jest możliwe.

Radny Wojciech Zarzycki – Panie Przewodniczący Pan Gąska prosił mnie, żebym poprosił żeby mógł zabrać głos.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - Panie Mecenasie czy powinienem ten wniosek poddać pod głosowanie, czy też mogę zdecydować sam.

Radca prawny Janusz Kobyliński – myślę, że w ramach policji sesyjnej ma Pan prawo sam podjąć taką decyzję.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – ponieważ jestem Państwa skromnym przedstawicielem jako Przewodniczący i nie słyszeli Państwo że Pan Stanisław Gąska jest przedstawicielem grona pedagogicznego ani rodziców ani tym bardziej Dyrekcji szkoły w związku z tym chciałbym Państwa zapytać. Czy Rada Miasta wyrazi zgodę by w tej chwili stanowisko rodziców przedstawił Przewodniczący Rady Rodziców i bardzo proszę czy są osoby przeciwnie. Nie widzę.

Radny Dariusz Bralski – sądzę, że to jest tak ważna sprawa, że nie powinniśmy blokować wystąpień. są tylko dwa głosy. Niech Pan Gąska się wypowie i przedstawiciel rodziców również.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – Panie Radny oczywiście ja do tego zmierzam, chyba Pan nie zrozumiał moich intencji. Pana wypowiedź tylko to trochę przedłużyła, natomiast nie uzurpuję sobie prawa do zarządzania w tak ważnej sprawie o tym, żeby ktoś z zewnątrz Rady Miasta zabrał w tej sprawie głos. Ponieważ w sprawie wystąpienia Przewodniczącego Rady Rodziców nie widziałem głosów przeciwnych to pytam przy okazji czy do wystąpienia Pana Gąski są głosy sprzeczne. Nie widzę, zatem zapraszam Pana Przewodniczącego tuż po nim Pana Gąskę.

Przewodniczący Rady Rodziców – chciałbym się ustosunkować do samego projektu likwidacji SP 5 i o przeniesieniu całych oddziałów do SP 1 i SP 2. My nie twierdzimy, że jest to zły projekt, on zapewnia nam bardzo dobre warunki przeniesienia całych oddziałów, bezstresowe przejście. Niestety musimy stwierdzić, że odbiega to od praktyki. Były wcześniejsze głosy odnośnie przepisywania dzieci do innych szkół ościennych gmin. Ja chciałbym przedstawić przykład który dotyczy mnie ponieważ jest to klasa 2 a, gdzie uczęszcza mój syn. Otóż klasa liczy 18 osób i w tym jest 9 osób dojeżdżających. Niestety rodzice zadeklarowali, że zapiszą te dzieci do ościennych gmin. Ja jako rodzic nie wiem jak postąpię, gdzie zapiszę swoje dziecko myślę, że tam gdzie będzie więcej jego kolegów, także to jest taka sprawa odnośnie projektu choć się z nim nie zgadzamy. Jak powszechnie wiadomo rodzice znają swoje dzieci najlepiej, to rodzice wiedzą co dla nich jest najlepsze. My nie twierdzimy, że szkoły wybrane przez projekt są złe lecz twierdzimy, że dla naszego dziecka najlepsza jest nasza szkoła. Czasy kiedy nie liczone się z dobrem jednostki minęły w 1999 roku i choć jedno dziecko miałoby ucierpieć na tej likwidacji a będzie ich wiele, to tej szkoły likwidować nie wolno. W związku z tym nasz apel do Państwa abyście w pierwszym punkcie ujęli dobro naszych dzieci.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – proszę Państwa trudno jest udzielić głosu fizycznie jak tej osoby na sali nie ma, w związku z tym pytam Państwa Radnych czy ktoś z Państwa chciałby zabrać jeszcze głos. Nie widzę. Wpłynął wniosek na podstawie § 36 pkt 6 Statutu Miasta Ostrołęki o głosowanie imienne tego porządku dziennego obrad sesji rady Miasta podpisany przez 5 Radnych, Pan Lesław Chojnowski, Pan Marek Gogulski,

Pan Sławomir Kot, Pan Kaczyński, Pan Wojciech Zarzycki w związku z tym zarządzam głosowanie imienne, a sekretarza dzisiejszych obrad proszę o alfabetyczne wyczytanie nazwisk i imion Radnych. Radnego proszę o głośne i wyraźne powiedzenie czy jest za projektem uchwały, przeciw temu projektowi czy też wstrzymuje się od głosu. Panie Stanisławie informuję, że chwila kiedy mógł Pan zabrać głos bezpowrotnie minęła.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej w Ostrołęce

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski - Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie i jednogłośnie głosami 8 za zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały. Pragnę przypomnieć, że chodziło w tym projekcie o dodanie osób uprawnionych do korzystania z bezpłatnych przejazdów w punkcie 11 obejmującego uczniów szkół podstawowych specjalnych, specjalnego gimnazjum, zasadniczej szkoły zawodowej, specjalnej szkoły przysposabiającej do pracy oraz doprecyzowanie brzmienia pkt 3 w grupie osób uprawnionych do ulgowych przejazdów komunikacją, zgodnie z brzmieniem ustawy o systemie oświaty oraz o podwyższenie z 20 do 24 lat progu wiekowego dla młodzieży uczącej się.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – pod względem merytorycznym ta uchwała jest do przyjęcia. Można się tylko cieszyć, że kolejna grupa mieszkańców skorzysta z bezpłatnych przejazdów czy z ulgowych przejazdów. Natomiast mi się wydaje, że ta uchwała ma braki formalne, ponieważ uchwała nie posiada uzasadnienia, nie posiada uzasadnienia jeśli chodzi o skutki finansowe jest to brak statutowy. W Statucie w § 28 wyraźnie jest zapisane jakie powinny być spełnione przesłanki, żeby taki projekt uchwały mógł być rozpatrywany przez Radę, a tu niestety tego uzasadnienia skutków finansowych nie ma. W takim przypadku Przewodniczący zwraca ten projekt uchwały żeby go uzupełnić, tak się nie stało. Skutki finansowe są tu nie ma co się czarować, przecież jeśli się zwalnia z opłaty za przejazd 42 uczniów razy 20 dni razy 2 złote to w skali roku są to duże pieniądze. Dyrektor zakładu w planie finansowym musi to wziąć pod uwagę, dokonać tej korekty, musi wiedzieć skąd pokryć tą spłatę ewentualną i w jaki sposób miasto powinno również to dofinansować. Z tego powodu wydaje mi się, że ten projekt powinien być odesłany z powrotem do komisji, tylko celem uzupełnienia tego uzasadnienia. Wymaga się też od nas również jak zgłaszamy projekty żeby było uzasadnienie jeśli chodzi o skutki finansowe tego zabrakło a przy okazji jeszcze jeśli chodzi o meritum sprawy czy warto wydłużać wiek do 24 lat, być może chodzi o grupę studentów a może to chodzi o uczniów przerośniętych, być może są to osoby pracujące. Przepraszam, że tak żartobliwie ale gdy chodzi o szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne rozumiem to jest wiek optymalny 20 lat teraz jest propozycja, żeby go wydłużyć do 24 lat, ale to nie ważne. Tu projekt moim zdaniem nie spełnia tych wymogów formalnych.

Radna Magdalena Jaworowska – te przedłużenie wieku do 24 lat, też jest istotne dla tych dzieci, które dojeżdżają do tego ośrodka szkolno-wychowawczego. Chciałam powiedzieć, że cieszę się że rozpatrujemy ten projekt uchwały. Rodzice tych dzieci niepełnosprawnych będą

nam wdzięczni za podjęcie tej decyzji . Jest to na pewno duża pomoc ponieważ najczęściej w tych rodzinach gdzie się znajduje dziecko niepełnosprawne do tego jest jeszcze nie łatwa sytuacja materialna. Myślę, że też nauczyciele, którzy uczą w tej szkole będą mogli częściej wyjeżdżać po terenie naszego miasta z tymi dziećmi, a wiadomo, że to wpływa na rozwój tych dzieci. Bym tutaj nic nie zmieniała. Myślę, że wszyscy czekaliśmy, że wpłynie coś takiego.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – co do tego jak to nazywamy wydłużenia wieku to oczywiście jest pod szczególnymi warunkami i to nie jest tak, że wszyscy do 24 roku życia mogą sobie jeździć to jest zrozumiałe, są konkretne uwarunkowania. Jedyne co zostaje i zgadzam się tutaj z wątpliwością Pana Kaczyńskiego, czy ta sytuacja nie podważy nam legalności uchwały. Dlatego chciałbym poprosić Pana Mecenasa, żeby nam tę uchwałę doprecyzował. Oczywiście w uzasadnieniu brakuje zapisu o przewidywanych skutkach finansowych. Oczywiście zostaje decyzja jeśli mielibyśmy to przesunąć to i sprawy się przesuną i faktycznie osoby zainteresowane a często są one naprawdę nienajlepiej sytuowane, będą musiały na te ulgi troszeczkę dłużej poczekać. Natomiast gdyby rozwiązaniem było to, że na czas najbliższy my taką informację o skutkach finansowych byśmy Państwu przedstawili to jestem gotów się takiego zadania podjąć. Chcę tylko wiedzieć Panie Mecenasiu czy ta parafka Rady Prawnego odnosiłaby się do całości uchwały i uzasadnienia. Czy ten brak o którym wspomniał Pan Kaczyński czy nie zakwestionuje nam całej uchwały.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – rzeczywiście zgodnie ze Statutem taka uchwała powinna zawierać uzasadnienie w aspekcie finansowym. Jest to wymóg ustawy, który nakłada na Przewodniczącego zwrócenie do uzupełnienia takiej uchwały bez tego określenia. Stało się jak się stało, jest teraz kwestia oceny czy chodzi o jedno zdanie, żebyśmy mogli dopisać i to szybko obliczyć i takie finansowe obliczenie przedstawić Radnym na zasadzie uzupełnienia uzasadnienia. Jeżeli to było możliwe fizycznie bo nie wiem, to moglibyśmy nad tym obradować, jeżeli nie, to należałoby potraktować wniosek Pana Radnego i odesłać do Komisji. Naruszenie Statutu jest zawsze naruszeniem prawa miejscowego, oczywiście to może być przedmiotem rozstrzygnięcia przez wojewodę i trudno powiedzieć, czy wojewoda zachowa się w ten sposób i uzna to za istotne naruszenie prawa czy też nie. Na pewno będzie to oczywiste naruszenie prawa bo w takim przypadku jeżeli Statut Miasta mówi, że ma być uzasadnienie w zakresie to ono powinno być zatem propozycja jest taka, że jeżeli Rada by się zgodziła na uzupełnienie tego uzasadnienia i obliczyć w przerwie ten skutek finansowy. Jeżeli nie to trzeba potraktować ten wniosek jako wniosek o odesłanie do komisji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – nie ukrywam, że wyjaśnienia mecenasa dużo mi tu nie rozjaśniły bo może w emocjach za wolno myślę.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – ja jeszcze raz wytłumaczę, że jest to istotne naruszenie prawa.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – to akurat zrozumiałem, zastanawiam się tylko nad tymi stemplami czy to się odnosi tylko do zapisów uchwały czy i do uzasadnienia. Tak czy inaczej jako projektodawca wycofuję ten projekt. Po uzupełnieniu w najbliższym czasie złożę go ponownie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – w związku z tym, że projektodawca chce uzupełnić projekt uchwały składam wniosek jako Radny o odesłanie go do prac Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – kto z Państwa jest za tym wnioskiem

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Uchwała została odesłana do komisji.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – zmiana zaproponowana w projekcie uchwały wynika z konieczności dostosowania treści uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do zapisu wnikającego z umowy zastawu rejestrowego zawartej w dniu 27 września 2007 roku pomiędzy Funduszem a Miastem i nie rodzi żadnych skutków finansowych dla miasta. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie i jednomyślnie głosami 7 za zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – wczoraj odbyłem bardzo trudną rozmowę z Radą Nadzorczą i Prezesem OPWiK-u w związku z tym dużym projektem co do którego trwają od jakiegoś dłuższego czasu dyskusje, który jak się okazuje jest przerażająco problematyczny. Chciałem Państwa poinformować, że zaproszę wszystkich na osobną komisję na ten temat. Musimy podjąć wszyscy razem bardzo trudne decyzje co do tego w którym kierunku iść. Nowe fakty, które się ujawniają mnie przynajmniej przerażają. Pamiętam dyskusję z zeszłej kadencji pamiętam różnice zdań jednak, gdybym wiedział, że wynikną takie fakty jak wynikają, przepraszam za porównanie wzorem Rejtana bym się położył w pewnych drzwiach. To na co miasto jest w tej chwili narażone nie zależy w którym kierunku pójdziemy, czy w kierunku kontynuacji pójdziemy czy w kierunku jego zamknięcia w moim przekonaniu jest straszliwie trudne i niebezpieczne, dlatego żeby Państwu nie odpowiadać dzisiaj jakiś chaotycznych i nie przedstawiać strzępków informacji będę prosił o osobne spotkanie choćby na komisji ale mam nadzieję, że z obecnością całej Rady czy też wszystkich zainteresowanych. Chciałbym na takie spotkanie zaprosić około 10 marca 2008 roku, 7 marca 2008 roku będę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska chciałbym tam jeszcze kilka kwestii ustalić natomiast sądzę, że jest ostatnia chwila, żebyśmy decyzję podjęli niestety mówię gdy chodzi o obciążenia miasta nie ma dobrego rozwiązania. W moim przekonaniu decyzje, które zapadły w poprzedniej kadencji, forsowane uparcie przez niektórych stawiają przed miastem takie problemy, przed jakimi jeszcze nie staliśmy.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki” i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski - Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska rozpatrywała projekt uchwały w sprawie aktualności

„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki” i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na terenie miasta Ostrołęki wnioskuje głosami 3 za przy 4 wstrzymujących się przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – chciałem zapytać co jest przedmiotem tej uchwały bo nie bardzo mogę zrozumieć za czym my mamy się opowiedzieć. Tu jest tylko stwierdzenie, że Studium uwarunkowań jest nieaktualne i wymaga zmian. Uważam, że należałoby tu wprost określić zakres przedmiotowy tej uchwały bo same stwierdzenie dla stwierdzenia myślę, że tu jest nienajlepszym rozwiązaniem stylistycznym. Proszę o wyjaśnienie co było celem tego projektu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – sprawa jest natury formalnej w moim przekonaniu w § 1 jest jasno zapisane o czym ta uchwała mówi, natomiast prosiłbym Pana Dyrektora Artura Ciecierskiego, żeby na wątpliwości Pana Kaczyńskiego odpowiedział.

Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Artur Ciecierski – zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 roku Prezydent w celu oceny aktualności studium i planów miejscowych dokonuje analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, ocenia postępy w opracowaniu planów miejscowych i opracowuje wieloletnie programy ich sporządzania w nawiązaniu do ustaleń studium z uwzględnieniem decyzji zamieszczonych w rejestrach oraz wniosków w prawie sporządzania lub zmiany planu miejscowego. Następnie Prezydent przekazuje Radzie Miasta wyniki analizy po uzyskaniu opinii komisji urbanistyczno-architektonicznej co najmniej raz w czasie kadencji. Rada podejmuje uchwałę w sprawie aktualności studium i planów miejscowych.

Radny Adam Kurpiewski – chciałem się dowiedzieć jaki jest skład tej komisji urbanistycznej, z kogo ona się składała czy to byli jacyś wybitni urbaniści miejscy czy był to ktoś z Radnych. Czy nie ma takiego prawa, żeby Radni brali udział w obradach takiej komisji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – proszę Pana Dyrektora Artura Ciecierskiego o podanie składu. Nie wiem na tą chwilę czy Radni mogą uczestniczyć w ich posiedzeniach.

Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Artur Ciecierski – Miejska Komisja Urbanistyczno-Archiitektoniczna powołana została zarządzeniem Prezydenta Miasta Ostrołęki w dniu 29 września 2004 roku. Przedstawioną analizę opiniowała Komisja w składzie: Architekt Wojciech Zawarto, Architekt Aleksander Wietrow, Inżynier Justyna Dąbrowska oraz Architekt Elżbieta Olejek. W skład Komisji wchodzi przynajmniej 3 osoby posiadające uprawnienia urbanistyczne, które uzyskały rekomendację branżowych stowarzyszeń i samorządów zawodowych prowadzących działalność w zakresie urbanistyki na terenie Ostrołęki lub zamieszkują w Ostrołęce. Radni jeżeli nie są architektami nie mogą być członkami Komisji.

Radny Tadeusz Kaczyński – nadal dopytam, czy Rada ma się wypowiedzieć, czy wyrazić zgodę Panu Prezydentowi na aktualizację studium czy zleca wręcz aktualizację. Jest tu samo stwierdzenie, że studium jest nieaktualne i wymaga zmian. Co oznacza dla Pana Prezydenta czy ma coś z tym zrobić czy w ogóle taka uchwała jest niezbędna do działania dla Pana Prezydenta. Wydaje mi się, że powinno się tu doprecyzować ten zapis w § 1.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - proszę nie używać błędnego terminu w porządku obrad tylko żeby mówić o projekcie uchwały, który w tytule zwię się aktualnością nie aktualizacją, ale aktualnością, która faktycznie tego studium uwarunkowań dotyczy.

Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Artur Ciecierski – w dniu 28 września 2006 roku uchwałą nr 530/LXII/2006 Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmiany studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Ostrołęki. Uchwała została

podjęta bez analizy dlatego jest to ostatni moment natury formalnej przyjęcia analizy, które jest niezbędnym elementem składowym do uchwalenia nowego studium, które zgodnie z umową ma być opracowane do końca roku.

Radny Adam Kurpiewski – widzę tutaj art. 20 pkt 1 plan miejscowy uchwała Rada Gminy po stwierdzeniu jego zgodności z ustaleniami studium rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu oraz sposobie realizacji zapisanej w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej. Czy nie jest tak, jeżeli stwierdzamy, że te studium jest nieaktualne to wcześniejsze zatwierdzanie planów było bezskuteczne.

Dyrektor Wydziału Architektury Budownictwa Artur Ciecierski – na dzień dzisiejszy studium jest aktualne i wszystkie uchwalone plany były uchwalane na podstawie obowiązującego i aktualnego studium.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie aktualności „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki”, i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej ZP3,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski - Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej ZP3, wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie

Radny Tadeusz Kaczyński – chciałbym zapytać jak to jest możliwe, że od 2 lat jest inwestycja w budżecie miasta, natomiast my teraz dostosowujemy studium i plan zagospodarowania przestrzennego pod tą inwestycję. Czy jest to zgodne z prawem czy w ten sposób można planować inwestycje a dopiero później aktualizować plan zagospodarowania, żeby było to zgodne, stąd moje wątpliwości.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – prawdą jest to, że do tej inwestycji przymiarki były już od dłuższego czasu ale nie pobudowaliśmy oczyszczalni ścieków tam gdzie to niemożliwe albo nie pobudowaliśmy domu czy bloku tam gdzie plan nie przewiduje. Faktycznie słuszną jest uwaga, że dość późno specjaliści spojrzeli na to jak powinno być. Myślę tutaj o osobach, które nad tymi pomysłami czy potrzebami tamtego terenu się pochylały. Na szczęście nie zostały poczynione żadne inwestycje niezgodnie z tym na co wskazuje plan. Tym bardziej jestem wdzięczny, że urzędnicy naszego miasta tą rzecz dostrzegli, bo osoby zewnętrzne, które nad sprawą siedziały niestety tak dla mnie a w planowaniu przestrzennym nie czuję się wybitnym specjalistą jednak rzeczy oczywiste zauważono. Mimo tego, że urząd musi się posiłkować niejednokrotnie osobami, specjalistami z zewnątrz ta słuszna i oczywista uwaga na szczęście została zgłoszona przez naszych pracowników i to jest istotne. Na chwilę obecną możemy ruszać w pewnej ograniczonej formie, prawa nie złamiemy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej ZP3.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej AU 6,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski - Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej AU 6, wnioskuję głosami 6 za przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się o wycofanie przedmiotowego projektu uchwały celem uzupełnienia. W tym punkcie nie ma opinii naszej komisji, dlatego że projekt uchwały został właśnie uzupełniony o zaświadczenie z Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji, każdy z Państwa Radnych ma to o co wnioskowała komisja i Przewodniczący Dymerski. Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji mając w trwałym zarządzie nieruchomość zabudowaną oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 40245/3 o powierzchni 3253 m² i inne działki położone przy ulicy Piłsudskiego 38 nie wnosi sprzeciwu do zagospodarowania działek sąsiednich oznaczonych numerami ewidencjonalnymi stanowiącymi własność i tutaj dane osobowe. Wydaje mi się, że możemy przegłosować ten projekt, jeżeli nie będzie sprzeciwu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – Panie Mecenasiu proszę mnie poprawić jak bym się mylił. Komisja wyraziła opinię na podstawie materiałów, które mają. W tej chwili jest drugie czytanie, doszły nowe materiały nie ma potrzeby zbierania komisji, możemy tutaj przedyskutować myślę, że to cały obraz sytuacji zmienia, że Radni podejmą odpowiednią decyzję, co do projektu uchwały.

Radny Rafał Dymerski – na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej postawiłem wniosek że jeżeli Prezydent zdaży na sesję to komisja nie sprzeciwia się, żeby to zaopiniować. Chodziło o jedną obawę, ponieważ wiemy o tym że Urząd Marszałkowski przy ulicy Piłsudskiego podjął się budowy inwestycji tzw. biurowej i istniała obawa, że jeżeli się w sąsiedztwie zmienimy pod usługi medyczne to będziemy blokowali sąsiadów. Na dzień dzisiejszy dostaliśmy od Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji, która przygotowuje projekt tej inwestycji jest to agenda Urzędu Marszałkowskiego. Sąsiedzi, którym zmieniamy przeznaczenie działki użyczają na własnym gruncie drogi dla Urzędu Marszałkowskiego. Okazuję się, że wspólnie razem będą prowadzić sobie wzajemnie pomagając inwestycje. Była obawa na komisji czy zmieniając plan zagospodarowania przestrzennego bez wiedzy Urzędu Marszałkowskiego czy nie będzie blokady sąsiedzkie i urząd wycofa się z tej inwestycji. Jest pozytywna opinia z Urzędu Marszałkowskiego dlatego chcę powiedzieć, że niepotrzebne jest posiedzenie komisji bo taki był zamysł.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – jest rzeczą oczywistą dla mnie, że gdyby tego typu zagrożenia były to byśmy Państwu to jasno powiedzieli. Mam wrażenie choć w prawdzie nie byłem teraz na Komisji, ale nie jednokrotnie informowałem w różnych miejscach i gremiach, że miasto bardzo by się ucieszyło z inwestycji Marszałka Województwa. Faktycznie ulica Piłsudskiego przez ładny budynek który powstałby na miejscu dzisiejszego tzw. wieżowca

poziomego, na pewno ożywiłby tę część miasta i to jest dla nas wszystkich oczywiste. Rzecz jasna tych obaw, które w trosce o całość wyraził Przewodniczący Dymarski, myśmy nie mieli bo już wcześniej konsultacje były prowadzone. Natomiast rozumiem, że teraz potwierdziły się informacje, które w sposób nie wszystkich przekonywały i tu możemy spokojnie głosować. Ta wspólna droga czy dojazd, to już też sprawy o które strony zabiegały. Jedna inwestycja drugiej chociaż one nie są porównywalne szkodzić nie będzie. Decyzja o tym, że województwo mazowieckie u nas by samorządowe województwo pobudowało coś na pewno sympatycznego i ciekawego jest istotna. Pamiętam jak na zarządzie województwa te decyzje zapadały i to jest istotne. Bo dla nas same korzyści myślę, że i samorząd województwa na tym zyska jeśli jego instytucje byłyby skoncentrowane w jednym miejscu, bo do dzisiaj myślę, że wielu członków naszego społeczeństwa nie zawsze rozróżnia wagę ile samorząd województwa może miastu pomóc myślę, że nawet w sprawach wizerunkowych to by była duża rzecz. W prawdzie temat dzisiaj poruszamy inny ale ja jeszcze raz podkreślam, że ani przez chwilę nie było tego zagrożenia żeby sprawa zmian o których dzisiaj dyskutujemy mogłaby uderzyć w plany inwestycyjne samorządu województwa.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zdaniem moich starszych, mądrzejszych kolegów, jest tak że ten wyrażony wniosek komisji należy uznać jako opinię negatywną dlatego, że to co komisja może zrobić z projektem uchwały to jest właśnie wyrażenie opinii, odrzucenie w całości lub przyjęcie w całości lub przyjęcie z poprawkami, więcej komisja uczynić nie może. W związku z tym nie ma potrzeby głosowania tego wniosku. Prosiłbym o potraktowanie tego jako negatywnej opinii komisji i zwrócenie uwagi, że doszły w tej sprawie nowe materiały w postaci tej zgody co do której były wątpliwości i co z troski poruszył Przewodniczący Dymerski więc przechodzimy do dyskusji w tej sprawie lub do głosowania.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – nie śmiał bym nigdy pouczać Radnych ale wydaje mi się, że wszystkim nam jest wiadomo, że ostatecznie to Rada decyduje o podjęciu uchwały lub o jej odrzuceniu. W komisjach były wątpliwości Państwo je zgłosiliście, decyzja w komisji zapadła taka czy inna. Natomiast ostatecznie podejmuje Rada i sądzę, że wszystkie dyskusje w poszczególnych komisjach ostatecznie wpływu na to nie mają chyba, że Państwo Radni będą te wszystkie wątpliwości do końca wyjaśnione w swojej decyzji brać pod uwagę. Ostatecznie myślę, że Rada w tę czy drugą stronę zagłosuje to będziemy mieć sprawę jasną.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – chciałbym prosić prezydium Komisji, żeby jasno i czytelnie zgodnie ze Statutem Ostrołęki formułowały wnioski po posiedzeniach komisji szczególnie te merytoryczne, czy są za przyjęciem uchwały, czy są za przyjęciem z poprawkami czy są za jego odrzuceniem. Wszystkie inne poboczne sprawy mogą się znaleźć we wnioskach dodatkowych. Jako wniosek mniejszości o odrzucenie czy jakieś inne sytuacje. Panie Mecenasie czy ja powinienem ten wniosek niezgodny ze Statutem komisji sprawozdającej poddać pod głosowanie czy nie.

Radca Prawny Janusz Kobyliński – dwa zdania ze Statutu i chwila komentarza. W sprawozdaniu komisja wnioskuje między innymi o odrzucenie projektu, jest taka możliwość, że może wnioskować o przyjęcie bez poprawek, z poprawkami. Tutaj słyszałem że to był swego rodzaju wniosek o odrzucenie jeżeli dobrze zrozumiałem. Cały problem polega na tym, że wchodzimy w sferę typowo proceduralną. Pan Prezydent ma rację, jeżeli chodzi o to, że to Rada ostatecznie decyduje. Tylko drodzy Państwo w Statucie brakuje jednego zapisu jak jest w regulaminie sejmiku. W drugim czytaniu co robi Rada rozpatruje poprawki komisji, wnioski mniejszości zdania odrębne. Nie ma nic na temat odrzucania, ale jeśli przysługuje taki wniosek komisji o odrzucenie to myślę, że z ostrożności pomimo braku tej regulacji należałoby ten wniosek przegłosować i dalej gdyby ten wniosek upadł zająć się debatą i głosowaniem nad całością uchwały wobec braku poprawek. Myślę, że takie problemy mieliśmy już nie raz i jest to asumpt do tego żeby jak będziemy zmieniali Statut, żeby takie

zapisy się zmieniały bo są to kłopoty stricte proceduralne. Rozumiem, że ktoś może mieć wrażenie, że bawimy się w pewne formalności ale z drugiej strony mamy do czynienia z komisją sprawozdawczą. Komisja sprawozdawcza kreuje wnioski jako takie powinny być głosowane. Brakuje zapisu w drugim czytaniu, że my głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie. Pomimo, że komisji Statut daje prawo wniosku o odrzucenie, to potem jak się mówi co się głosuje to takiego zapisu nie ma. Myślę, że dla czystości sprawy i jasności myślę, że ten wniosek można było by przegłosować i gdyby on upadł zająć się debatą i dalej zająć się głosowaniem.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddaję pod głosowanie wniosek takiej treści, kto z Państwa Radnych jest za wnioskiem komisji o odrzucenie projektu uchwały.

Głosowanie:

Za – 0

Przeciw – 22

Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Śródmieście Płn. – 11 Listopada” dla jednostki strukturalnej AU 6,

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok z autopoprawką.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – zmiany w budżecie miasta Ostrołęki na rok 2008 obejmują między innymi zwiększenie dochodów o łączną kwotę 8 mln. zł w tym zdecydowanej większości w kwocie 7 600 tys. zł. jest to kwota która pochodzi ze zwrotu za zabezpieczenie inwestycji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Oprócz tego zmiany obejmują przesunięcia w planie wydatków w tym przesunięcia między zadaniami inwestycyjnymi co było spowodowane brakiem możliwości inwestycji w roku 2007 a także zwiększeniu ulegał plan wydatków z tytułu prowadzenia wolnych środków. Komisja analizując proponowane przesunięcia środków między zadaniami inwestycyjnymi podjęła wniosek 5 głosami za przy 2 wstrzymujących się, przeciwnych nie było o przeznaczeni kwoty 100 tys.. zł. na wyposażenie placów zabaw w przedszkolach miejskich i zwróciła się z prośbą do Pana Prezydenta o wniesienie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie i jednomyślnie głosami 7 za przyjęła przedmiotowy projekt uchwały. Otrzymaliśmy również w materiałach autopoprawkę Pana Prezydenta Miasta Ostrołęki w której zwiększa się plan wydatków z tytułu prowadzenia wolnych środków o kwotę 100.450 zł.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – chciałem tylko podkreślić, gdy chodzi o wniosek złożony przez Przewodniczącego Maciaka przy współpracy z Przewodniczącym Dymerskim że propozycja była w pierwszej wersji taka, żeby zdjąć 100 tys zł. z zapisów wprowadza się do budżetu zadanie budowy obwodnicy ulicy Bohaterów Warszawy, ulicy Bohaterów Westerplatte kwota 100 tys. zł., na wydatki związane z zabezpieczeniem budynków usytuowanych przy obwodnicy przekraczające normę hałasu. Chciałbym podkreślić, że przy współpracy z naszymi służbami finansowymi mogliśmy ten słuszny postulat spełnić, nie

zabierając tamtego zadania w opinii Pana Dyrektora Mieczysława Hendożki należało z tego zadania nie rezygnować stąd wyjście jest takie, że to zadanie nadal jest zapisane w naszej opinii w pewnym sensie obowiązkowe i ta słuszna uwaga na komisji przypomnę tym Państwu którzy nie byli, dla mnie było to przekonujące. Panowie wypowiadali się w nawiązaniu do różnych sytuacji związanych z rosnącymi wymogami bezpieczeństwa na placach zabaw. My te 100 tys. zł. proponujemy przeznaczyć, na wyposażenie placów zabaw w Przedszkolach Miejskich, oczywiście odpowiednie proporcje postaramy się wspólnie wypracować i zgodnie z zasadami, z atestami faktycznie te place zabaw doposażyć. Wydaje mi się, że jest to potrzebny i słuszny wydatek a jeszcze do tego pieniądze zdołaliśmy zabezpieczyć, więc myślę, że tutaj wątpliwości mieć nie będziemy a warto by było doposażyć te place zabaw, chociaż potrzeby są bardzo duże. Zawsze to pytanie czy z atestem są dużo lepsze niż bez atestu pozostanie, że droższe no to wiemy czy lepsze to moglibyśmy dużo dyskutować, choć na pewno tak trzeba i nie ma co ryzykować. Jeśli odrobinę przez to bezpieczeństwo się podniesie to cóż ja tu będę dyskutował. W zmianach w budżecie ja wiem, że Państwo wnikliwie przeczytaliście ale chciałbym króciutko zwrócić uwagę na parę spraw, które wydaje mi się po raz kolejny wspólnymi siłami podejmujemy, żeby poważne rzeczy wykonywać. Dla przykładu powiem o sprawie dodatkowych pieniędzy dla MOPR'u jak Państwo wiecie remonty i doposażenia budynku na ulicy Hallera zdecydowanie zmierzają ku końcowi i te wydatki kolejne 150 tys. zł. jest to rzecz konieczna. Wiadomo pieniądze są duże, ale te wszystkie instalacje są w naszej sytuacji potrzebne. Pani Dyrektor już wcześniej to sygnalizowała, ja zadeklarowałem, że takie pieniądze musimy znaleźć i dzisiaj Państwu to przedstawiamy choćby wygadałoby to na sporą sumę. W naszej ocenie jest to wydatek konieczny. Innego rodzaju jest sprawa pomocy Państwowej Straży Pożarnej gdy chodzi o zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, nie tylko miasto na ten zakup się składa, ale wiadomo, że PSP pracuje w obszarze wyjątkowo istotnym bo i odnośnie bezpieczeństwa i w ogóle ratunku dla życia ludzkiego i ludzkiego mienia. W prawdzie tu wydatek nie jest obowiązkowy ale sądzę, że tak jak co roku jakaś pomoc z naszej strony Strażakom na pewno się przyda. Wielokrotnie Pan Komendant postulował o tego typu pomoc. Myśmy się z przygotowaniem projektów troszeczkę wstrzymywali, szukaliśmy grosza i w tej chwili taka możliwość istnieje więc stąd bardzo Państwa proszę żebyście to zaakceptowali zwłaszcza, że w tej chwili stać nas na to prócz tej zapisanej w budżecie kwoty 50 tys. zł. jeszcze grosz spory możemy dołożyć, żeby straż Państwowa mogła ten poważny zakup zrobić. Podkreślam, że nie tylko miasto Ostrołęka uczestniczy w tym zamierzeniu choć myślę, że nie mamy się czego wstydić i po raz kolejny wspomagamy PSP. Wprawdzie tak się utarło, chociaż nie chcę rywalizacji z Panem Starostą, że Starosta dołożył czy nie to i tak większość myśli, że to Starosta kupił. Prawda jest taka, że jak Państwo wiecie jak była uroczystość z Policjantami, nie ma żadnego porównania gdy chodzi o nasz wkład samorządu miasta Ostrołęki, a samorządu powiatu. To nie w tym rzecz żebyśmy się licytowali, mamy większy budżet i większe możliwości nasze zrozumienie jest a na publikację nie mamy wpływu. Tak czy inaczej prócz pomocy w programie dla policji mamy też propozycję, żebyśmy też wsparli działalność Państwowej Straży Pożarnej. Ten zakup jest w ocenie kierownictwa PSP bardzo, bardzo potrzebny, inne rzeczy możecie i na pewno Państwo żeście przeanalizowali.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – chciałbym wyjaśnić krótko zasady współdziałania mojego i Prezesa Dymerskiego. Otóż, żeby to Państwu wyjaśnić muszę powiedzieć tak, że ja biedota miejska mieszkam w zasobach Spółdzielni Centrum czyli w zasobach Prezesa Dymerskiego a w sumie nie jestem członkiem więc nie mieszkam tylko kątem pomieszkuję i jestem na garnuszku w pewnym sensie swojej żony.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – chciałabym wrócić do tej sumy, która mogłaby bardzo szybko i sprawnie pozwolić zakończyć remont czy adaptację budynku po Szkole Nr 7 dla MOPR'u. Jeśli Państwo nie byliście to ja zapraszam każdego z Państwa

żebyście obejrzeni w jak szybkim tempie te prace postępowaly i na jakim są etapie w tej chwili. W dziedzinie pomocy społecznej jest wiele nowych możliwości, które w tej chwili są wykorzystywane i MOPR jest tą jednostką budżetową miasta, która w sposób szybki i zdecydowany sięga po środki unijne. Teraz dwa projekty są już złożone, dzięki temu zyskają nasi podopieczni w MOPR'ze jak też pracownicy, bo całkiem niezłą sumę sobie dorobią. Przede wszystkim apeluję, żebyście Państwo głosowali, za bo bardzo szybko poprawią się warunki petenta. To w ogóle będzie XXI wiek.

Radny Tadeusz Kaczyński – projekt uchwały jest dość obszerny i jest tu bardzo dużo zmian z większością się zgadzam. Szczególnie cieszą zwiększone dochody, jak również są przesunięcia w § gdzie to nie ma aż tak istotnego znaczenia na samą kasę miejską. Natomiast chciałbym poruszyć tu kilka pozycji z którymi się nie zgadzam, z których jestem niezadowolony. Chciałbym zapytać dlaczego są takie zmiany przy przebudowie ulicy Witosa, zdejmuje się kwotę 800 tys. zł., na 2008 rok czy już się przewiduje jakieś trudności z realizacją tego zadania z dokumentacją z projektami, bo o tej ulicy mówiło się od lat. Jest to dość duży ruch kołowy, byłoby to połączenie z obwodnicą no niestety droga jest w takim stanie jakim jest i tu się odkłada na następny rok, na rok 2009. Podobna sytuacja jest z budową kanalizacji deszczowej w ulicy Kopernika i Sienkiewicza tu również zdejmuje się kwotę 700 tys. zł., no też nie bardzo wiadomo dlaczego akurat z tej inwestycji dlaczego taką kwotę się zdejmuje być może są pilniejsze potrzeby i ten grosz gdzieś trzeba pozyskać. Kolejna zmiana o której chciałbym powiedzieć to jest kwota 100 tys. zł. na wprowadzenie do budżetu nowego zadania budowy obwodnicy ul. Bohaterów Warszawy i Westerplatte to się wiąże z zabezpieczeniem budynków usytuowanych przy obwodnicy przed przekraczającym normę hałasem i tu się dziwię dlaczego przy tej dużej inwestycji nie robiono oceny oddziaływania na środowisko i nie zabezpieczono tych budynków przed nadmiernym hałasem. Czy ten hałas się pojawił i przekroczył tą normę dzisiaj czy wcześniej można było się ustrzec przed tym i na jakim odcinku czy to jest lewa czy prawa strona na jakiej długości. Kolejna sprawa to jest w punkcie 4 kwota 45 tys. zł., z przeznaczeniem na fundusz celowy policji. Czy Pan Prezydent przewiduje również i w następnych kwartałach wykupienie tych patroli czy również będą potrzebne środki na realizację tego zadania. Kolejny temat zakup kombajnu zabawowego Pan Prezydent dzisiaj mówił, że budowa nowej pływalni nabiera tempa będzie ona realizowana stąd moje wątpliwości czy warto inwestować w starą pływalnię, gdzie stan techniczny jest jaki jest natomiast inwestować w sprzęt w wyposażenie tego obiektu a czy w przyszłości ten kombajn będzie wykorzystany. 152 tys. zł. na instalację elektryczną dla MOPR'u to już Pani Prezydent mówiła, że przejmujemy ten budynek i przenosimy MOPR. Jeszcze jeden temat wykonanie pomostu pływającego, kiedyś było to kwota 50 tys. zł. teraz jest potrzeba kwota 200 tys. zł. Czy jest to niezbędny wydatek. Szkoda, że jest to jeden dokument i wszystkie zmiany, trzeba an bloc głosować a nie można pojedynczo.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – odpowiem w pewnym zakresie ogólnym a co do szczegółów to ewentualnie Pan Dyrektor Hendożko, czy jeszcze inni Dyrektorzy będą się wypowiadać. Staralem się w miarę możliwości notować, gdybym coś przeoczył i gdyby Pan Dyrektor nie wszystkie problemy poruszył proszę o przypomnienie. Przebudowa ulicy Witosa, rzeczą oczywistą jest że zamierzamy tego zadania się podjąć ale nie w oparciu tylko i wyłącznie o środki miasta. To myślę, że nikt tego nie ukrywał. Jak Państwo zauważacie naborzy wszelkiego rodzaju się przesuwają. Wprawdzie już niektóre programy zostały uruchomione, niestety jeszcze nie wszystkie stąd jest tylko i wyłącznie tego typu motywacja. Nie mamy możliwości, żebyśmy rzucili się na tak kosztochłonne zadanie, tylko i wyłącznie z budżetu miasta. Gdy chodzi o zdjęcie z inwestycji Kopernika, Sienkiewicza poprosiłem Pana Dyrektora Hendożkę, myślę, że odpowiedź nie będzie jakaś bardzo nas niepokojąca. A o 100 tys. zł. przy obwodnicy już troszeczkę wspominałem. Panie Tadeuszu

trudno mi odpowiadać, czemu wcześniej nie było zrobione i czy nie powinno być zrobione. Pan Mieczysław Hendożko za chwileczkę dopowie ja tylko rozumiem, że mam obowiązek te analizy przeprowadzić i ewentualnie zabezpieczenia zaplanować. Oczywiście jest to myślę zjawisko nie jednostkowe u nas, że pewne zabezpieczenia mieszkańcom się tworzy. U nas też różne działania są podejmowane stąd i to co wspomniałem w autopoprawce. Proponujemy aby zostały te pieniądze na te słuszne cele o których wspominacie Państwo mówię tu zwłaszcza o Przewodniczącym Maciaku i Dymerskim to też byśmy zabezpieczyli. Do policji, wpływają sygnały, że patrole są dobrze odbierane. Daleko jest jeszcze do tego żebyśmy czuli się w 100 % bezpiecznie. Choć ja osobiście muszę przyznać, że Ostrołęka wydaje mi się bezpiecznym miastem, choć jakoś szczególnie nie szukam przygód ale w moim przekonaniu jest nieźle. To rozwiązanie o które Państwo, Prezydium Rady już wcześniej zabiegało wydaje mi się dobrym. Te kwoty staramy się tak wygospodarować, żeby nie zabierać z jakiś inwestycji środków. Jeślibyśmy coraz bardziej podnosili poczucie bezpieczeństwa naszych mieszkańców i faktyczne bezpieczeństwo to sądzę, że te kwoty są do przyjęcia. Pan Tadeusz Kaczyński pytał czy w dalszych zamierzeniach ja nie ukrywam, że takie propozycje będę starał się Państwu przedstawić. Gdybym na Komisji czy gdzieś indziej usłyszał zdecydowane stanowisko Państwa Radnych, że należy tę współpracę zawiesić to rozumiem, że będę się czuł zobowiązany do tego, bo nie chciałbym żeby to była tylko moja sprawa. Wydaje mi się jednak, że obecność pieszych patroli w wielu miejscach co do których sygnały przekazują Przewodniczący Rad Osiedlowych, sądzę że jest to pozytywna sprawa i jeśli tylko nie będę widział, że Państwo Radni w sposób zdecydowany w swojej większości przedłużenia tej współpracy z policją na tym obszarze nie chcą to tą współpracę cały czas utrzymujemy. Jeśli nie będę widział, że jest zdecydowanie inne zdanie to sądzę, że taka współpraca powinna być. Pan Tadeusz Kaczyński pytał także co do sprawy zakupu kombajnu zabawowego w MOSiR'ze. Przypominam, że jest to sprawa, która może służyć w tym czy innym obiekcie. Nie ma takiego zagrożenia jeśli byśmy doczekali szczęśliwie do wybudowania nowego obiektu chociaż jest rzeczą oczywistą, że to się w ciągu miesięcy nie stanie tylko lat to po pierwsze sądzę, że w tej chwili przez najbliższy czas będzie to mogło być dobrze wykorzystane z pożytkiem dla dzieci, ale też z tą pewnością że w chwili przenosin o których bardzo optymistycznie myślę te sprzęty będą mogłyby być wykorzystane. Pan Kaczyński pytał także co do kosztów pomostu pływającego. Oczywiście jest to z jednej strony słuszna uwaga, że te propozycje jakby kosztowo to się pojawiają coraz to większe. Rzecz jasna my procedury wszystkie chcemy przestrzegać. Jest to kwota, którą w tej chwili chcemy zabezpieczyć. Ale jeśli by z różnych spraw proceduralnych przetargowych wyszło taniej to się tylko ucieszymy. Myślę, że wśród nas niewielu byłoby ludzi, którzy nie są przekonaniu, że w tą naszą skromną plażę inwestować trzeba. W zeszłym roku mimo tego żeśmy nie mieli w planach budżetowych jak Państwo zauważyliście pewne zdecydowane kroki poszły. Wielu ludzi tu na miejscu będzie próbować wypoczywać, bo wiadomą jest rzeczą, że ze względu czy to finansowych czy innych. Nie taka duża grupa ostrołęczan gdzieś tam sobie jeździ, oczywiście z szacunkiem to traktuje, bo dobrze gdy ludzie odpoczną w innych też miejscach, ale tu wielu ludzi korzysta. Myślę, że inwestowanie w naszą plażę też jest godne uwagi, ten pomost byłby tak pomyślany żeby on służył na lata, żeby łączyć funkcje turystyczną wiem, że w śród nas są znawcy dlatego nie odważę się mówić o sprawach wędkarskich i w ogóle. Proszę mnie zrozumieć ja się wstydzę odzywać nie to, żebym uchodził za wybitnego specjalistę. Kończąc jest to kwota szacunkowa, jeślibyśmy ją zabezpieczyli a zostały jakieś pieniądze to rzecz jasna przeznaczylibyśmy to za zgodą Państwa, żeby plażę naszą i ten obszar dostosowywać do przyzwoitych warunków i mieszkańcom naszym proponować. Nie ukrywam też, że co do samej plaży miałem większe obawy co do pomysłów niszczycielskich zwłaszcza naszych młodych obywateli, oczywiście jak wszędzie pewne zjawiska się dokonują. Podkreślam, że chodzi o kwotę szacunkową. My nie będziemy szaleć ale pewne

obiekty powinniśmy zbudować. W ogóle co do zagospodarowania obszaru nadrzecznego będziemy myśleć, żeby poprawiać te warunki.

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich Mieczysław Hendożko – co dotyczy ulicy Witosa to z uwagi na duży zakres robót, realizację powyższego zadania planuje się ze środków Unii Europejskiej, ponieważ do tej pory nie ukazała się ostateczna wersja uszczegółowienia Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Mazowieckiego i brak jest szczegółowego opisu priorytetów. W związku z powyższym konkursy będą ogłaszane prawdopodobnie w II półroczu 2008 roku. Miasto nie jest w stanie sfinansować zadania inwestycyjnego z własnych środków (koszt: 16.500.000). Rozpoczęcie robót po otrzymaniu dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Natomiast co się tyczy kanalizacji deszczowej ulicy Kopernika, Sienkiewicza to w miesiącu styczniu 2008 roku został rozstrzygnięty przetarg i podpisano umowę na budowę kanalizacji deszczowej na kwotę 1.145.251,45 zł. W związku z powyższym pozostają nie wykorzystane środki finansowe na tym zadaniu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – Panie Dyrektorze proszę nie powątpiewać, że Radny nie rozumie on tylko pyta o to co budzi jego wątpliwości.

Radny Dariusz Bralski – mam pytanie pomocnicze, czy były prowadzone rozmowy z osobami zamieszkałymi w domach prywatnych jak również w blokach w sprawie hałasu przejeżdżających samochodów.

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich Mieczysław Hendożko – w związku z licznymi skargami mieszkańców domów znajdujących się przy obwodnicy na nadmierny hałas, zostały w ubiegłym roku zlecone badania na całym odcinku obwodnicy. Badania te wykazały w niektórych miejscach wyższy poziom hałasu od dopuszczalnego. W związku z tym należy zlecić opracowanie sposobu zabezpieczenia budynków przed przekraczającym normę hałasem

Radny Dariusz Bralski – ja nie otrzymałem odpowiedzi. Ja nie pytałem gdzie było mierzone i jak było mierzone i kto mierzył, tylko ja się pytałem czy były prowadzone rozmowy z mieszkańcami prywatnych domów oraz bloków mieszkalnych. A co z blokami? Nie chcę operować nazwą bloku i numerem, który stoi jak najbliżej obwodnicy czy innych bloków osiedla Centrum. Co z tymi blokami czy tam też są zamierzenia żeby podjąć jakieś działania w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – tą merytoryczną dyskusję można przenieść do Komisji Technicznej, bo chyba to tych zmian w budżecie tak sądzę nie dotyczy. Z pewnością te bloki są w bliższej odległości niż domy prywatne a w związku z tym będzie kłopot i brak podstawy, żeby występować w takiej sprawie w związku z hałasem. Panie Darku czy Pan by przystał na taką propozycję.

Radny Dariusz Bralski – dobrze ja będę pilotował to na komisji.

Radny Adam Kurpiewski – chodzi mi o ulice Witosa z kanalizacją deszczową i zmniejszenie kwoty o 800 tys. zł. Czym to jest spowodowane, bo nie było odpowiedzi ze strony Pana Dyrektora a ja tylko przypominę, że Urząd Miasta zobowiązał się także do budowania parkingów nie w pasie drogowym ulicy Witosa.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – muszę przyznać, że na takie pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć, boję się, że i Pan Hendożko też nie. Bo Pan Radny wyraźnie miesza kilka co najmniej spraw. Ulica Witosa jedna rzecz, ulica Kopernika druga. My to co zabieramy to co wyszło po przetargu. Ja rozumiem, że Pan Dyrektor odpowiedział i prosiłbym żeby potwierdzić. Natomiast tak jak wspomniałem jedna sprawa wynika z rozstrzygnięć przetargowych, druga z tego, że nie możemy sięgać jeszcze po środki zewnętrzne.

Radny Adam Kurpiewski – Panie Przewodniczący czy pan wcześniej słyszał tą wypowiedź odnośnie ulicy Witosa.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – szczerze mówiąc nie tylko ja ale większość Radnych też słyszała i prosiłbym o szanowanie czasu Radnych.

Radny Adam Kurpiewski – chciałbym się dowiedzieć na co był przewidziany 1 mln złotych skoro wystarczyło 200 tys zł.

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich Mieczysław Hendożko – w roku 2008 planowano rozpoczęcie przebudowy ulicy Witosa licząc na środki unijne jako wsparcie. Ponieważ brak jest opisu priorytetów w Regionalnym Programie Operacyjnym o czym mówiłem nie jesteśmy w stanie rozpoczynać inwestycji z własnych środków.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – ja tylko dopowiem i uspokoję Pana Radnego, że to nie wynika z jakichkolwiek zaniedbań. Wiele samorządów spodziewało się, że już wcześniej będzie można złożyć swoje projekty. Natomiast z przyczyn niezależnych od samorządowe gminnych czy powiatowych te decyzje się przesunęły. Chociaż i tak niektóre sprawy na Mazowszu są do przodu gdy chodzi o program czy ogólnie o kapitał ludzi, to my już możemy spokojnie projekty składać a jeszcze nie we wszystkich województwach się to dokonało. Natomiast sprawa tego typu budowy inwestycji drogowych po prostu z przyczyn obiektywnych jeszcze nie może być rozpoczęta.

Radny Tadeusz Kaczyński – dziękuję za te odpowiedzi niektóre są już dla mnie satysfakcjonujące ale pozwoli Pan, że jeszcze dopytam. Jeżeli chodzi o ulicę Witosa czy miasto opracowało już jakiś wniosek, projekty w jakiej fazie są przygotowania, żeby można było zabiegać o środki zewnętrzne, żeby można było z tą inwestycją ruszyć. Natomiast umknęła mi jedna kwestia opracowanie dokumentacji dla inwestycji stacji segregacji odpadów. Czy nie można było wykorzystać tej dokumentacji, która już istnieje na którą już był ogłoszony przetarg, która nie doszła do skutku, która nie została wdrożona i teraz tamta dokumentacja jest całkowicie nieprzydatna i na półkę odchodzi, natomiast teraz zlecamy opracowanie dokumentacji od nowa zmieniły się okoliczności żeby całkowicie to przebudować i zmienić. Jeszcze drobna taka uwaga, zwiększanie planu na zakupy inwestycyjne 210 tys zł. grunt od gminy Rzekuń. Natomiast w zarządzeniu Pana Prezydenta jest kwota 164 962 zł. czy się coś zmieniło ta działka podrożała czy są dodatkowe koszty z tym związane bo nawet doliczając VAT to nie będzie to 210 tys zł. być może tu jest jakaś drobna nieścisłość.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – gdy chodzi jeszcze raz o sprawy ulicy Witosa i stan zaawansowania za chwilę poproszę jeszcze raz Pana Dyrektora Hendożkę, natomiast chcę podkreślić, że pełen projekt techniczny nie jest dzisiaj konieczny, żeby występować o środki zewnętrzne, ale co do zaawansowania prac, które przecież nie od wczoraj trwają Pan Dyrektor w szczegółach powie i inne rzeczy, które Pan zasygnalizował. Nad stacją segregacji odpadów my tu dość intensywnie wspólnymi siłami pracujemy niestety to co wcześniej już było a co wcześniej nie zostało zrealizowane nad czym się smucę w poprzednich pracach samorządu. Z moich informacji wynika, że tamte plany czy projekty nie były już możliwe żeby z nich skorzystać z różnych przyczyn i umiejscowienia i czasu jest Pan Prezes Galanek i wszystkie szczegóły by mógł dopowiedzieć. Wreszcie sprawa zakupu od gminy Rzekuń. Nie ukrywam, że pertraktacje z sąsiadem były nie łatwe i z całym szacunkiem do koleżeństwa czy tam innych form współpracy to nie ja powiedziałem, żeby się kolegować ale liczyć się nie czaiłbym o jakieś nacjonalizmy być posądzonym ale tylko zacytowałem stare powiedzenie, którego użył nasz sąsiad Pan Wójt. Pani Dyrektor Gałazewska mogłaby wszystkie sprawy wyjaśnić.

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich Mieczysław Hendożko – jest przygotowana dokumentacja techniczna. Brak jest pozwolenia na budowę z uwagi na zmianę linii rozgraniczających przy budowie basenu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – chcę dopowiedzieć myślę, że dla wielu z nas jest to sprawa znana. Fatycznie to inne umiejscowienie stacji segregacji w naszej ocenie jest

konieczne w związku z tym, że składowisko się wypełnia. Gdybyśmy tą stację postawili w obrębie, to zabralibyśmy miejsce a tym czasem możemy w innej lokalizacji obok i przez to zostawić dłuższą rezerwę na kolejne lata, zwłaszcza, że stacja segregacji ma służyć temu byśmy jak najmniej tych odpadów zostawiali. To jest oczywiście dla nas wszystkich jasne, że zasadniczo nie mamy wyjścia gdybyśmy nie segregowali a składowali w takich dużych ilościach jak dzisiaj to zdaje się, że budżet gminy w związku z różnymi opłatami karami jakkolwiek to zwał miałby trudności, żeby to wytrzymać. To inne umiejscowienie daje nam spokojną rezerwę i to jest motyw kilku decyzji, które musieliśmy podjąć.

Radny Dariusz Bralski - przepraszam, że jestem dociekliwy, ale fakt, że cały czas inicjatorem jestem tej przebudowy ulicy Witosa i powiem szczerze jestem zaskoczony z tego względu, że nie znam się na sprawach procedury załatwiania pozwoleń tych wszystkich, które dotyczą zaczęcia przebudowy czy naprawy poszczególnych odcinków dróg. Ja mam pytanie tego rodzaju, czy to jest normalne, że jeszcze nie ma pozwolenia na przebudowę tej ulicy. Jeżeli tak to kiedy Państwo wystąpić o tą przebudowę, kiedy należałoby wystąpić o pozwolenie na przebudowę tej ulicy i ja długo ważne jest takie pozwolenie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – zanim znów poproszę Pana Hendożkę to chcę Panie Darku uspokoić, że żadnych zagrożeń nie ma tutaj jedynym problemem i powodem jest to, kiedy będziemy mogli powalczyć o środki zewnętrzne. To prawda co państwo mówicie, że o Witosa się mówi, a niewiele drgnęło a jak to jest to możemy się przekonać bo jest to trasa uczęszczana nie tylko przez ostrołęczan natomiast nie ma żadnego zagrożenia gdy chodzi o działania miasta, zostaje tylko ten poślizg jakkolwiek to zwał nie tak sobie to samorzady wyobrażały ale jeślibyśmy szukali tu jakiś powodów to naprawdę nie są one po stronie samorządów. Natomiast co do wystąpień o pozwolenie na szczęście nie dzieje się to daleko i nie musimy obawiać się, że ktoś nam po przeszkadzał stąd ja poproszę Pana Dyrektora żeby przedstawił stan obecny. Jedynym problemem jest to, że w tej chwili nie możemy wystąpić o środki zewnętrzne.

Radny Dariusz Bralski - dziękuję, za informację żeby nie przedłużać sesji dopytam się o to na Komisji Technicznej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - dziękuję komisji za przyjęcie go i przekazanie do Pana Prezydenta wprowadzie jakby w zamyśle było tak, że skoro badania mogą poczekać to z prośbą bo pierwsza prośba była taka, żeby Pan Prezydent zamienił te zadania, udało się znaleźć środki. Myślę, że każdy kto przechodzi obok jakiegokolwiek Przedszkola ma świadomość tego, że tam nic nie ma, sytuacja jest tragiczna a w tej chwili wcześniej przyjdzie wiosna może nawet już przyszła to dzieci będą miały zagwarantowany czas na placu zabaw w dobrym a przede wszystkim na bezpiecznym poziomie. Te 100 tyś. zł. to na 11 przedszkoli, najmniejsza 15 ma dwa oddziały 52 dzieci, największa 17 około 200 dzieci się tam uczy. Myślę, że takie minimum to taki zestaw zabawek, który Państwo mogą spotkać w parku miejskim w Ostrołęce. Dziękuję Przewodniczącemu za taką myśl, z resztą Pan Przewodniczący jako Prezes Spółdzielni sam zagwarantował i zapewnił, że spółdzielnia do doposażenia na placach zabaw przy przedszkolach na centrum dołoży się co myślę będzie skutkowało tym, że Prezes Spółdzielni Centrum będzie burmistrzem Centrum i w końcu będzie się prawdziwa w mieście rywalizacja.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie informacji Prezydenta Miasta o realizacji „Programu edukacji ekologicznej społeczeństwa Ostrołęki ze szczególnym uwzględnieniem selektywnej zbiórki odpadów” w 2007 roku,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski - Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wniosła uwag do przedmiotowej informacji i wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za o jej przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głósów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta o realizacji „Programu edukacji ekologicznej społeczeństwa Ostrołęki ze szczególnym uwzględnieniem selektywnej zbiórki odpadów” w 2007 roku.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – nie chciałbym Państwa pouczać, ale jako dawny Przewodniczący powiem dwa słowa. Po raz kolejny spotykam się z brakiem sprawozdania. Oczywiście ja o to nie zabiegam, ale sprawozdanie nie polega na tym, żeby powiedzieć kto głosował w komisji za, kto przeciw, to jest opinia. Natomiast kolejne sprawozdanie komisji Gospodarki Komunalnej polega na tym, żeby przeczytać kto był za a kto przeciw. Proszę się nie obrażać się ale gdyby był tutaj Pan Wołczuk to byśmy wszyscy za to zbierali. Pan Przewodniczący także, że nie pilnuje takich spraw. Ja pamiętam o swojej roli, ale nie mówię tutaj o roli komisji sprawozdającej i o roli Przewodniczącego, bo co innego jest opinia co innego sprawozdanie. Przepraszam więcej dzisiaj nie będę śmiał się odnosić do form sprawozdań czy też opinii przedstawianych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przyjmuję ten cios prosto w serce i dołożę wszelkich starań, żeby w przyszłości sprawozdania komisji i wnioski, które komisja przekazuje, których powinna być inicjatorem będę wymagał aby Przewodniczący czy całe prezydium dopracowało je w każdym szczególe.

16. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta z działalności w okresie od 1 grudnia 2007 roku do 31 stycznia 2008 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – po raz kolejny miasto sprzedaje nieruchomości dla strefy. Czy nie może tego sprzedać bezpośrednio potencjalnym inwestorom tylko musi to robić za pośrednictwem, czy sprzedawać na rzecz zarządzającego strefą. Myślę, że byłaby większa kwota jeżeli te nieruchomości sprzedawać bezpośrednio. Być może wynika to z określonych przepisów. Bardzo proszę o odpowiedź.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – oczywiście gdybyśmy rozumieli cel powołania istnienia strefy jako jak najkorzystniejszej sprzedaż działek to uwaga Pana byłaby w 100 % dla mnie istotna, ale muszę tu przypomnieć, że jakby konstrukcja istnienia strefy i współpraca miasta, że strefa, która zarządza z czasem tymi obszarami włączonymi do strefy przewiduje tego typu rozwiązania a już nieco upraszczając sprawę. Strefa jako spółka musi z czegoś żyć to nie jest sytuacja ostrołęcka czy jakaś inna lokalna taka jest zasada współpracy ze strefą, że miasto sprzedaje oczywiście nie na zasadzie takiej, że Prezydent za przysłowiową złotówkę wszystkie wyceny, wszystko zostaje dokonane natomiast faktycznie tak to wszystko działa, że miasto sprzedaje strefie a strefa za chwilę sprzedaje dalej i jako spółka na tym zarabia. Nie jest to specyfika oddziału ostrołęckiego takie sprawy po prostu są praktyką.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności w okresie od 1 grudnia 2007 roku do 31 stycznia 2008 roku
Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

17. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych na nie przez Prezydenta Miasta

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – wpłynęło całe mnóstwo interpelacji to dobrze bo świadczy to o zaangażowaniu Radnych, już Państwa z nimi zapoznaje. Przewodniczący odczytał interpelacje, które złożyli Magdalena Jaworowska, Radna Ewa Żebrowska-Rosak, Radny Maciej Kleczkowski, Radny Dariusz Bralski, /Zał. Nr 2/

Radny Maciej Kleczkowski – od tego roku interpelacje i odpowiedzi na nie znajdują się na stronie Urzędu Miasta, dlatego Przewodniczący może czytać tylko kilka zdań a nie całą interpelację. Taki wniosek poddaję pod dyskusję.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – taki wniosek mógłby być poddany pod dyskusję czy też poddać pod głosowanie ale zgodnie ze Statutem Miasta Ostrołęki mimo tego upublicznienia z resztą bardzo ważnego i potrzebnego dla informowania mieszkańców o sprawach, które podejmują Radni czy Rada Miasta, póki co jednak to nie wystarczy interpelacje powinny być prezentowane właśnie na sesji Rady Miasta Ostrołęki i właśnie w tym punkcie. Trudno mi skrócić 3 stronicową odpowiedź do jednego zdania.

18. Oświadczenia Radnych.

Radny Adam Kurpiewski – bardzo proszę aby Pan Prezydent nie przekraczał swoich kompetencji i nie wydawał swojej opinii co do rzetelności przedstawionych sprawozdań bo to Rada opiniuje Prezydenta a nie odwrotnie zwłaszcza gdy chodzi o zapoznanie Radnych z informacją Prezydenta Miasta, gdyż tak jak przedstawiłem relacje komisja nie wniosła uwag do przedstawianej informacji i nie podjęła dyskusji i to ja byłem na tej komisji a nie Pan Prezydent więc chyba wiem i rzetelnie przedstawiam tą sprawę. A w przypadku pozostałych sprawozdań przedstawiłem jak mniemam wystarczającą informację. Trzeba było dokładnie słuchać. Przy każdym sprawozdaniu była tak informacja. Uważam, że to jest duży problem z szacunkiem do Radnych. Myślę, że tutaj jeszcze nie padła taka dyskusja, kolega Darek Bralski może ją podtrzyma. Chodzi o to, że niektórzy redaktorzy zaczynają pisać o nas jako o ludziach przypadkowych, wybieranych nierzadko za butelkę piwa. Uważam, że Pan Prezydent też wpisuje się w takie postrzeganie wszystkich Radnych skoro w ten sposób potrafi pouczać Przewodniczącego Komisji, że niewłaściwie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Myślę, że w przypadku tych wcześniejszych publikacji powinniśmy podjąć jakieś kroki, żeby wizerunek Rady i Radnych był naprawdę trochę większy.

Radny Rafał Dymerski – przepraszam najmocniej ja rozumiem, że Państwo Radni piszą interpelacje. 50 % tych interpelacji było poruszanych na komisjach, są to interpelacje informacyjne. Pan Maciej Kleczkowski niech się nie obrazi ale jeżeli jesteśmy Radnymi to mamy prawo pytać Dyrektorów wydziałów i dyskutować na komisjach. Oświadczam, że na komisjach zamiast Radni dyskutować o danym problemie to piszą interpelacje. Dzisiaj rozpatrujemy zmiany w budżecie a Radni pytają ile trzeba czekać na pozwolenie, kiedy ulica Wiotsa będzie remontowana. Na Komisji Technicznej był omawiamy budżet zaraz ktoś powie, że nie jestem członkiem komisji, ale Radny ma prawo przychodzić na każdą komisję, Radny ma prawo pytać. Jeżeli dzisiaj przyjąlibyśmy statystycznie, że każdy z nas złoży po 20 takich pytań to będzie około 500 pytań zadanych to będziemy musieli ich wysłuchać łącznie z

odpowiedziami na nie. Tu nie o to chodzi czy wtedy urzędnik Prezydenta organu wykonawczego ma się zajmować pisaniem i pisaniem. Ja mogę zaraz 10 interpelacji złożyć. Na Alei Jana Pawła II na wysokości budynku przy ulicy Zubrzyckiego 17 nie świeci lampa. Czy ona będzie świeciła za tydzień czy nie. Natomiast jest to sprawa Radnego, nie świecie to trzeba zadzwonić do służb Prezydenta z prośbą o zadziałanie w tej sprawie. Jeżeli jest gdzieś nieporządek to jest od tego Straż Miejska. Mamy uchwałę o przestrzeganiu porządku i wiemy co do obowiązków straży należy. Czas jest bardzo drogi i gdyby każdy z państwa złożył na piśmie 10 interpelacji to byśmy 3 godziny siedzieli i słuchali. Nie obrażam tu kolegi Kleczkowskiego, ale wyrażam zdanie i myślę, że nikt z Radnych poza autorem interpelacji nie będzie miał uwagi, że nie mam racji. Może nie jestem odważny, ale nie mam kompleksów jako osoba i mówię to co mi się bardzo nie podoba. Rozumiem interpelacje, gdy dotyczą rzeczy dokuczliwych lekceważących spraw przez służby miasta, brak reakcji jako Radny zgłosiłem i nie ma takiej możliwości, żeby to nie zostało zrobione. Chodzi o to, żebyśmy skutecznie działali i wszelkie rzeczy, które nas niepokoją w mieście był naprawiane jak najszybciej przez służby. Z góry zaznaczam, że każdy Radny ma prawo pisać ja tylko mówię, że to w tej chwili zajęło nam ponad godzinę, słuchając interpelacji, które powinny być zgłoszone na Komisji Technicznej a Prezydent w sprawozdaniu ma informację o realizacji wniosków Radnych itd. Pewne rzeczy, które są w interpelacjach były zadawane pytania odnośnie ich na komisjach. Na temat szkoły, przedszkoli i innych rzeczy. Sami sobie uprzykrzamy życie bo ten pracownik w urzędzie musi siadać i odpowiadać na nasze interpelacje. Musi iść do Prezydenta zapytać, kiedy to będzie a przecież na Komisję przychodzi Prezydent, Wiceprezydent, Dyrektorzy wydziałów wszyscy są kompetentni i od razu udzielą odpowiedzi.

Radny Dariusz Bralski – ja przyjmuję poradę Wiceprzewodniczącego Rady Rafała Dymerskiego, ale Panie kolego myśmy tego Statutu nie tworzyli. Pan go tworzył w tamtej kadencji i Pan z grupą Radnych przyjmując go proponował tak jak jest dzisiaj zapisane. My nic niezgodnego nie robimy tylko występujemy zgodnie ze Statutem Pana pouczenia przyjmuję do wiadomości Ja przychodzę na wszystkie komisje, które są zwoływane przez poszczególnych Przewodniczących Komisji i staram się aktywnie uczestniczyć we wszystkich komisjach zadając pytania. W trakcie dyskusji dochodzą następne pytania dlatego pozwalam sobie zabrać Panu drogi czas żeby Pan Prezydent swoją osobą potwierdził, że ulica Witosa nie będzie wstrzymywana tylko będzie realizowana i w niedługim czasie będzie można po niej normalnie jeździć. Ja uważam, że po to jest Statut stworzony a zostało zabrane z posiedzenia obrad wypowiedzi, interpelacje ustne i zapytania, żeby zwracać się do Pana Prezydenta jak to miało miejsce w poprzedniej kadencji i Państwo żeście historię wyciągali, żeby się pokazać w mediach jak każdy Radny pracuje. My dzisiaj piszemy, bo nam na to pozwala Statut.

Radny Rafał Dymerski – ja nie neguję bo każdy ma prawo pisać i Statut o tym mówi. Ja tylko zaapelowałem, żeby więcej czasu i tych pytań zadawać w komisjach merytorycznych gdzie możemy od razu dostać odpowiedź a to przyniesie większe skutki i pożytek dla miasta niż tutaj, żeby siedzieć i słuchać interpelacji. Zaznaczam, że każdy z nas może pisać tylko mówię co będzie jeśli każdy z nas napisze po 20 sztuk na następną sesję.

Radny Wojciech Zarzycki - mam propozycję, żeby na następnej sesji punkt interpelacje dać odczytać Wiceprzewodniczącemu Dymreskiemu i na pewno będzie usatysfakcjonowany.

Rady Lesław Chojnowski – myślę, że Radni piszący te interpelacje i zapytania mają przekonanie co do ich skuteczności. Posłużę się swoim przykładem otóż we wrześniu ubiegłego roku zwróciłem się z uwagą do wydziału o to, że na rogu ulicy Kołłątaja i ulicy Komisji Edukacji Narodowej jest zapadnięta kostka i to w sposób bardzo wyraźny. Grozi to w pewnym momencie zarwaniem. Nie wiadomo w jakim bo tam ciągle gromadzi się woda. Interwencja Pani Dyrektor była szybka napisała pismo do OPWiK przewidując, że jest nieszczelna studnia bądź też kanalizacja i następuje wypłukanie gruntu. Ja byłem

zadowolony, że wszystko jest w porządku no i w styczniu dostałem informację od osoby, która prosiła mnie o interwencję, że nic się nie dzieje. Więc jeszcze raz pofatygowałem się i okazało się, że nie ma od września odpowiedzi z OPWiK. Być może tak jak tu kolega podpowiada obłożeni są pracą i nie mają czasu na to. Prawdopodobnie, że niebyło to złożone na piśmie to potraktowano to, pernoga. Dostaję informacje, że jednak OPWiK zbadał wszystko kamerą, jest wszystko szczelne mija następne dwa tygodnie i nic się nie dzieje.

Radny Maciej Kleczkowski – moje nazwisko zostało wymienione w oświadczeniu Pana Dymerskiego to oświadczam, że na Komisji Sportu i na Komisji Prawa w ubiegłym roku dwukrotnie wnioskowałem o zmianę wizerunku tablicy upamiętniającej najwybitniejszych Ostrołęckich sportowców to jednak nie zostało zmienione mimo zapewnień Pana Prezydenta czy Dyrektora MOSiR'u. Kiedy napisałem interpelację zostało to w trybie natychmiastowym zmienione i obecnie te fotografie są kolorowe. Dlatego idąc za tym przykładem postanowiłem interpelować a nie zgłaszać uwagi na komisjach, które czasami nie są poważnie traktowane.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - uprzejmie Państwu oświadczam, że dołożę wszelkich starań i pilnie się do tego przyłożę, żeby sprawozdania komisji merytorycznych, sprawozdających czy też wnioskującej przed Radą Miasta Ostrołęki wyglądały tak jak powinny wyglądać jak sprawozdania. Bo czym innym jest sprawozdanie komisji a czym innym opinia i nawet, jeśli nie ma tego gdziekolwiek zapisanego to tradycją tej Rady Miasta, którą od wielu lat obserwuję jest takie a nie inne traktowanie tych spraw.

19. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.

19a Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

Radny Wiesław Szczubełek – w imieniu Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców mam przyjemność zarekomendować Radzie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Rady Miasta Ostrołęki. Do kancelarii Rady został złożony akces Radnego Dariusza Bralskiego do udziału w pracach Komisji Inwentaryzacyjnej w związku z tym Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami mieszkańców przyjęła inicjatywę uchwałodawczą w tym zakresie owocem jej jest projekt uchwały, który Państwo macie przed sobą w treści nie zmienionej. W imieniu komisji proszę Państwa o przyjęcie tego projektu w wersji przedstawionej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – wpłynęły dwa projekty uchwał, których inicjatorem jest Komisja Prawa i Współpracy z Samorządem Mieszkańców. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wspólnymi siłami uda nam się przyjąć roczny plany pracy Rady Miasta Ostrołęki oraz roczne plany pracy komisji w grudniu 2008 roku.

Radny Wiesław Szczubełek – nic innego mi nie pozostaje niż zarekomendować Państwu projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia rocznych planów pracy komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki. Pragnę dodać, iż projekt ten jest wynikiem poszczególnych prac komisji, które złożyły się na całościowy kształt tej uchwały a konkretnie załącznika do tej uchwały. Pragnę również dodać, że zgodnie z zapisem § 40 ust. 1 Statutu Miasta Komisje

Rady pracują w oparciu o taki plan, także podjęcie zasady w tym zakresie jest jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – mam prośbę aby w niektórych planach sprawdzić literówki, jest np. taki zapis jak Rada Miejska i tu należy zmienić na Radę Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – proszę to uznać jako poprawki redakcyjne, które zostaną poprawione przez każdą komisję.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia rocznych planów pracy komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Radny Wiesław Szczubełek – podobnie jak i w poprzednim projekcie uchwały tak i w tym zgodnie z zapisami Statutowymi Miasta Ostrołęki Rada Miasta jak Komisje podobnie pracuje w oparciu o roczny plan pracy także i w tym zakresie Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców przygotowała stosowny projekt uchwały, który Państwu rekomenduje w ramach pierwszego czytania w załączonej wersji proszę Radę o przyjęcie tego projektu bez zmian.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zastanawiam się czy nie należy wykreślić w planie pracy punkty od 1-10, które zostały dzisiaj zrealizowane. Być może ten plan był wcześniej przygotowany, gdybyśmy zrobili to na początku sesji to rozumiem, ale teraz już po fakcie głupio jest przyjmować do planu pracy te punkty, które się zdezaktualizowały. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jako wniosek to potraktować i przesunąć liczbę porządkową poza tą dziesiątkę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – pewnie wielu prawników by się spierało, że skoro tego samego dnia to można, ale rzeczywiście czasowo i logicznie jesteśmy już jednak po i w związku z tym rozumiem, że jest to wniosek aby wykreślić punkty 1-10, a kolejne punkty od jedenastego zaczynałyby się do 1.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek Radnego Tadeusza Kaczyńskiego.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia rocznego planu pracy Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – odczytał pismo adresowane do Rady Miasta /zał. Nr. 3/.

Radny Grzegorz Płocha – Panie Przewodniczący jeszcze kwestia apelu w sprawie odliczenia 1 % od podatku. Czy teraz jest właściwy moment kiedy mogę zabrać głos. Szanowni Państwo

w imieniu klubu koalicyjnego PiS przygotowaliśmy dzisiaj projekt apelu do mieszkańców Ostrołęki z życzliwą zachętą Państwa byśmy ten apel wspólnie przyjęli. Rzeczą dotyczy przekazywania 1 % podatku dochodowego, który wpisuje się w odpowiedniej rubryce w swoim piśmie i może służyć organizacjom pożytku publicznego, które działają na terenie miasta Ostrołęki i powiatu, ponieważ my wskazujemy obszar działania urzędu skarbowego w Ostrołęce do którego wpływają zeznania podatkowe z tego obszaru. Państwo otrzymali projekt tego apelu jeżeli nie ma uwag co do treści to zachęcam żebyśmy go przegłosowali i żeby stał się naszym wspólnym apelem do wszystkich mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – apel to apel i nie wskazuje konkretnych organizacji, wskazuje tereny ich działania to jest dobrowolna sprawa każdego mieszkańca i rozumem, że inicjatorzy nie chcą ograniczać miasta Ostrołęki. Jeżeli ktoś korzysta z pomocy fundacji czy stowarzyszenia, nawet, jeśli to stowarzyszenie działa w Zakopanym i chce je wesprzeć to nic nie może go ograniczyć. Rozumiem, że tam jest prośba, że byłby to teren miasta Ostrołęki, powiatu Ostrołęckiego czy to jest według Pana Gogulskiego przeciwwskazanie do podjęcia apelu przez Radę Miasta. Chcę poinformować, że to się dobrze wpisuje w taką akcję, którą wspólnie z Prezydentem pozwoliłem sobie przygotować, ona jest długofalowa, wieloletnia. Pierwszym etapem będzie apel, którego załącznikiem będzie wydruk wszystkich organizacji nie tylko z siedzibą w Ostrołęce czy z siedzibą na terenie powiatu Ostrołęckiego, ale także próbujący dotrzeć do wszystkich, którzy świadczą choćby jednostkową pomoc dla konkretnej rodziny, czy konkretnego człowieka w przypadku jakiejś trudnej uciążliwej choroby. Taki apel jest opracowywany, skontaktowałem się z naczelnikiem urzędu skarbowego. Pierwszy jego etap nastąpi w tym roku kolejny na długo przed tym jak Państwo czy mieszkańcy otrzymają zeznania roczne dochodów. Taka akcja dobrze się wpisuje w akcję, którą wspólnie z Prezydentem realizujemy niebawem zostaną Państwo poinformowani o szczegółach tej akcji. Nie tak dawno wystąpiłem z apelem bo o wszystkim oczywiście nie wiemy i Państwa zachęcam jeśli Państwo znają takie organizacje, które pomagają a są organizacjami użyteczności publicznej to bardzo bym Państwa prosił, żeby o tym poinformować bo z pewnością każda z tych organizacji znajdzie się w załączniku do tego apelu. Pragnę Państwu tylko jeszcze powiedzieć, że sprawa jest warta świeczki oprócz, tego, że jest użyteczna publicznie tak naprawdę dofinansowuje, to znaczy, że 1 % naszych dochodów zostanie przeznaczony na konkretny ważny użyteczny publicznie cel, a najlepiej jak najbliżej nas, czyli w Ostrołęce. Hipotetycznie, żeby wszyscy podatnicy rozliczający się z urzędem skarbowym w Ostrołęce w tamtym roku oddali 1 % podatków od swoich dochodów to kwota ta wyniosłaby około 470 tys. zł. Ta kwota jest niebagatelna, horrendalna tak naprawdę gdy chodzi o potrzeby dofinansowania dla tych celów, którymi się zajmują organizacje użyteczności publicznej. Natomiast faktycznie w 2007 roku kwota jaką przekazano na ten 1 % wyniosła jedynie 120 tys. zł. Tą akcją Przewodniczącego i Prezydenta i tym apelem rady Miasta mam nadzieję za chwilę przyjętym „rozpoczynamy walkę”, rozpoczynamy błagalną prośbę najlepiej wieloletnią i oby ona się skończyła dodatkowymi 350 tys. zł., które są w jakimś sensie do odzyskania bez ubolewania, że nie trafią do budżetu państwa tylko zostaną przeznaczone na ważne publiczne cele w naszym mieście, w naszym regionie a nawet w naszym kraju.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie apel radnych klubu PiS w sprawie przekazania 1 % podatku od dochodów.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Apel został przyjęty.

Radny Dariusz Bralski – chciałem podnieść temat ten o którym rozmawialiśmy u Pana Przewodniczącego w gabinecie czyli sprawa artykułu, który został napisany przez media Ostrołęckie obrażający Radę Miasta. Mam pytanie, bo propozycji jeszcze nie mam jak należałoby ten temat załatwić czy ewentualnie się do tej sprawy odnieść. W artykule, który redaktor Trzemkowski napisał użył sformułowania moralni dranie i później do poszczególnych Radnych się odniósł, pomijam tych poszczególnych Radnych. Sądzę, że taka instytucja jak Rada Miasta nie powinna być obrażana. Wiem, że media mają swoje prawa i mogą pisać wszystko ale uważam, że powinno się używać języka nie obrażającego. Z mojego przekonania zostaliśmy jako rada Miasta obrażeni, są tam sugestie, że mandat radnego kupiliśmy za butelkę piwa. Sądzę, że nie powinniśmy przejść do porządku dziennego nad tym artykułem. Chcę zapytać czy podejmiemy decyzję jako rada czy wystąpimy jakimś protestem do tej gazety o przeprosiny lub o sprostowanie tego artykułu, ponieważ tak nie można się wypowiadać o Radzie Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – faktycznie taka rozmowa miała miejsce ja też się z tym artykułem zapoznałem. No o czym to może świadczyć przede wszystkim o tym, że media Kurier Ostrołęcki w tamtym tygodniu w piątek zamieścił na 2 stronie artykuł redaktora naczelnego Pawła Trzemkowskiego. Nie ukrywam, że różne uczucia ten artykuł we mnie wzbudził, dyskutowałem o tym w gronie Prezydium wymieniliśmy się uwagami, na jednej z komisji również dyskutowaliśmy na ten temat i skończyła się ona podobnie jak z Panem Darkiem w kancelarii Przewodniczącego czyli tak, żeby się zastanowić kto się czuje obrażony bo to trzeba ustalić, bo jak pamiętam nie było tam odniesienia do całej Rady Miasta jedynie do kilku Radnych. Z konkretów to prosiłbym Państwa, żeby sprawy nie traktować jako gorąco, bo współpraca z mediami myślę jest ważna szczególnie w sensie informacji publicznej po to, żeby w tej sprawie zachować jednak chłodną głowę. Wiem, że tej dyskusji i nie skończymy, choć to gremium jest odpowiednie, nie macie Państwo jednak treści artykułu, ale ten prosty powód wyklucza zupełnie dyskusję do końca. Jeśli trzeba to możemy się sprawą zając na jakieś komisji, nie chciałbym mówić, jeśli jest potrzeba to proszę o skontaktowanie się Radnych którzy czują się obrażeni bo to też chciałbym ustalić. Pan Dariusz Bralski czuje się obrażony ma takie prawo, czy jeszcze któryś z Państwa czuje się obrażony tym artykułem a tam jakieś konkrety były wymienione, ktoś się musi z tymi konkretnymi utożsamić, po drugie, że to o niego chodzi po trzecie powiedzieć, że czuje się obrażony. Nie ma tam odniesienia do całej Rady Miasta, że Rada to jest taka więc to jest ważny sygnał nie należy go zostawiać od tak sobie. Bo w każdej działalności także medialnej wymagana jest odpowiedzialność, nie chciałbym tutaj ubierać w dyskusje Przewodniczącą Komisji Promocji i Kultury ale wydaje mi się, że to jest dobre środowisko do podjęcia takiej dyskusji szczególnie dlatego, że Radny który pierwszy zabrał głos w tej sprawie jest członkiem tej komisji. Prezydium Rady nie umywa się od tego, żeby w tej sprawie spotykać się ile będzie trzeba dyskutować nawet z szefami klubów, natomiast wydaje mi się, że dziś tej sprawy nie zamkniemy ona jest tylko zasygnalizowana.

Radny Adam Kurpiewski - Panie Przewodniczący wydaje mi się, że Pan posunął się do daleko idącego nadużycia, mówiąc, że trzeba się utożsamić. Ja bym odwrócił zapytanie czyli każdy zgadza się, żeby była napisana prawda, że Radni są osobami często przypadkowymi, nie rzadko wybieranymi za butelkę piwa. To jeżeli reszta członków rady zgadza się z tym stwierdzeniem to niech nie czuje się urażona. Ja oczywiście czuję się urażony takim stwierdzeniem i przyłączam się do apelu Kolegi Bralskiego.

Radna Maria Rochowicz – ja myślę, że jesteśmy świadomi jak wygląda dialog z przestrzeni publicznej i jesteśmy tego świadomi nie od dziś, dla mnie ten tekst był niesmaczny chociaż z nazwiska tam nikogo nie wymienia. Oczywiście on najpierw świadczy o autorze, a ja daleki jestem od tego żebyśmy teraz bawili się w cenzurę mediów i mówili im co oni mają o nas pisać. Tak naprawdę to my sami o sobie świadczymy ja na ostatniej komisji infrastruktury

technicznej się wstydziłam za Przewodniczącego. Gdyby ktoś napisał w mediach to się nie ma co dziwić prowadzą komisję rozmawiał przez komórkę chociaż koło niego siedzą ludzie zaproszeni na komisję. Ja rozumiem, że można nas tak radnych lekceważyć ale kiedy siedzą ludzie zaproszeni z zewnątrz, kiedy są media na sali to te minimum kultury trzeba zachować nie mówić z cukierkiem w ustach, nie rozmawiać przez telefon, później nie ma się co obrażać że będą o nas pisać tak jak piszą. Uważam, że nie jesteśmy od cenzurowania mediów i dla mnie to co w skali ogólnopolskiej wypisują to mamy tutaj mała namiastkę twego co gdzieś ta ogólną agresywną retorykę się wpisuje i to tyle. Nie robiła bym z tego halo a już na pewno nie rozpatrywałabym tego problemu na Komisji Promocji i Kultury bo to wydaje mi się nieco zabawne.

Radny Rafał Dymerski – proszę się nie śmiać ale Pan Bóg kogoś ukarał za to, że wcześniej nie reagował gdy drugiemu krzywda się działa. Ja przed sobą mam wydruk 97 komentarzy, gdy uczciwie na Komisji Technicznej odpowiadając kolegom Radnym Adamowi Kurpiewskiemu, Ryszardowi Sidorzakowi gdy chodziło o bonifikatę a to nic innego tylko utrzymać te 90 % na mieszkaniach, padały słowa że bogatym się umarza. Ja odpowiedziałem takie słowa, że w blokach to mieszka biedota a bogacze to w willach i taki cytat zamieszczono w tygodniu, wyrwano słowa z kontekstu. To w Internecie 4 dni moją żonę zrównano z błotem po nazwisku, o tym, że ja chodziłem od mieszkania do mieszkania i kupowałem glosy na centrum, od psycholi, po pedałów, pederastów i innych i zwracałem się wtedy do kolegi Adama, żeby zareagował na te komentarze. Zwracałem się do kolegi Adama, Maćka żeby te komentarze sprostować. Po 24 godzinach to zdjęto, chcecie to czytajcie ja mam swoje zdanie na temat kim jestem. Natomiast ja mówię jedne głupi co pisze drugi co czyta. Jeżeli w mediach ktoś podpisał się i ubliżył by mi i moje dobra osobiste naruszył to odpowiadam, że nie Rada tylko podaję do organów i żądam wyjaśnienia, przeproszenia. Co daje, że my damy apel a w mediach napiszą że to wcale nie o Radnych z Ostrołęki chodziło, bo ja nie czytałem tego artykułu i zaczniemy się ośmieszać. Natomiast jeżeli jest imienne uderzenie to jest prawo prasowe i prawo karne wtedy mogę żądać przeprosin i sprostowań. Jeżeli dziennikarz poczuje, że zgodnie z prawem znieważył osobę publiczną, pomówił to niestety wie, że poniesie konsekwencje i on to wycofa. W moim przypadku ja pretensji do nikogo nie miałem bo nie wiem kto to klikał w tym Internecie. Może to mój sąsiad z za ściany, może ktoś z mojej rodziny tego nie wiem, dlatego to zostawiłem. Przyjemnie jest kiedy o Rafale leci 3 czy 4 doby natomiast dzisiaj okazuje się dotknęło kogoś. Jeżeli byłoby, że Rada Miasta w Ostrołęce to są tacy czy inni no to wtedy jest podstawa do tego, żeby żądać przeprosin. Jeżeli są imiennie wymienione osoby to po prostu trzeba napisać artykuł i wezwać do przeproszenia i sprostowania słów.

Radny Dariusz Bralski – Panie Rafale ja nie mówię, o komentarzach mieszkańców dotyczących jakiegoś artykułu czy jakiegoś odezwania się sformułowania wypowiedzi. Ja mówię o tym, że został napisany artykuł po Komisji Promocji gdzie żeśmy przyjmowali wnioski mieszkańców o wystąpienie do Komisji odznaczeń o nadanie odznaczenia za zasługi dla miasta Ostrołęki i po tej komisji został napisany ten artykuł, który dotyczy szczególności Radnych i osoby byłej redaktor naczelnej Pani Foss-Milewskiej. Redaktor, który pisał ten artykuł oparł się w szczególności na tych osobach. W tym artykule jest informacja, jakie my mamy prawo oceniania i nadawania medali za to i za to i jest odniesienie się do wszystkich Radnych w pierwszym akapicie a później jest odniesienie do poszczególnych Radnych bez nazwiska, tylko czynności, jakie ta osoba prywatnie wykonuje zawodowo, czy działalności którą prowadzi. Sądziłem, że Radzie Miasta zależy na tym żeby ta opinia o członkach rady była jak najlepsza. Pamiętam coś takiego jak na samym początku po zaprzysiężeniu koleżanka Rochowicz wystąpiła z apelem to CBA o to, że są posłuchy, że co niektórzy Radni kupowali glosy. Dzisiaj wychodzi temat taki, że my mediów nie będziemy kontrolować co oni piszą, jestem daleki od tego żeby kontrolować media, ale na Boga media też mają swoje

granice i nie mogą instytucji radnego obrażać słowami moralni dranie i że kupili głosy za butelkę piwa. Jeżeli Państwu to pasuje, ja przepraszam wycofuję swoją dyskusję w tym temacie i nie wnoszę żadnej sprawy.

Radna Maria Rochowicz – myślę, że jeżeli ktoś się czuje urażony, mamy tu na sali Pana prawnika, zdaje się, że jest to artykuł 24 k.c. mówiący o naruszeniu wizerunku i można sobie skarżyć wytaczać procesy. Każdy ma do tego prawo jako osoba indywidualna, reprezentująca ten urząd. Myślę, że jesteśmy osobami publicznymi i wielu z nas już się chyba przyzwyczaiło do tego, że każdemu przytrafiło się oberwać bez pardonu określeniami, które trudne są czasem do powtórzenia. Ja takie doświadczenia mam za sobą i jest to cena wpisana, nie nasza wina jest, że kultura życia publicznego wygląda jak wygląda, już to na mnie nie robi wrażenia. Myślę, też, że jest tu między nami Pan Prezydent Kotowski, który jest rekordzistą w zbieraniu przeróżnych inwektyw, które można o nim przeczytać na stronach np. Mojej Ostrołęki. Gdybyśmy wszyscy byli tacy delikatni i na każde słowo prasy reagowali w taki sposób, ja rozumiem, że trzeba szanować i chciałbym żeby urząd i Radnego i Prezydenta szanował. Te nasze życie publiczne ten dialog w przestrzeni publicznej wygląda jak wygląda. Moim zdaniem nie dajmy się zwariować, jeżeli czujemy się obrażeni to po prostu trzeba skarżyć, pozwać Pana redaktora gazety do sądu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – Przewodniczący Dymerski jak zwykle miał rację i dokończył zdanie Pani Rochowicz, że to jest wpisane w cenę diety radnego. Uważam, że materiałów do końca żeby coś rozstrzygnąć nie ma, nie umyjam też rąk jako Przedstawiciel Rady Miasta także w tym sensie żeby podjąć działania, które Państwo uznacie za stosowne czy to będzie wynik wniosku radnego Bralskiego czy kogoś innego. Panie Przewodniczący Kurpiewski w tym sensie uznałem słowo utożsamienie się za konieczne nawet bo proszę sobie wyobrazić, że nie ma tam nazwiska Radnego nie poruszana jest cała Rada Miasta a niektórzy Radni. Skoro ja się nie utożsamiam, żebym miał coś wspólnego z butelką piwa i kupowanie głosu, żebym był właścicielem sklepu czy sprzedawcą w sklepie. Skoro się z tym nie utożsamiam to wydaje mi się, że osobiście jako Radny poczułem to co Pani Maria powiedziała niesmak. Po drugie nie poczułem się obrażony, po trzecie przyznaję że w takim środowisku działamy i po trosze myślę, że każdy Radny pracuje na cały wizerunek Rady Miasta i tak pewnie jest. I tak jest też jak ta praca wygląda poszczególnych Radnych to taki jest cały wizerunek o Radzie Miasta lub jej części

Radny Adam Kurpiewski – dziękuję Panie Przewodniczący za wyjaśnienie mi kto kształtuje wizerunek całej Rady. Domniemam, że artykuł był napisany na podstawie posiedzenia Komisji Promocji i Kultury, której nie jestem członkiem, bardzo promocyjnie została potraktowana ta komisja w ramach wizerunku rady Po prostu gratuluję Pani Przewodnicząca, która w ogóle nie powinna zabierać w tym temacie głosu bo pisze do tej gazety. Może ten tekst był oddany od autoryzacji Pani Przewodniczącej, może ona wiedziała, że taki artykuł się ukaże, nie wiem jakie panują stosunki w redakcjach tych czasopism ale widzę tu jakiś konflikt interesów i Panie Przewodniczący uważam, że wizerunek Rady Miasta powinien Pan jako Przewodniczący Rady Miasta o niego dbać i tak szczerze mówiąc widzę, że jesteśmy wszyscy obrażani a nie tylko pracownicy fizyczni, bo tak bym to uogólnił, czy przedsiębiorcy tutaj w tym gronie jest wielu przedsiębiorców, może jakby było napisane że właściciel baru, właściciel firmy sprzątajacej tak to by było bardziej utożsamiane. Ja przepraszam Panie Przewodniczący jeżeli jest obrażany majestat każdego radnego z osobna i wszystkich razem a nie napisano coś co można utożsamiać, że to kolega Bralski. Jeżeli napisane jest na końcu, że niejednokrotnie przypadkowi, to ja nie wiem, kto jest z nas przypadkowy a już za butelkę piwa to na pewno nie ja.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – myślę, że rozemocjonowanie Radnego Kurpiewskiego sięga zenitu w artykule nie padły słowa tak konkretnie obrażające Radnych to powoli w Pana wypowiedziach padają publicznie w tym gronie. Po pierwsze w związku z tym

prosiłbym Państwa o nie podnoszenie tego tematu w tej chwili w związku z tym, że wydaje się, że nie wszyscy dorośliśmy do tego, żebyśmy dyskutowali w tej sprawie za chwile będzie tak, że ja nie tylko za majestat ale łącznie z bielizną użytku codziennego odpowiadam. Panie Przewodniczący Kurpiewski choć bym stanął na głowie to nie jestem w stanie choć odpowiadam, za całą Radę Miasta odpowiadać za Pana wizerunek choćby jego minimalną część niestety w tym wizerunku po prostu nie jestem w stanie bo wydaje mi się, że nie jest nam po drodze. Inaczej pojmuję wizerunek Rady Miasta niż pan swój indywidualny wizerunek Radnego.

Radna Stanisława Watrakiewicz – myślę, że ta dyskusja nie ma sensu, dlatego że nie wszyscy znamy treść artykułu więc siedzę jak na tureckim kazaniu bo nie wiem o co chodzi. Gdyby była taka możliwość i udostępniono nam treść tego artykułu to byłabym bardzo wdzięczna bo chciałabym mieć własne zdanie na ten temat. Natomiast uważam, że zamiast emocjonować się tutaj nic nie stoi na przeszkodzie, żeby osoba która czuje się urażona treścią artykułu odpowiedziała na ten artykuł, bo gazet ma taka możliwość i redakcja dopuszcza głosy czytelników. Po prostu napisać co się na ten temat myśli i co się myśli o autorze i podpisać, bo być może że Panowie macie rację ale chciałabym móc przeczytać ten artykuł, żeby na jego temat dyskutować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – w najbliższym czasie w pokoju Radnych znajdzie się odbity artykuł z kuriera ostrołęckiego o którym teraz mówimy, znajda go Państwo w swoich skrzynkach korespondencyjnych.

Radny Rafał Dymreski – zwracam się z prośbą do Pani redaktor Tygodnika Ostrołęckiego Pni Modzelewskiej, żeby tego nie pisała.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – także to będzie ochłodzenie co do dyskusji nie ma sensu jest tylko Tygodnik Ostrołęki tam to się nie ukaże, możemy sobie w tej chwili zamknąć w związku z wnioskiem i rozsądkiem Pani Watrakiewicz.

19. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – chciałbym aby pierwszym podpunktem tego punktu była prośba Pani Beaty Modzelewskiej z Tygodnika Ostrołęckiego. Nie będę zdradzał o co chodzi i chciałbym udzielić głosu Pani Modzelewskiej. Chodzi o złoto ustego.

Redaktor Beata Modzelewska – wręczyła wyróżnienie dla radnego Rafała Dymerskiego

Radny Rafał Dymerski – chciałbym podziękować autorowi tego konkursu czy quizu i tym, którzy głosowali na mnie. Chcę powiedzieć, że te dzisiejsze wyróżnienie może częściowo naprawi mi cierpienia za komentarze w Internecie.

Radny Maciej Kleczkowski – zwracam się do Pana Przewodniczącego o rozważenie możliwości sprawdzenia sprzętu nagłaśniającego, żeby następnym razem sesja odbyła się bez zakłóceń.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przegląd tego sprzętu nastąpił już tyle razy i na tyle wcześniej, więc takie przeglądy już miały miejsce. Otóż w dniu wczorajszym przez kilka godzin pracownicy kancelarii sprawdzali ten sprzęt czy on działała. Pracownicy kancelarii również dzisiaj ten sprzęt sprawdzali w związku z tym, że było mnóstwo gości i to był dobry pomysł i to było intencją, żeby w godnych warunkach tych gości przyjmować.

Radny Adam Kurpiewski – dostałem taką informację od Pana Grzegorza Płochy Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, że dokumentacja dotycząca prowadzonych remontów mostu, to jest mostu imienia gen. Madalińskiego oraz mostu w drodze krajowej Nr 61 jest przedmiotem kontroli Komendy Miejskiej Policji - sekcja do walki z przestępczością gospodarczą. Czy ja mógłbym coś bliżej na ten temat się dowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - oczywiście mógłby Pan. Z podobną konsekwencją potraktuję ten głos jak interpelację. W związku ze Statutem Miasta Ostrołęki ma Pan różne możliwości na dowiedzenie się czegokolwiek w tej sprawie, ale niestety jest to

uniemożliwione podczas obrad sesji w związku z tym przypominam służbom miejskim, że nie są upoważnione do odpowiadania teraz i takiego czasu uważam, że teraz nie ma bo nie ma dyrektorów odpowiednich wydziałów. Zgodnie ze Statutem Radny Możę złożyć interpelację na piśmie lub zapytanie w ważnej sprawie lub też wykorzystać czas na komisji, ale niestety Statut na którym teraz pracujemy uniemożliwia zapytania w sprawach merytorycznych a konkretnie w punkcie sprawy różne. Do tej pory ten punkt traktowany był jak śmietnik były nawet takie głosy, żeby się go pozbyć. Uważałem, że z różnych względów z takich, że chcemy poruszyć różne ważne sprawy ten punkt powinien pozostać, ale niemożna też naużywać też Statutu, który jest podstawą działania rady Miasta Ostrołeki a w związku z tym chciałbym, aby Państwo Radni takim wyrozumieniem potraktowali ten głos, że istnieją różne inne formy pracy na komisjach, pierwszego, drugiego czytania na każdej komisji, wreszcie jak mówiłem zapytania i interpelacje Radnych. Jest to nie w porządku wobec Przewodniczących samorządów Osiedlowych, którzy też takiego czasu, czyli zapytania w trakcie sesji zostali pozbawieni w różnych ważnych sprawach dla osiedli.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – chciałbym przedstawić króciutko trzy sprawy. Pierwsza sprawa o której już gdzieś niegdzie słyhać pamiętacie Państwo dyskusję przed uchwałą budżetową odnośnie podwyżek chciałbym jeszcze raz poinformować i potwierdzić, że pracujemy nad tym bardzo intensywnie i na sesję marcową chciałbym Państwu przedstawić zmiany w budżecie, które by zabezpieczyły podwyżki w różnych instytucjach miejskich. Druga rzecz wielu, które są przed nami 14 marca wypada święto niepodległości republiki węgierskiej i będą uroczystości jak co roku na Placu Bema i bym był wdzięczny gdybyście Państwo zechcieli w tych uroczystościach uczestniczyć. Wszystkie informacje są dostępne, będą specjalne zaproszenia ale gdyby ktoś planował swój kalendarz na połowę marca to proszę ogromnie o uczestnictwo w tych uroczystościach one będą tradycyjnie pod pomnikiem gen. J.Bema bohatera obu narodów ale też przygotowane są w muzeum kultury kurpiowskiej zwłaszcza, że przedstawiciel ambasady węgierskiej także będą stad byłoby bardzo miło i wskazane żeby Państwo Radni zechcieli uczestniczyć. Wreszcie rzecz ostatnia ja oczywiście dzisiaj to doskonale rozumiałem i nie zamierzam pouczać Radnych z resztą nigdy nie zamierzałem mam nadzieję, że zawsze wyrażałem się jasno i z szacunkiem dla radnych nawet w sytuacji gdy faktycznie ktoś nie odróżnia sprawozdania od opinii i faktycznie nie jest moją rolą żeby o tym przypominać są to sprawy oczywiste dla większości proste zwłaszcza, że dialog z Panem Radnym uważam za bezcelowy na ten temat. Wydaje mi się, że grzecznie zwróciłem na rzecz merytoryczną uwagę. Jeśli jest to odebrane jako nieuszanowanie radnych to tylko ubolewam. Faktycznie więcej do tematu nie wrócę nie jest to moja rola, nawet jeśli jestem zatroskany o przestrzeganie Statutu, ale przepraszam to jest ostatnie wystąpienie na ten temat zwłaszcza jeśli odbiór jest taki a nie inny. Wreszcie gdy chodzi o sprawy o których Pani Przewodnicząca wspomniała o ataki różnego rodzaju także na moją osobę. Ja jestem już uspokojony bo to jest wpisane w moja funkcję natomiast nie ukrywam to osobiste odczucie jeśli udałooby mi się dowiedzieć kto wobec mojego ojca czy koleżanek takie pisze rzeczy, chętnie jeśli to mężczyzna to bym załatwił to inaczej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – bardzo dziękuję, że Pan Prezydent czasem dzieli się swoim doświadczeniem, którym można by kilka pokoleń obdzielić. Mi jako tzw. świerzakowi młodemu Rademu bardzo one są pomocne szczególnie w miejscu w którym teraz jestem, ze swojej strony bardzo dziękuję.

Radna Maria Rochowicz – mamy za sobą bardzo ciężki dzień. Ja myślę, że dla mnie po ponad roku bycia radną był to najtrudniejszy dzień, właśnie dlatego chciałabym wyrazić swoje uznanie dla Pan Prezydenta dla służb Pana Prezydenta za podejmowanie bardzo trudnych tematów jak Szkołą Podstawowa Nr 5. Chciałabym też wyrazić uznanie dla pracy Pani Wiceprezydent i projektu który mi osobiście pomógł podjąć taka a nie inną decyzję. Wiem, że przygotowanie i przeprowadzeni tego projektu wiązało się z mnóstwem bardzo

trudnych spotkań z ludźmi. Jest ważne, że Pan Prezydent na te spotkania miał czas, miał siłę, wziął to wszystko we właściwy sposób. Myślę, że może dzisiaj niektórym z nas jest trudno ale za kilka lat ta decyzja będzie skutkowała bardzo rozsądnymi owocami, ja mam dzisiaj satysfakcję.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zakończył obrady XXVII sesji Rady Miasta

Sesja trwała od godziny 10⁰⁰ do 18³⁰.

Sporządził:

Edyta Dąbkowska

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak